

5

# Igrzyska w Karkonoszach?



R. ZAPORA

Według pomysłodawców zimowe igrzyska w Karkonoszach kosztowałyby około 30 mld złotych, na stronę polską przypadłaby połowa tej kwoty. Przypomnijmy, że ostatnie zimowe igrzyska w rosyjskim Soczi kosztowały ponad 50 mld dolarów. Tomasz Stanek uważa, że igrzyska w Karkonoszach można zorganizować na innych, rozsądnych zasadach.

www.nj24.pl

# nj



TYGODNIK Nr 3 (3003)  
Rok 58, 17 stycznia 2017  
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870

j e l e n i o g ó r s k i e  
**NOWINY**

16-17

## Jeleniogórski KOD ma już za sobą rok działalności



Hasła o genie zdrady, układzie, co broni swoich brudnych interesów i nie chce wolnej Polski, do działaczy jeleniogórskiego KOD pasują jak pięść do nosa. Jeleniogórcy liderzy KOD to przede wszystkim osoby zajmujące się dotąd swoimi sprawami - zawodowymi, rodzinnymi.

3

## Wyrzucili ją, jak rzecz

9

## Odstłaniamy tajemnice Gali Nowin Jeleniogórskich

14-15

## O tym, jak dawniej jadano w Karkonoszach

7

## U nas także grała WOŚP

**Skup aut**  
**Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)

9 770 208 688 133 03

**Blog naczelnego**

Już powoli tęsknię do tych czasów, kiedy w tej rubryce można było narzekać na ludzką głupotę czy coraz niższy poziom kultury masowej. Partia rządząca tak nakręca negatywne emocje, że trudno przejść wobec tego obojętnie. Polityka zaczyna nas otaczać wszędzie, obojętnie, czy tego chcemy, czy nie. Rząd doskonale manipuluje nastrojami społecznymi i polityka wkrada się życia prywatnego, rodzinnego, do kultury, sportu, do działalności charytatywnej, a nawet do świątyni.

Kręgi związane z PiS ostentacyjnie omijają wydarzenia i imprezy, które nie są organizowane i zabezpieczane przez chór klakierów. Ale i z tym mają powoli problem. Jarosław Kaczyński nie rozstaje się na krok ze swoimi ochroniarzami, podczas konfrontacyjnego przemówienia z okazji kolejnej miesięcznicy, kiedy nieprzyjaznym mu tłum nie skandował jego ulubionego hasła: Jarosław, Jarosław, ale domagał się nieuprawiania polityki na mogiłach ofiar katastrofy smoleńskiej - wyraźnie puściły mu nerwy i dało się po nim poznać oznaki zagubienia. Na uroczystej gali rozdania „Paszportów Polityki”, jednej z najważniejszych nagród świata kultury w Polsce, trudno było szukać jakiegokolwiek przedstawiciela, nawet niższego rangą, Ministerstwa Kultury. Za to na jakiegokolwiek uroczystości u ojca Rydzka rząd stawia się niemal w komplecie. Cafe PiS ostentacyjnie modli się w intencji ojczyzny na Jasnej Górze, w czasie, kiedy na protestujących obywateli pod Sejmem wysłała policję. Przypomina się biblijną przypowieść o faryzeuszu w świątyni, który modlił się tymi słowami: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, dziercy, oszuści, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. Analogie ze współczesnością są aż nadto widoczne, tyle że zamiast słowa „celnik” używa się określeń opozycja, KOD czy drugi sort.

PiS swoją niedobrą politykę i przekonanie o moralnej wyższości przekłada na inne sfery życia. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w oficjalnym, pseudonarodowym przekazie jest „be”. Jacek Kurski próbuje pokazać, jak należy pomagać innym. Dobrze, że w tym wszystkim Caritas Polska pokazała, iż istotą działalności charytatywnej jest niesienie pomocy drugiej osobie, a nie chore ambicje polityczne. PiS nagradza wszystkich wiernych bałwochwalców, nie patrząc nawet na zwykłą ludzką przyzwoitość czy faktyczny interes społeczny. Dzieje się tak w sektorze organizacji pozarządowych, a nawet w działaniach biznesowych. Ostatnio okazało się, że na stacjach benzynowych takich państwowych firm, jak Lotos czy Orlen, występuje poważny problem z zakupem niektórych czasopism, np. Polityki, Newsweeka czy Gazety Wyborczej. Ich miejsce zajęły wyznaczone, „praworządne” media. Jak udało się nam dowiedzieć, na Lotosie brakuje również Nowin Jeleniogórskich. Cóż, chyba ktoś nas docenił, choć mamy nadzieję, że jest to zwykły efekt bałaganu, spowodowanego ciągłymi zmianami personalnymi w spółce.

**Andrzej Buda**  
a.buda@nj24.pl

# Nagrody dla zasłużonych jeleniogórczan

Emerytowani żołnierze, ludzie kultury oraz sportu, społecznicy oraz placówki oświatowe znaleźli się w gronie wyróżnionych tytułami honorowymi i nagrodami przyznanymi przez jeleniogórskich rajców w 2016 roku. Ich wręczenie odbyło się podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry, która odbyła się w Teatrze C.K. Norwida.

W wypełnionej szalenie sali teatralnej, oprócz rajców, zasiadli przedstawiciele władz miasta, służb mundurowych i różnych instytucji. Nie zabrakło też bliskich nagrodzonych oraz dzieci z wyróżnionych szkół. Honory gospodarza pełnił przewodniczący Rady Miasta Leszek Wrotniewski. Laudacje dla poszczególnych nagrodzonych wygłaszał dyrektor teatru Tadeusz Wnuk.

Honorowym Obywatelstwem Jeleniej Góry radni nagrodzili Józefa Lipienia, wicemistrza olimpijskiego w zapasach,

który w Jeleniej Górze stawił pierwsze kroki na macie. Wybitny sportowiec odebrał ten tytuł we wrześniu ubiegłego roku, podczas Turnieju Zapaśniczego „O Złoty Pas”. Tytułami „Zasłużonych dla Miasta Jeleniej Góry” wyróżniono: Ligię Jamer, Jana Rokosza, Grzegorza Jędrasiewicza (pośmiertnie), Henryka Chemicza, Juliana Józefa Gozdowskiego, Tadeusza Gajewskiego, Zuzannę Dziedzic, Zuzannę Turwanicką, Wawrzyńca Pióro, Eugeniusza Ragiela, Edwarda Masełko, Zespół Wokalny „Sybiraczki i Kresowianie”, Szkołę Podstawową Nr 13 im. Komisji Edukacji Narodowej i Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych Nr 2 im. Stanisława Staszica w Jeleniej Górze. Nagrody Miasta Jeleniej Góry odebrali: Lucyna Kornobys - w dziedzinie działalności społecznej, Janisław Hiller - w dziedzinie kultury i sztuki, Mirosław Wiczkiewicz - w dziedzinie sportu i turystyki, Szkoła Podstawowa



Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze - w dziedzinie oświaty i nauki.

- Myślę że Jelenia Góra ma powody do radości ze swoich wspaniałych mieszkańców, ludzi z pasją, którzy

wpływają na życie miasta - mówił przewodniczący Rady Miasta L. Wrotniewski. - Możemy być z nich dumni i powinniśmy czerpać z ich dorobku.

**Tekst i zdjęcie: GK**

## Doczekaliśmy się radioterapii

Około 800, a docelowo nawet i tysiąc pacjentów rocznie znajdzie pomoc w nowo otwartej jeleniogórskiej filii Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu. Wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt do radioterapii.

- Będziemy leczyć nowotwory prostaty, piersi, mózgu, żołądka, odbyticy, odbytu, płuc, głowy i szyi, nowotwory ginekologiczne, mięsaki tkanek miękkich oraz chłoniaki - wymienia dr hab. Adam Maciejczyk, dyrektor DCO we Wrocławiu.

Centrum zostało otwarte w miniony wtorek. Mieści się przy ul. Ogólnskiego, tuż obok Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej.

W nowym ośrodku pacjenci będą leczeni ambulatoryjnie. Filia DCO wyposażona jest w dwa akceleratory do radioterapii. Jeden jest całkowicie nowy, wart 11 milionów złotych. Drugi ma 6 lat, ale, jak podkreśla dyrektor DCO, jakość promieniowania w obu jest taka sama. Jest też nowoczesny tomograf z powiększoną komorą. Można w niej umieścić pacjenta bez konieczności odłączania od podstawowej aparatury.

- Ośrodek będzie działał dwutorowo: napromieniał pacjentów w ramach funkcjonowania zakładu radioterapii, ale będzie też funkcjonowała w nim poradnia onkologiczna - wyjaśnia Iga Skrzypczyńska, lekarz radioterapeuta, kierownik filii w Jeleniej Górze.

Pacjent będzie kwalifikowany do leczenia w poradni albo też decyzją konsylium lekarskiego wielodyscyplinarnego, które działa w szpitalu wojewódzkim w Jeleniej Górze. Samo planowanie radioterapii odbywa się w oparciu o indywidualnie wykonaną tomografię komputerową.

Badania będą mogły być nadzorowane przez specjalistów z Wrocławia, bez konieczności przyjeżdżania do Jeleniej Góry. - Przebieg badania zapisywany jest na serwerach, do których mamy dostęp online - mówi dr Maciejczyk. - Mieliśmy bardzo wysokie wymagania odnośnie wydajności łącza internetowego. Tak naprawdę zaczęliśmy tę inwestycję od sprawdzenia, czy są odpowiednie

możliwości techniczne do przesyłu danych. Dopiero potem powstał projekt budynku.

U uruchomienie radioterapii powoduje, że chorzy nie będą musieli wyjeżdżać do Wrocławia. W jeleniogórskim szpitalu jest chemioterapia oraz poradnia onkologiczna, można więc przejść kompleksowe leczenie na miejscu.

Dr Maciejczyk podkreśla, że oferta filii DCO zwiększy odsetek pacjentów, którzy korzystają z radioterapii. - Zdarzało się, że chorzy nie podejmowali leczenia, gdyż wyjazdy do Wrocławia były dla nich zbyt uciążliwe - mówi.

Budowa filii w Jeleniej Górze kosztowała około 30 milionów złotych. Pieniądze pochodzą w głównej mierze z budżetu województwa dolnośląskiego. Wcześniej podobną filię otwarto także w Legnicy.

**(ROB)**

## „A nadzieja może wszystko”

Stowarzyszenie Pomocy Chorym im. Jana Musiała po raz ósmy organizuje Bal Charytatywny na rzecz chorych onkologicznie. 21 stycznia w Jeleniogórskim Hotelu Mercure goście i wolontariusze balu swoim udziałem w balu i aukcji finansowo pomogą hospicjum w Kowarach. Początek imprezy o godzinie 20.

Mottem tegorocznego balu jest „Nadzieja, która może wszystko”. Nie zabraknie w ten balowy wieczór chwil

beztroskiej zabawy i refleksji dotyczącej idei imprezy, inicjatora akcji, wolontariuszy i chorych. Nie trzeba wielu słów, aby opowiadać o szczytnej, cyklicznej akcji Lucyny Musiał na rzecz chorych onkologicznie w naszym regionie. Wystarczy hasło: „Nadzieja może wszystko”.

Bal poprowadzi Andrzej Marchowski z Kamilą Baran. W roli DJ-a wystąpi Marcin Musiał. Wieczór rozpocznie występ dzieci ze szkoły tańca Marce-

liny Leśniak. W trakcie balu koncert muzyki filmowej pt. Making Movies zagra zespół pod nazwą The 5th Season, w składzie: Zbigniew LEVANDEK Lewandowski - perkusja, Jakub Olejnik - kontrabas, gitara basowa, Łukasz Perek - instrumenty klawiszowe, Jacek Szreniawa - gitary, śpiew.

Nie zabraknie oczywiście tradycyjnej aukcji. Licytować będzie można choćby obraz mistrza Milińskiego, fotografie doktora Kazimierza Pichlaka i Karola

Nienartowicza oraz... przeloty szybowcem nad Kotliną.

Organizatorzy akcji w trakcie balu podziękują tym, którzy wspierają inicjatywę. Marcin Zieliński ze Szklanej Manufaktury przygotowuje dla nich szklane dzieła - „Płomienie nadziei”. Jednym słowem, przygotowania do balu w pełni. **Uwaga! Są jeszcze bilety (szczegóły pod numerem telefonu 513197857).**

VIII Bal Charytatywny swoim patronatem objął Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski i Prezydent Miasta Jelenia Góra Marcin Zawila.

**MPP**

## 10 lat temu w NJ

Związany z PiS wicewojewoda dolnośląski Roman Kulczycki poczuł się obrażony w muzeum. Manekin przebrany za niemieckiego żołnierza to, jego zdaniem, propagowanie nazizmu. Wcześniej w tym samym muzeum obrażony poczuł się Roman Giertych(...) Wiosną ubiegłego roku muzeum otworzyło swoje podwoje. Ekspozycje i prowadzenie zapewniło państwo Kleszczowie, pomieszczenia wniósł w „wianie” zamek Czochocha. (...) Wicewojewoda nie wie jeszcze jednego, a wiadomość ta może go wręcz porazić. Otóż, na piętrze muzeum, w salce po-



święconej „Twierdzy szczyrów”, ciągle stoi nie jeden, ale pięć manekinów przebranych za hitlerowców.

- Kiedyś była u nas agencja towarzyska Panorama - opowiada taksówkarz ze Szklarskiej Poręby. - Pracowało tam wiele ślicznych, młodych Ukrainek. Przyjechali po nich mężowie i agencja przestała istnieć. Właściciel otwarł nową

„Pod Trupkiem” w Cieplicach, ale z czasem ją zamknął. Teraz jak się czasem w weekend jedzie z gośćmi do Jeleniej Góry, to muszę czekać na wolne dziewczyny! Taki jest ruch. Czekamy albo jeździmy od agencji do agencji.

Na rok wzięcia skazał jeleniogórski sąd Nikodema P., który chciał wyłudzić od jednego z piekarzy pieniądze, przygotowując szczura w chlebie. Nikodem P. to osoba z bogatą kartoteką. Przy pomocy innej osoby zapiekł w chlebie szczura twierdząc, że taki bochenek kupił w piekarni. Chciał od piekarza 500 złotych. Piekarz oddał sprawę do prokuratury, a ta znalazła dowody na próbę wyłudzenia pieniędzy przez Nikodema P.

Rozmowa ze st. post. Klaudią Grzywną, która rozpoczęła pracę w policji 15 miesięcy temu:

- Kiedy ostatnio złapała pani złodzieja?  
- Nie tak dawno, nawet dwóch na gorąco, w tym jednego w pościgu. Od zeszłego tygodnia nie pracuję już w prewencji, tylko w sekcji dochodzeniowo-śledczej Komendy Miejskiej. Cały czas się uczę i coraz bardziej ta praca mi się podoba. Ale praca w prewencji, w pierwszej linii, na ulicy, bardzo dużo mi dała. Bo tej roboty za biurkiem nie da się nauczyć.

**Wybrał: GOK**



# Wyrzucili ją, jak rzecz



To wyglądało jak scena z filmu sensacyjnego, z tą różnicą, że wydarzyło się naprawdę. Pracownik Monaru, w którym schronienie znalazła bezdomna kobieta, przywiózł ją do jeleniogórskiego ośrodka pomocy społecznej i zostawił na korytarzu, po czym odjechał. Dlaczego? – Nie dbała o siebie i pobrudziła łóżko za 400 złotych – wynika z odpowiedzi.

– Pracuję w pomocy społecznej 19. rok, a to pierwszy przypadek, że ktoś zachował się w taki sposób – nie kryje zdziwienia Iwona Mielcarek, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze.

Pani Jadwiga to kobieta po przejściach. Nie kryje, że dużo piła. – Ale od trzech lat nic – zarzeka się. Miała mieszkanie socjalne w Jeleniej Górze, z którego została eksmitowana. Właśnie przez alkohol. Trafiła do hotelu dla eksmitowanych na ul. Powstańców Śląskich. Tam przebywała miesiąc, może dwa, po czym przeniesiono ją do ośrodka w Zgorzelcu. Potem była jeszcze w podobnej placówce w Głogowie. W listopadzie 2015 roku znalazła schronienie w ośrodku Monar Markot w Wałbrzychu.

– Chodziłam dwa razy w tygodniu na terapię dla uzależnionych – opowiada kobieta. – Nie było ze mną większych problemów, starałam się nie wchodzić innym w drogę.

Do MOPS-u została podrzucona w piątek około południa. Na parking przyjechał samochód. Kierowca „wypakował” panią Jadwigę, wziął jej rzeczy i zostawił zaraz za drzwiami wejściowymi.

– Nikt nas nie uprzedził, że ta pani tu przyjeżdża – mówi Agnieszka Zakrocka, kierownik działu pomocy środowiskowej jeleniogórskiego MOPS-u. Dodaje, że zastali ją na korytarzu, obok były torby z jej rzeczami. – Kierowca został poproszony, żeby poczekał do wyjaśnienia sprawy, ale był zdziwiony. Twierdził, że wszystko jest przecież załatwione – mówi.

– To bulwersujące. Tym bardziej, że jest okres zimowy – zauważa Iwona Mielcarek. – Ta pani trafiła do nas, nie wiedząc nawet, dokąd jedzie. Zaczęła na korytarzu pracowników pytając,

gdzie znajduje się ośrodek, do którego ma być przewieziona.

Urzednicy MOPS-u próbowali skontaktować się z wałbrzyjskim Monarem. – Żaden z pracowników tego dnia nie był dostępny – mówi Iwona Mielcarek. – Nie było kierownika. Pracownik socjalny, z którym udało nam się skontaktować, stwierdził, że rozmowa została do niego przekierowana, a sam jest na zwolnieniu lekarskim. Dodał tylko, że jeżeli tę panią odwieziemy z powrotem do Wałbrzycha, to nie zostanie przyjęta.

Tak naprawdę ta sprawa zaczęła się dzień wcześniej. – W czwartek o godzinie 10 rano otrzymaliśmy telefon z wałbrzyjskiego ośrodka, że stan pani Jadwigi pogorszył się na tyle, że nie jest ona zdolna do samoobsługi i musimy zrobić coś, żeby ją zabrać – mówi kierowniczka działu pomocy środowiskowej. – Poczyniliśmy działania od razu: pracownik przygotował stosowne pismo oraz dokumenty, które kwalifikowałyby tę panią do zakwaterowania w domu pomocy społecznej.

Jednocześnie MOPS zaczął szukać nowego miejsca dla pani Jadwigi. Tyle, że nie da się takiej pomocy załatwić z dnia na dzień. Na przyjęcie do DPS-u czeka się po kilka miesięcy, często ponad rok!

– Kolejki są bardzo długie. W jedynym DPS-ie w Jeleniej Górze jest 88 miejsc, ale wszystkie zajęte – mówi Iwona Mielcarek. – Zasada jest taka, że jeżeli nie możemy znaleźć ośrodka najbliższego miejscu zamieszkania, to szukamy na terenie innych powiatów. Ale tam jest tak samo, większość ma komplet. Wiadomo, że miejsca w takich ośrodkach zwalniają się, jeżeli jakiś pensjonariusz umrze.

Agnieszka Zakrocka ma wątpliwości co do złego stanu zdrowia podopiecznej. – Z informacji pracownika

socjalnego wałbrzyjskiego ośrodka Markot wynikało, że ta pani nie mogła samodzielnie funkcjonować, gdyż ma ataki epilepsji. Rzekomo jest osobą leżącą, nie dba o higienę, leży we własnych odchodach. Rozmówca tłumaczył, że ośrodek nie ma pracowników, którzy mogliby świadczyć jej stosowną pomoc – mówi. – Kiedy ją tu przywieziono, zobaczyłam całkiem sprawną kobietę, poruszającą się o własnych siłach, z którą można nawiązać logiczny kontakt. Ten obraz nie zgadzał się z opisem nakreślonym przez pracownika Monaru.

Nasz dziennikarz też bez problemów nawiązał kontakt z panią Jadwigą. – To się stało w środę – opowiada. – Podczas sprzątnięcia przewróciłam się, potłukłam. Położyłam się spać, zasnęłam i, niestety, popuściłam. Ale potem posprzątałam.

Twierdzi, że wcześniej nie było takich problemów. Zdarzały jej się ataki epilepsji, ale niezbyt często. – Raz na trzy miesiące – mówi.

Czy na co dzień sama chodzi do toalety? – Oczywiście – mówi. Nikt nie musi jej też pomagać w ubieraniu.

Może był jakiś inny powód wydalenia z ośrodka? – Mówię panu, pierwszy raz mi się to zdarzyło – zarzeka się.

Trudno uwierzyć, że nie może samodzielnie się poruszać. Bez najmniejszych problemów, w obecności naszego dziennikarza, weszła na drugie piętro budynku MOPS-u, bez problemów chodziła po korytarzu, usiadła, znowu wstała. Potwierdziła, że nie wiedziała, do jakiego ośrodka ma trafić.

W myśl nowych przepisów rzeczywiście jest tak, że jeżeli podopieczny przebywający w danym ośrodku staje się niesamodzielny, to należy go przenieść do placówki, która jest odpowiednia dla jego stanu zdrowia. – Tylko, że

tego nie robi się z godziny na godzinę – mówi Agnieszka Zakrocka. Dodaje, że informacje o złym stanie zdrowia pani Jadwigi powinny znajdować się w wywiadach środowiskowych, przygotowywanych przez pracownika socjalnego Monaru na potrzeby MOPS-u. – Takich informacji nie było, a ostatni wywiad był sporządzony we wrześniu – mówi.

Kierownictwo wałbrzyjskiego Ośrodka Pomocy Bliźniemu „Markot” inaczej przedstawia sprawę. – Pani Jadwiga została wydalona z placówki karnie za brak przestrzegania regulaminu dotyczącego utrzymania czystości w przestrzeni własnej oraz braku dbania o higienę osobistą – czytamy w odpowiedzi na pytania, które zadaliśmy mailem. Podpisali się pod nią pracownik socjalny Anna Jankowska i kierownik Jan Filipowski.

Przysłał nam szczegółowy opis zdarzenia. Jest o tym, jak pani Jadwiga leżała w fekaliach i że z uporem nie chciała posprzątać, pomimo próśb pracowników obsługi. – W łóżku pani Jadwigi znaleziono larwy robaków i same robaki – czytamy dalej. – (...) Nie możemy w naszym ośrodku trzymać osób, które z pełną premedytacją oddają swoje potrzeby fizjologiczne do łóżka, bowiem stanowi to zagrożenie bezpośrednie dla innych podopiecznych i dzieci przebywających na terenie ośrodka.

Z maila wynika, że w czwartek poinformowano telefonicznie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze o wydaleniu kobiety z placówki, z prośbą o znalezienie miejsca noclegowego w innym schronisku. – A takich schronisk są tysiące w Polsce – zaznaczają autorzy pisma.

Kierownik i pracownik socjalny ośrodka Markot dziwią się też, że „nikt nie zapytał nas o koszty zniszczenia

łóżka wartego 400 złotych oraz dezynfekcji pokoju mieszkalnego podopiecznych – a nadmienię, że nie pozyskujemy środków finansowych z funduszy państwowych, utrzymujemy się jedynie dzięki refundacji kosztów pobytu”.

Jest jeszcze uzasadnienie, dlaczego kobieta została zostawiona na korytarzu MOPS-u: *Biorąc pod uwagę zimę oraz wiek Pani Jadwigi nie mogliśmy, a przede wszystkim nie chcieliśmy wystawiać Pani przed ośrodek – bo wiem taka jest procedura karnego wydalenia z ośrodka w skutek zaniedbań higienicznych!*

A. Zakrocka podtrzymuje, że w czwartkowej rozmowie pracownicy Markotu powoływali się na zły stan zdrowia pani Jadwigi. – Owszem, mówili, że ją wydalą, że wystawią przed drzwi, ale prosiliśmy o czas na znalezienie innego lokum. Ani słowem nikt nie wspomniał, że ją przywiezła – podkreśla. – Zresztą, do dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnego oficjalnego pisma. Ba, nikt nawet nie zadzwonił, żeby zapytać, jak się czuje ich była podopieczna. Tak się zachowuje ośrodek, który ma pomagać ludziom po przejściach?

Pracownicy MOPS-u mieli 3 godziny na załatwienie schronienia kobiecie, bo o 15 większość urzędów kończyła pracę. Przyjęła ją Schronisko Arka w Bogatyni. Pani Jadwiga przesiedziała do fajranta na korytarzu MOPS-u, pracownicy zrobili jej herbatę. Jedna z urzędniczek kupiła też prowiant i robiła jej kanapki.

Potem kobieta przeniosła się piętro wyżej, do Ośrodka Interwencji Kryzysowej, gdzie do godziny 20 czekała na transport. – Cud, że się udało – wzdychają pracownicy.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

# Zima zła...

Większość telefonów od Państwa dotyczyła warunków zimowych i sposobów radzenia sobie w tym trudnym czasie. Pani Iwona z Jeleniej Góry narzeka, że nie widać w mieście sprzętu odśnieżającego, a drogi nie są solone. - Co prawda, na początku po opadach śnieg został odgarnięty, ale ślisko jest bardzo. Zastanawiam, czy miasto kontroluje MPGK, czy tam przypadkiem nie oszczędzają na akcji zimowej - zastanawia się mieszkanka. Inna Czytelniczka z kolei obserwowała niedawno, jak niedużym sprzętem odgarniano śnieg na chodniku przy ulicy Bankowej. - Zamiast porządnie odśnieżyć, to zrobiono tylko wąską ścieżkę przez środek - opowiada.

Pan Edward, mieszkaniec Szklarskiej Poręby wskazywał z kolei, że dla miasta żyjącego z narciarzy zima okazuje się dużym problemem. - Wyszedłem ostatnio na spacer. Ciężko było przejść przez zwały śniegu, a już poza centrum z odśnieżaniem było zupełnie źle. Jak w tej sytuacji turyści mają po nartach wydawać pieniądze na mieście? - pyta pan Edward.

Odnosnie smogu zadzwonił kominiarz Jacek Dziura. - Wszyscy narze-

kamy na zanieczyszczone powietrze, a jest sposób, żeby spalany opał nie dawał czarnego toksycznego dymu, pełnego szkodliwych pyłów - mówi. To proste - należy palić w piecach „odwrotnie”. Kominiarz namawia, aby poszukać dokładnych instrukcji w internecie. Generalnie chodzi o to, aby w palenisku w dolnej części ułożyć węgiel, a na górze drewno i papier. Wtedy węgiel spala się lepiej, sadza nie brudzi komina, nie grozi jej zapalenie. Z komina przy takiej technice palenia nie wylatuje czarny gryzący dym, spalalnia jest kompletniejsza. Dla tych, którym ekologiczna strona takiego sposobu palenia w piecach i kotłach nie wydaje się przekonującym argumentem, pozostaje zachęta ekonomiczna. Według Jacka Dziury „odwrotne” spalanie jest efektywniejsze o ponad 30 proc. Oznacza to, że jeśli ogrzewanie mieszkania czy domku kosztuje nas w sezonie 3-4 tys. zł, to mamy szansę na zaoszczędzenie ponad tysiąca złotych.

Z poczuciem niesprawiedliwości zmagają się pan Józef z ul. Prusa w Piechowicach. Był kilkakrotnie okradany, zgłaszał te przypadki na policję

i prokuraturę, ale postępowania zawsze prowadzą do umorzenia. - Zamiast zająć się porządnie sprawą, zarzucono mi chorobę psychiczną - mówi.

Wielki kłopot ma pan Grzegorz ze Szklarskiej Poręby. Jest obrażony i poniżony na forach internetowych i na Facebooku. Ma podejrzenia, kto stoi za wrednymi wpisami i nosi się z zamiarem zgłoszenia sprawy na policję. Wątpi jednocześnie, czy przyniesie to jakiś efekt. Słyszał bowiem, że trudno ustalić autora wpisów a i organy ścigania bez wielkiego zaangażowania podchodzą do podobnych spraw.

(sad)

**Zadzwoń do nas**  
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwon!

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 694 792 203
	- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

# Sprawdziany wiedzy hotelarskiej i turystycznej

„Wyposażenie techniczne w hotelarstwie” było tematem przewodnim dziewiątej edycji trzystopniowej Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. Wzięto w niej udział 366 uczniów ze 183 szkół z całej Polski. Wśród dziewięciu miast, w których przeprowadzono etap okręgowy znalazła się Jelenia Góra. Dziewczęta i chłopcy z 18 szkół hotelarskich z Dolnego Śląska i Opolszczyzny półroczny test pisemny z 80 pytaniami „zaliczyli” w Zespole Szkół Ekonomiczno-Turystycznych im. Unii Europejskiej.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Bolesławcu reprezentowały Kamila Baranowska i Magdalena Golsztajn. Z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Biedrzychowicach przyjechały Natalia Krupicka i Aleksandra Matkowska, z ZSP w Karpaczu Kamila Knapp. Z jeleniogórskiego „Hotelarza” na olimpiadę zakwalifikowano uczennicę z klasy drugiej Agatę Dobrowolską i ucznia z klasy trzeciej Damiana Rzeźnikiewicza. Patronat honorowy nad etapem okręgowym sprawowali dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk i prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. Komisji przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Rapacz.

Już dziewiąta z rzędu organizacja etapu okręgowego Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej to kolejne święto dla naszej szkoły. Mamy świadomość, że przyjeżdżają do nas najlepsi uczniowie, którzy chcą uczyć się tego, co w hotelarskiej branży najwartościowsze - podkreśliła dyrektor jeleniogórskiej placówki Joanna Marczevska.

Przed testem „pierwszaki” z Technikum Hotelarskiego ZSE-T pod kierunkiem Małgorzaty Kłosowskiej zaprezentowali się w pokazie mody w strojach hotelarskich, jako pracownicy recepcji i gastronomii hotelowej. W szkolnej sali obsługi konsumenta dziewczęta z różnych klas popularnego „Hotelarza”, pod kierunkiem Ireny Oleńkiewicz, przygotowały dla gości poczęstunek. Organizatorów etapu okręgowego Olimpiady wsparło dziesięciu sponsorów, w tym lokalne hotele, Termy Cieplickie, UE we Wrocławiu i rada rodziców ZSE-T.

Zwycięzcy etapu okręgowego zostaną zaproszeni do Kołobrzegu, gdzie w dniach 3-6 kwietnia 2017 roku spotkają się na etapie centralnym. Laureaci i finaliści IX Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej będą zwolnieni z etapu pisemnego potwierdzającego

zawodowe kwalifikacje i egzaminu w zawodzie, które odbędą się w czerwcu. Dodatkowo laureaci otrzymają indeksy na wyższe uczelnie (kształcące na kierunkach hotelarskich), a wraz z nimi cenne nagrody.

W ZSE-T w Jeleniej Górze przeprowadzono również zmagania konkursowe w etapie okręgowym IV Olimpiady Wiedzy o Turystyce. Reprezentanci siedmiu szkół dolnośląskich w ciągu 150 minut odpowiadali na 40 pytań pisemnych, mieli za zadanie zaprogramować wycieczkę dla młodzieży szkolnej po parkach narodowych na Podlasiu, a także skalkulować całą imprezę. Z jeleniogórskiego „Hotelarza” swoją turystyczną wiedzę sprawdzili maturzystki z klasy czwartej F, Weronika Wakor i Monika Sobańska. Obie uczennice przygotowały do olimpiady nauczycielki Bogumiła Ziemiańska i Liliana Rzepka. Dla Moniki Sobańskiej był to drugi start, gdyż chciała poprawić ubiegłoroczne osiągnięcie. W centralnym finale olimpiady zajęła wysokie, piąte miejsce.

Wyniki z obu olimpiad mają być podane w tym tygodniu.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje, że:

1. Obwieszczeniem nr 372.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta,
  2. Obwieszczeniem nr 373.2017.VII z dnia 10. stycznia 2017 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Skarbu Państwa oraz Gminy Jelenia Góra.
- Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

1. Obwieszczeniem nr 368.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Grażyny Bacewicz w Jeleniej Górze, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości,
  2. Obwieszczeniem nr 369.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych przy ul. Trzczińskiej w Jeleniej Górze.
- Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

1. Obwieszczeniem nr 370.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu użytkowego położonego w budynku przy ul. Cieplickiej 235 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem,
2. Obwieszczeniem nr 371.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej przy ul. Bartka Zwycięzcy 10 w Jeleniej Górze.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



FUNDACJA  
im. JERZEGO  
SZMAJDZIŃSKIEGO

zaprasza na

# XXI BAL CHARYTATYWNY

3 lutego 2017 roku

Zaczynamy  
o godz. 20.00  
hotel MERCURE Jelenia Góra

Gwiazda Balu  
**ŁUKASZ ZAGROBELNY**

Jak co roku zapewniamy znakomitą zabawę, open bar i liczne atrakcje.

Zbieramy pieniądze na stypendia dla gimnazjalistów z regionu jeleniogórsko-legnickiego.

Będziemy licytowali przedmioty przekazane nam przez przyjaciół Fundacji, kupując losy możesz wygrać między innymi:

- weekend w samochodzie,
- weekend w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych i wiele innych atrakcji.

Jeżeli chcesz połączyć wspaniałą zabawę z pomocą dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej już dziś zarezerwuj sobie czas kup zaproszenie i baw się razem z nami.

Zaproszenia można nabyć wpłacając 220 PLN na konto Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego BGŻ 85 2030 0045 1110 0000 0218 5440

Dodatkowe informacje tel. 606-355-915

# Białe marzenia Tomasza Stanka i Mirosława Grafa Zimowe igrzyska olimpijskie w Karkonoszach?

Jak burza śnieżna przez internet i media przewaliła się informacja o „planowanych” w 2030 r. zimowych igrzyskach olimpijskich w Karkonoszach. Pomysł Tomasza Stanka, przedsiębiorcy i radnego z Karpacza, zmocniony wpisem na portalu społecznościowym Mirosława Grafa, burmistrza Szklarskiej Poręby, kiedyś skoczka narciarskiego, wywołał dyskusję i falę dywagacji. Czy te marzenia są w ogóle realne?

- Wszystko zaczyna się od marzeń - zauważa filozoficznie Mirosław Graf. Przypomina, że jego kolega Tomasz Stanek o tej idei mówi już od dwóch lat. - Przyszło mi na myśl, że możemy tutaj zorganizować igrzyska zimowe, kiedy komitet olimpijski przyjął dokument pt. Agenda 2020. Mowa w nim o tym, aby przy kolejnych igrzyskach olimpijskich odejść od gigantomanii, wykorzystać bazę już istniejącą, ale zmodernizowaną,

być okazalszy. Potrzeba na niego około 180 mln zł. Dla Jeleniej Góry w tej olimpijskiej wizji przewidziano rolę organizatora zawodów łyżwiarskich - zawody w jeździe figurowej, łyżwiarstwie szybkim i curlingu. Wymagałoby to oczywiście zbudowania dużej hali, tak pomyślanej, aby po imprezie mogła spełniać funkcje nie tylko sportowe, ale też estradowe, lub postawienie obiektu tymczasowego. Liberec i Jablonec stałyby się miejscem rozgrywania turnieju hokejowego. W Harrachovie, rzecz jasna, zmagaliby się skoczki narciarscy, a w Spindlerowym Mlynie alpejczycy. Konkurencje alpejskie mogłyby być rozgrywane jeszcze w sudeckim ośrodku Czarna Góra. Brane jest też pod uwagę wykorzystanie spełniających olimpijskie kryteria stoków w odleglejszym Szczyrku. Mała Upa i Pec pod Śnieżką gościłyby z kolei zawodników freestylu.

Rzeczywiście, medialna promocja idei znacznie wyprzedziła fakty, jakiegokolwiek fakty. Pytani o sprawę czeszy samorządowcy i działacze czeskiego komitetu olimpijskiego zgodnie odpowiadali polskim mediom, że pierwsze słyszą o takim pomysle. Tomasz Stanek zapowiada, że wkrótce dojdzie w Szklarskiej Porębie do spotkania w tej sprawie ze starostą Harrachova i właśnie umawiane jest spotkanie z przedstawicielem czeskiego komitetu olimpijskiego. Idea wymaga porozumienia zainteresowanych ośrodków oraz akceptacji rządów obydwu państw, nie mówiąc oczywiście o zgodzie MKOL (odnośnie igrzysk w 2030 r. decyzja musi zapaść w ciągu sześciu lat). Tomasz Stanek przywołuje opinie skoczka Kamila Stocha i biathlonisty Tomasza Sikory, którzy, zapytani o pomysł karkonoskich igrzysk, wyrazili entuzjazm.



Modernizacja toru saneczkowego w Karpaczu kosztowałaby około 180 mln zł.

i uwzględnić argumenty środowiskowe, ekologiczne - mówi Tomasz Stanek, przewodniczący Komisji Turystyki, Sportu, Współpracy Zagranicznej i Promocji Rady Miejskiej Karpacza.

Idea jest jasna, ale szczegóły są jeszcze, co zrozumiałe, mgliste. Wiadomo, że pomysłodawcy chcą wykorzystać dzisiejsze mocne strony dziesięciu ośrodków sportów zimowych po polskiej i czeskiej stronie Karkonoszy. Brane jest pod uwagę zaangażowanie także czeskiej Pragi i Wrocławia - w jednym ośrodku igrzyska miałyby być otwarte, a w drugim zamknięte.

Co i gdzie miałyby się odbyć? Oczywiście jest, że miejscem rozgrywania zawodów biathlonowych, biegów narciarskich i części kombinacji norweskiej byłyby Jakuszyce. Koniec inwestycji na Polanie przewidywany jest za dwa lata. W Karpaczu miałyby się odbyć zawody saneczkowe, bobsleje i skeletonowe, ale też snowboardowe i skicrossowe. Miasto pod Śnieżką od lat przymierza się do modernizacji toru saneczkowego. W przypadku planów olimpijskich obiekt musiałby

Tomasz Stanek wskazuje, że w zimowych igrzyskach bierze udział około 3500 sportowców i blisko 1500 sędziów i działaczy. - Bazą noclegową dla zdecydowanej większości gości mógłby być Karpacz. Mamy przecież „Gołębiowski”. Tutaj mogłaby być wioska olimpijska - mówi. Karpaczanin jest też optymistą, gdy idzie o logistykę. Jest sieć autostrad, buduje się S8, wystarczy tylko zbudować porządną drogę z Bolkowa lub z Bolesławca do Jeleniej Góry. Kwestia połączeń lotniczych nie budzi już dziś większych zastrzeżeń. Karkonosze mają w pobliżu nie tylko lotnisko we Wrocławiu, ale też w Dreźnie i w Pradze.

Dla pomysłodawców forsowanie idei igrzysk olimpijskich to także sposób na promocję. - Karkonosze wstałyby z kolan - rzecz barwnie i modnie ujmuję Mirosław Graf. - To na razie tylko burza medialna, ale wolę odpowiadać na pytania dziennikarzy na temat igrzysk, niż podpalanych samochodów - śmieje się Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza.

Według pomysłodawców zimowe igrzyska w Karkonoszach kosztowałyby około 30 mld złotych, na stronę polską przypadłaby połowa tej kwoty. Przypomnijmy, że ostatnie zimowe igrzyska w rosyjskim Soczi kosztowały ponad 50 mld dolarów. Warto przy tej okazji nadmienić, że wielkie imprezy sportowe mają w ostatnich latach złą prasę, a kraje Zachodu coraz mniej chętnie decydują się na ich organizację. Miasta-kandydaci przeprowadzają referenda w tej sprawie i coraz częściej mieszkańcy nie życzą sobie podobnego zamieszania. Tak na przykład postanowili, przed zgłoszeniem swojej kandydatury na organizację zimowych igrzysk w 2022 r., mieszkańcy Oslo, Monachium, szwajcarskiego St. Moritz i, jak pamiętamy, Krakowa. Na polu bity pozostają ośrodki azjatyckie, gdzie społeczne, ekonomiczne i ekologiczne koszty organizacji wielkich imprez, budowy dużych, często niepotrzebnych potem obiektów, mają mniejsze znaczenie. Tomasz Stanek uważa, że igrzyska w Karkonoszach można zorganizować na innych, rozsądnych zasadach.

Sławomir Sadowski

# Kolejny akt wojny w starostwie

Swoją finał znalazł proces, w którym stronami są osoby pełniące najważniejsze funkcje w powiecie jeleniogórskim. Sąd pracy w Jeleniej Górze oddalił powództwo wicestarosty Pawła Kwiatkowskiego, który domagał się uchylenia nagany, jakiej udzieliła mu starosta Anna Koniecznyńska.

Starosta jeleniogórska Anna Koniecznyńska ukarała swojego zastępcę, Pawła Kwiatkowskiego, naganą w czerwcu 2016 roku. Przypomnijmy, że sprawa dotyczyła przekroczenia uprawnień przez wicestarostę przy wydawaniu gminie Janowice Wielkie zgody na wycinkę drzew w Trzcianku, w obszarze przebudowy drogi. Inwestycję tę realizowały wspólnie gmina i powiat, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na skutek przeciągających się negocjacji na temat kosztów inwestycji i udziału w niej obu samorządów, terminy przesuwają się, aż do czasu okresu ochronnego, jaki dotyczy wycinki drzew. Wtedy, krótko przed tym czasem, urzędnicy z Janowice Wielkich zwrócili się do starostwa o pozwolenie na jej przeprowadzenie. Taki właśnie dokument podpisał Paweł Kwiatkowski. W ślad za tym gmina zleciła wycinkę. Problem w tym, że wicestarosta wydał taką decyzję samodzielnie, a według przepisów przed wyjściem z urzędu powinna być ona opatrzona dodatkowym podpisem innego członka zarządu.

P. Kwiatkowski przed sądem utrzymywał, że podpisał dokument bez dokładnego zapoznania się z jego treścią, gdyż znajdował się on w pliku innych, przedłożonych mu przez pracownika, do którego miał zaufanie. Jak zeznał, był też przekonany, że podwładny potem uda się do innego członka zarządu powiatu, aby uzyskać konieczny drugi podpis. Twierdzeniem wicestarosty przeczyły zeznania pracownika, który przed sądem stwierdził, że sporne pismo dostarczył przełożonemu pojedynczo oraz że w starostwie nie było praktyki obiegowego zbierania podpisów pod dokumentami. Ostatecznie sąd dał wiarę zeznaniom podwładnego P. Kwiatkowskiego, oddalając powództwo wicestarosty. Jednocześnie sędzia Marta Ładzińska, wydając wyrok uznała, że kara nagany, jaką został ukarany przez swoją przełożoną P. Kwiatkowski, była adekwatna do przewinienia, jakiego się dopuścił, i do wysokiego stanowiska, jakie pełni.

Po ogłoszeniu wyroku P. Kwiatkowski był bardzo oszczędny w słowach, zapowiadając że się od niego odwoła. - Wyrok wydano na podstawie zeznań świadka, nie zaś na bazie dokumentów. Mylnie oceniono całą sytuację.

Swego zadowolenia z rozstrzygnięcia nie kryła zaś A. Koniecznyńska. - W ustawach jest ściśle zapisany tryb postępowania i podległość służbowa, więc myślę, że sąd był jak najbardziej obiektywny, orzekając wyrok. Kara nagany zostaje utrzymana w mocy. Wicestarosta jest takim samym

pracownikiem, jak każdy inny, jak również ja, tym bardziej, że jesteśmy zarządem powiatu, więc od kogo, jak nie od nas samych mamy wymagać przestrzegania prawa? To my jesteśmy tą „górami” i nie będziemy mogli niczego wymagać od podwładnych, jeśli nie będziemy wymagać od siebie.

Dodajmy, że w ubiegłym tygodniu swój korzystny dla starosty finał znalazła też kwestia doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez nią oraz dyrektora wydziału dróg powiatowych, Krzysztofa Sobalę, jakie złożyła do prokuratury Rada Powiatu w 2016 roku, Sprawa dotyczyła rzekomego przekroczenia uprawnień oraz działania na szkodę powiatu, jakich się miały dopuścić te osoby w trakcie realizacji wycinki drzew w pasie drogi powiatowej pomiędzy Stanisławem, a Śloneczną Doliną. Firma wykonująca zlecenie zrobiła ją za tzw. pozysk (za prace nie otrzymała pieniędzy, ale wzięła drewno uzyskane z wycinki). Część radnych, opozycyjnych wobec starosty uznała, że wartość drewna była dużo wyższa niż wartość prac, które wykonała ta firma i że w tym przypadku powiat poniósł stratę finansową. - Do starostwa wpłynęło pismo z prowadzącej to postępowanie prokuratury w Zgorzelcu, informujące o jego umorzeniu - mówi A. Koniecznyńska. - Śledczy po przesłuchaniu świadków i analizie niezbędnych dokumentów uznali, że cała procedura została przeprowadzona zgodnie z prawem i nie ma mowy o tym, abyśmy z dyrektorem K. Sobalą działali na szkodę interesu publicznego.

Ostatnie potyczki prawne wpisują się w całość ostrego konfliktu, jaki od dłuższego czasu toczy się pomiędzy osobami pełniącymi funkcje kierownicze we władzach powiatu jeleniogórskiego. Dwaj członkowie zarządu, wspomniany wcześniej wicestarosta P. Kwiatkowski oraz Andrzej Walczak, znajdują się w permanentnej opozycji do starosty A. Koniecznyńskiej. Jej efektem było między innymi wstrzymanie się ich od głosu podczas głosowania nad udzieleniem absolutorium dla zarządu, którego są zresztą członkami, za realizację budżetu powiatu w 2015 roku. Z drugiej strony starosta była przeciwna uchwaleniu budżetu na 2017 rok. Jak argumentowała, plan wydatków i dochodów powiatu został przygotowany samodzielnie przez P. Kwiatkowskiego i A. Walczaka, bez konsultacji z nią, i się z nim nie utożsamia. Ten głos sprzeciwu A. Koniecznyńskiej sprawił, że grupa dziesięciu radnych opozycyjnych złożyła na ostatniej sesji rady wniosek o jej odwołanie. Rajcy będą go głosować 30 stycznia. Jak łatwo się domyśleć, w gronie sygnatariuszy wniosku znaleźli się oczywiście P. Kwiatkowski i A. Walczak. W przeszłości również starosta składała wnioski o odwołanie swojego zastępcy. Wniosek jednak decyzją rady został skreślony z porządku obrad jednej z sesji.

Grzegorz Kędziora

## Okiem Kubka

MIEJ CZAS  
NA PRACĘ



Każdą ludzką aktywność - umysłową oraz fizyczną - wszystko, czym się człowiek zajmuje, można nazwać pracą.

Krótko da się rzec: Praca = Być czymś zajęтым. Z istotnym dopowiedzeniem: Być zajęтым czymś koniecznle POŻYTECZNYM.

Jan Paweł II w encyklice LABOREM EXERCENS mówi, że człowiek powinien pracować najpierw dla siebie - dla rozwoju swojego człowieczeństwa i dla rodziny. Następnie dla bliźnich i dla społeczności, a także dla całej ludzkości. W różnym stopniu zaangażowania praca jest POWINNOŚCIĄ moralną człowieka.

Z całą pewnością większość wykonywanej pracy jest jakoś DLA innych. Czasem warto ten fakt sobie uświadomić i z tego się cieszyć. Praca wówczas nabiera wewnętrzne blasku - owoce pracy PROMIENIUJĄ pozytywną energią.

Żyjący w VII przed naszą erą grecki poeta Hezjod w poemacie PRACE I DNI uczył swych ziomek: „Praca nikogo nie hańbi. Hańbą jest żyć w bezczynności.” - O żyjących cudzym kosztem mówimy: Ładnie - PTAKI NIEBIESKIE. Dosadnie - DARMOZJADY. I brzydko PASOŻYTY.

Z tym mamy coraz większy problem w XXI wieku: Wzrasta ilość ludzi, którzy nie chcą się ZHANBIĆ żadną pracą. W pierwszym wieku Paweł Apostoł strofował takich wyznawców (2Tes 3,10): „Kto nie chce pracować - niech też NIE JE.”

Benjamin Franklin (+1790) w WYKAZIE CNÓT - wymienia 13 - na szóstym miejscu stawia PRACOWITOŚĆ. „Nie trać nigdy czasu - bądź zawsze zajęтым czymś pożytecznym; no i unikaj wszelkich niepotrzebnych działań.”

Zakładam ROZSADEK. Jeżeli już się ktoś czymś zajmuje: ma to dla niego sens. To, co robi, czemuś dobremu służy. Chociażby tylko osobistej satysfakcji.

Niektórzy, zwłaszcza emeryci - całkiem sobie odpuszczają: w ogóle niczym się nie zajmują. Życie nabiera cech wyłącznie wegetatywnych. Żadnych zainteresowań, ciekawości świata ani aktywności. Smutny WRAK człowieka.

BABADŻI (+1984), hinduski myśliciel - wspominał o sobie, że w jednym z poprzednich wcieleń był nauczycielem Chrystusa - przy każdej okazji, młodym i starszym słuchaczom powtarzał: „Powinno się pracować do OSTATNIEGO tchu.”

Jestem tego samego zdania. Troska o kondycję fizyczną oraz sprawność umysłową jest ZADANIEM na całe życie. Owszem: Bez nadmiernego obciążającego wysiłku i szarpaniny - spokojnie, wolniej - jednak stale należy czymś się zajmować.

Reguła świętego Benedykta: „Módl się i pracuj” - jest znana chyba wszystkim. Stała się symbolem sumiennej pracowitości. Do dziś o dobrej, skrupulatnej i rzetelnej robocie mówimy - BENEDYKTYŃSKA praca.

Mądrze tę regułę uzupełnił - o czym może nie wiesz - święty Ignacy Loyola, założyciel jezuitów (od nich pochodzi papież Franciszek): „Módlcie się tak jakby wszystko zależało od Boga, a pracujcie tak - jakby wszystko ZALEŻAŁO od was.”

- AKTYWNOŚĆ jest Twoją pasją...? KUBEK

# Ranking szkół średnich - „Żerom” i „Elektronik” wysoko

W opublikowanym 10 stycznia przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, najbardziej opiniotwórczym rankingu oświatowym, w zestawieniu dotyczącym liceów ogólnokształcących świetny wynik osiągnęło jeleniogórskie I LO. Pozostałe ogólniaki w regionie bardzo różnie - są znaczące spadki i nieznaczne awanse.

W kategorii techników większość szkół tego typu z regionu jeleniogórskiego zanotowała gorsze wyniki, ale jeleniogórskie Technikum w ZS Elektronicznych jest w ściślejszej czołówce.

Po raz 19. „Perspektywy” zaprezentowały ranking najlepszych szkół średnich w Polsce, w oddzielnej klasyfikacji dla liceów i techników. Wysokie miejsce w tym rankingu to gwarancja prestiżu. O miejscu w rankingu ogólniaków decydują trzy czynniki: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (25 proc.), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45 proc.) oraz sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych (30 proc.).

Tradycyjnie najlepszym liceum ogólnokształcącym w naszym regionie okazało się I LO im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze. Zajęło 91. miejsce wśród wszystkich szkół tego typu w Polsce i 6. na Dolnym Śląsku. To bardzo dobry wynik, tym bardziej znaczący, że w województwie „Żeroma” wyprzedziły tylko szkoły wrocławskie:

żadna ze szkół ogólnokształcących z regionu legnickiego i wałbrzyskiego nie była lepsza. Zawsze klasyfikowany wyżej wałbrzyski „Kołłątaj” teraz przegrał aż o 25 miejsc. „Żerom” poprawił się o 39 pozycji w porównaniu z rankingiem z roku 2016, zajmując jedno z najwyższych miejsc w historii rankingów.

Tegoroczne wyniki kolejnych szkół z regionu nie były już tak spektakularne. Bolesławiecki „Broniewski” spadł tylko o jedną pozycję, z 285. na 286. miejsce w Polsce (19. na Dolnym Śląsku), ale już jeleniogórski „Norwid” z 358. na 444. miejsce (24.). Lepsze w regionie od „Norwida” okazały się LO przy ZSO-IMS w Szklarskiej Porębie, które awansowało z 365. na 285. miejsce i LO im. Braci Śniadeckich w Zgorzeli (awans 461. na 345. miejsce i 25. miejsce na Dolnym Śląsku). Obie szkoły znacząco poprawiły swe miejsca rankingowe, ale nie zbliżyły się do wyników z 2016 r., kiedy zajmowały odpowiednio 233. i 175. miejsce.

Ostatni rok był gorszy dla LO im. Mickiewicza w Lubaniu - spadło z 418. na 462. miejsce w Polsce i na 36. na Dolnym Śląsku.

Wśród 50 najlepszych dolnośląskich szkół znalazły się jeszcze z naszego regionu: na miejscu 43. LO im. Korczaka z Bolesławca, na miejscu 44. LO przy ZSO w Kamiennej Górze i na miejscu 49. III jeleniogórskie LO. Te

szkoły w skali Polski zajęły miejsca poniżej 500.

Z tegorocznego rankingu wypadł ogólniak z Bogatyni.

W rankingu techników (tu kryteria oceny są nieco inne; o wyniku decydują: olimpijczyki i wyniki matury na szczeblu obowiązkowym po 20 proc., egzamin zawodowy i maturalny z przedmiotów dodatkowych po 30 proc.) świetnie wypada Technikum w Zespole Szkół Elektronicznych - jest 112. w Polsce i 6. na Dolnym Śląsku. To jednak gorsze wyniki niż przed rokiem, kiedy zajmowało 86. miejsce w Polsce. Znakomity jest też wynik jeleniogórskiego Technikum w ZS Ekonomiczno-Turystycznych: 184. w Polsce i 9. na Dolnym Śląsku, a przy tym z awansem ze 198. miejsca przed rokiem.

Od razu do czołówki wdarło się (wcześniej nieklasyfikowane) jeleniogórskie Technikum w ZSOIT - odpowiednio 203. i 11.

Wśród 50 najlepszych na Dolnym Śląsku techników znalazły się jeszcze z naszego regionu: Technikum nr 3 w ZSOIZ im. Sucharskiego w Bolesławcu; Technikum w ZSP im. Mickiewicza w Lubaniu; Technikum nr. 4 w ZSP im. Domeyki w Bolesławcu; Technikum w ZSIZ im. Górników i Energetyków Turowa, w Zgorzeli; Technikum nr 5 w Bolesławcu; Technikum w ZSE-T

im. Kombatantów Ziemi Lwóweckiej w Rakowicach; Technikum w ZST im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej w Lubaniu; Technikum w ZST „Mechanik” w Jeleniej Górze; Technikum w ZSP im. E. Plater w Zgorzeli.

Każdy ranking, także ten „Perspektyw”, ma swoje mankamenty wynikające z doboru kryteriów oceny. W przypadku omawianego zestawienia wydaje się, że autorzy nadmierną wagę przykładają do sukcesów olimpijczyków w szkołach. Aż 30 proc. wagi dla kryterium, o wynikach którego decyduje łut szczęścia - gdy do szkoły trafia uczeń wybitny lub entuzjasta jakiejś dziedziny - to chyba zbyt dużo.

Jeśli przyjrzeć się tylko wynikom maturalnym, jeleniogórskie LO im. Żeromskiego wypada jeszcze lepiej, zajmując 82. miejsce w Polsce. Co więcej, maturalne wyniki są coraz lepsze, bo „Żerom” awansował w kolejnych latach ze 158. w 2015 r. i 129. miejsca w roku ubiegłym.

Na podstawie również tylko maturalnych kryteriów znakomicie wypada ocenić także dwa nasze technika. Jeleniogórski „Elektronik” jest w tej mierze 23. w Polsce i 2. na Dolnym Śląsku, a zgorzelecko Technikum im. Górników i Energetyków Turowa odpowiednio 51 i 4.

(mal)

## Na marginesie

**BOLESŁAWIEC**  
400 porcji metafetaminy, marihuany i ekstazy znaleźli policjanci u 21-latk. Wiele wskazuje na to, że mężczyzna handlował zabronionymi specyfikami. Jeśli uda się udowodnić mu dilerkę, może spędzić za kratkami nawet 10 lat.

**BOLKÓW**  
150 zł oferował 50-letni kierowca citroena berlingo policjantom drogówki za odstąpienie od czynności, po tym, jak zatrzymali go za złamanie przepisów ruchu drogowego. Pieniądże położył na półce radiowozu. Chciał w ten sposób

zapobiec karze 500 zł mandatu i 6 pkt karnych. Potem okazało się jeszcze, że kierowca nie posiada ważnych badań technicznych samochodu. 50-latek trafił do aresztu. Sąd może go pozbawić wolności nawet na 10 lat.

**JELENIA GÓRA**  
Dwóch złodziei w biały dzień krałło miedzianą blachę z daszku nad wejściem do jednego z budynków w centrum miasta. Akcję zarejestrował ze swojego okna jeden z mieszkańców. Dowód przestępstwa dostarczył do Straży Miejskiej. Mężczyźni staną przed sądem - w więziennej celi mogą spędzić nawet 5 lat.

**KAMIENNA GÓRA**  
Po dwóch dniach od kradzieży udało się namierzyć warte kilkanaście tysięcy

audi A4. Zaginięcie samochodu zgłosił młody kamiennogórzanin, właściciel. Samochód został ukryty w Kamiennej Górze, nie wiadomo jednak jeszcze, kto ukradł samochód. Śledztwo trwa.

**Czternastu wykroczzeń drogowych** dopuścił się 31-letni kierowca samochodu marki kia, uciekając przed policyjnym pościgiem drogami powiatu kamiennogórskiego i jeleniogórskiego. Okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania samochodem, a dodatkowo jest pod wpływem narkotyków. Przystępca miał też przy sobie niewielką ilość amfetaminy. Grozi mu do 3 lat więzienia.

**STARA KAMIENICA**  
69-latek nie dostosował prędkości do trudnych warunków i autem kia uderzył

w drzewo. Stracił przytomność i, wraz z dwojgiem pasażerów, z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

**ZGORZELEC**  
Grupa 16- i 17-latków zniszczyła 65 krzesłek w centrum sportowo-rekreacyjnym w Zgorzeli. Wtargnęli w nocy do zamkniętego obiektu, gdzie spożywali alkohol. Niszczeniu krzesłek szczególnie gorliwie oddało się czterech nastolatków. Po wyjściu z obiektu zniszczyli ponadto samochód dostawczy - wybili w nim szyby i skalali po nim. Wandale staną przed sądem rodzinnym. Część z nich może być potraktowana jak dorośli, a wtedy mogą trafić za kratki na 5 lat.

(sad)

**PRACA**  
ZATRUDNIĘ na terenie Niemiec oraz warunkach niemieckich (umowa, ubezpieczenie, dobra płaca) kierowców (kurierów) do rozwożenia paczek. Tel. 785-690-955. K47-G

**DOM POGRZEBOWY KREMATORIUM**  
**SIMS**  
58-500 Jelenia Góra  
ul. Strumykowa 2f  
telefon 24h kom. 605 666 855

W dniu 4 stycznia 2017 roku zmarła w wieku 66 lat  
**Zofia Szybowska**  
Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 23 stycznia 2017 roku o godzinie 11:00 w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła, ul. Puławska 434, Warszawa - Pyry, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu na cmentarz miejscowy.  
O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku rodzina

**Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”**  
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

**Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”**  
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9,  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

# Orkiestra znowu zagrała rekordowo

Program skromniejszy niż zwykle, za to ludzie hojni, jak nigdy - tak można ocenić tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Jeleniej Górze. W innych miastach naszego regionu też nie kryją zadowolenia. - Mamy rekord - słyszeliśmy najczęściej.

Wyników tegorocznej zbiórki oczekiwano z niepokojem z kilku względów. Przede wszystkim, czuć było nieprzychylną instytucji państwowych do tej imprezy. Ponadto, w Jeleniej Górze z powodu skromnego budżetu ograniczono program: część artystyczna po raz pierwszy została przeniesiona z dużej sceny na świeżym powietrzu do sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Dyrektor JCK Jarosław Gromadzki mówił, że program jest tak przemyślany, iż może przyciągnąć nie mniej ludzi, niż w poprzednich latach. I miał rację.

Sporym zainteresowaniem cieszył się piknik rodzinny na Placu Ratuszowym. Ustawiały się kolejki do stoiska z loterią fantową czy grochówką. Wiele osób uczestniczyło w licytacjach, które odbyły się w sobotę w Galerii Sudeckiej, w niedzielę w ciągu dnia w Galerii Nowy Rynek czy wieczorem pod ratuszem.

- Jest bardzo dobrze, ludzie są hojni - powiedziała nam wolontariuszka Wiktoria Pawlak, którą spotkaliśmy w centrum Jeleniej Góry. - No i coraz więcej starszych osób wrzuca pieniądze do puszek. W poprzednich latach tak nie było, seniorzy niechętnie wrzucali datki, a teraz sami do nas podchodzą i mówią, że nas szukali.

Zachęcają, by stanąć pod kościołem. Czują taką serdeczność.

Sandra Zacharow kwestuje po raz pierwszy. - Bardzo mi się podoba. Jestem zaskoczona dobroczynnością ludzi - mówi. Pokazuje puszkę, ale monety nie dzwonią. - Bo wiele osób

wrzuca banknoty - tłumaczy. - Ludzie mają zaufanie do orkiestry. Wiedzą, na co te pieniądze idą.

- Co roku wspieram WOŚP. Uważam, że to bardzo dobra akcja, ewenement na skalę światową - powiedziała nam Anna Wyborska, która przyszła na Plac

taczają złą aurę wokół tej świetnej imprezy - mówi.

Rekord zanotowano także w Lwówku Śląskim. - Od 5 czy 6 lat zajmuję się organizacją finału i zwykle zbieraliśmy między 11 a 12 tysięcy złotych. A w tym roku mamy prawie 18,5 tysiąca



- Dużo osób wrzuca banknoty - przyznają Wiktoria Pawlak i Sandra Zacharow.



Jeleniogórscy harcerze - wolontariusze byli mile zaskoczeni hojnością mieszkańców.

Ratuszowy. - Na przykład w Centrum Zdrowia Dziecka jest mnóstwo sprzętu oklejonego naklejkami. Myślę, że każdy powinien się do tej akcji przyłączyć. Choćby mały datek powoduje, że zbierają się milionowe kwoty.

O tym, że tegoroczny finał był udany, wiadomo było już po godzinie 20. - Mamy ponad 43 tysiące złotych i jeszcze sporo puszek do przeliczenia - powiedział nam Paweł Pypeć ze sztabu Związku Harcerstwa Polskiego. Liczenie w sztabie skończyli na kwocie prawie 116 tysięcy złotych.

W drugim jeleniogórskim sztabie - prowadzonym przez stowarzyszenie All-Ternatywa - doliczono się kwoty 123 tysięcy złotych. Z tego wynika, że w Jeleniej Górze zebrano łącznie 239 tysięcy złotych! To absolutny rekord. W ubiegłym roku w stolicy Karkonoszy doliczono się 150 tysięcy i wydawało się, że ten wynik długo będzie nieosiągalny. W poprzednich latach wynik oscylował wokół stu tysięcy złotych.

- To znakomity rok, mamy już ponad 60 tysięcy złotych, a jeszcze nie odebrano części gadżetów z licytacji - cieszy się Marek Dańczak, dyrektor Centrum Kultury w Kamiennej Górze. - Radość jest tym większa, że przekroczyliśmy milion złotych, licząc od początku, kiedy gramy z orkiestrą.

Centrum Kultury gra z WOŚP od 23 lat. Marek Dańczak przyznaje, że mobilizacja wśród wolontariuszy była bardzo duża. - Tym samym udało się przyćmić tych, którzy roz-

złotych - przyznaje Zbigniew Ruta z Lwóweckiego Ośrodka Kultury.

Znakomite wyniki padły też w sztabach w innych miastach powiatowych naszego regionu. W Lubaniu zebrano ponad 30 tysięcy złotych, w Zgorzelcu ponad 53 tysiące złotych. - W tym około 10 tysięcy złotych to pieniądze z licytacji gadżetów - podkreśliła szefowa zgorzeleckiego sztabu Aneta Hajduczek. - Kwota pewnie będzie większa, gdyż jeszcze liczymy.

Orkiestra zagrała też w wielu mniejszych miastach byłego województwa jeleniogórskiego. W Świeradowie Zdroju zebrano blisko 27 tysięcy złotych. - 19 760 zł to od niedzieli zawiązkowy rekord Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - poinformował Ośrodek Kultury w tym mieście.

Orkiestra grała też w schronisku Samotnia w Karkonoszach. Program był bardzo bogaty, wystąpiła m.in. Wolna Grupa Bukowina. Udało się zebrać ponad 19 tysięcy złotych.

W wielu sztabach do chwili zamknięcia numeru trwało jeszcze liczenie. Oficjalne wyniki zbiórki zostaną podane dopiero po przeliczeniu pieniędzy przez bank, a nastąpi to w marcu.

W tym roku orkiestra Jerzego Owsiaka zagrała po raz 25. Dochód zostanie przeznaczony dla ratowania życia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.

Więcej zdjęć na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

## Rykoszetem

Nie jestem zwolennikiem ścigania się w działalności charytatywnej. W dobroczynności nie powinno chodzić o to, kto zajmuje się nią lepiej i czy pobija w niej jakiegokolwiek rekordy. Dlatego budzi mnóstwo emocji fakt, że podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy osiągnięto rekordowe wyniki tej wyjątkowej zbiórki pieniędzy. Cieszę się przede wszystkim, że Orkiestra wciąż gra (nawet jeśli nie wszystkie głosy brzmią w niej dobrze i czysto), że w jej działania angażuje się mnóstwo młodych ludzi. Bo efekty tego unikatowego, wspaniałego „zrywu powstańczego” są bezcenne, bez względu na to, ile ostatecznie uda się zebrać do orkiestrowych skarbonek oaz ile medycznego sprzętu uda się kupić za te pieniądze. Znowu udało się porwać Polaków do wspólnego, szlachetnego działania i będą (bo zawsze były) tego namacalne efekty. Fantastyczna akcja społeczna. Bravo! Tak trzymać!

Oburza mnie jednak gęstniejąca atmosfera wokół Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i jej upolitycznianie. A nade wszystko efekty tego potwornego procesu, działające szkodliwie dla nas wszystkich, nie tylko dla idei samej Orkiestry i stojącej za nią Fundacji. Żle się dzieje, gdy szlachetne w istocie swej działanie przyczynia się do pogłębiania zgubnego, radykalnego podziału, coraz bardziej odczuwalnego w naszym społeczeństwie. Oto bowiem Polacy dzielili zaczęli się na tych, którzy są za i PRZECIW WOŚP.

Przeraża mnie, ile nienawiści wylało się na ulice w głośniejszej, publicznej dyskusji na temat WOŚP. Przeraża mnie, że wspieranie WOŚP zaczęło być traktowane jako forma działalności antyrządowej. Choć, paradoksalnie, wyszło to chyba samej Orkiestrze na zdrowie. Bo jeśli za oznakę jej kondycji przyjmujemy finansowy wynik kwesty, to podbicie go przez osoby, które hojniej niż zwykle dorzuciły się do zbiórki w geście protestu przeciwko okołorkiestrowej działalności obozu rządowego, dało efekt pozytywny.

Jednak bolesny podział Polaków na prorządowych przeciwników Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i jej antyrządowych zwolenników to oznaka śmiertelnej choroby. I obawiam się, że w jej leczeniu nie pomoże jakiegokolwiek aparatura medyczna, nieważne, czy oklejona, czy też nie serduszkami WOŚP.

Przerazające jest to, jak niektórzy zwolennicy WOŚP agresywnie atakują tych, którzy choćby tylko z rezerwą odnoszą do tej najbardziej spektakularnej i mistrzowsko poprowadzonej, ale jednej z wielu akcji charytatywnych. I jak, nie wiedząc czemu, agresywnie domagają się obowiązkowego wydawania publicznych pieniędzy na wspieranie tego działania. Zapominając, że organizacja orkiestrowych imprez kosztuje, a pieniądze na pokrycie związanych z tym kosztów nie są wyciągane z fundacyjnych skarbonek. Martwię się więc o bilans Orkiestry. I zastanawiam się, czy w tych okolicznościach na pewno gra nam wyłącznie na zdrowie?

Daniel Antosik

# Człowiek Roku 2016

## Ujawniamy pierwsze, cząstkowe wyniki

Cały czas możemy zgłaszać nowych kandydatów do tytułu Człowieka Roku, ale powoli krystalizuje się czołówka faworytów w walce o ten tytuł. W poniedziałek, 16 stycznia około południa, na czele stawki, z największą ilością głosów byli Ewelina i Krzysztof Rozpędowscy. Tuż za ich plecami duży ścisk. Głosy poparcia otrzymują Lucyna Musiał i Lucyna Kornobys. Duże szanse na finałową piątkę mają Jan Fiszer, Jakub Jagiełło, Regina Chrześcijańska oraz Jan Bujak.

Trzeba zaznaczyć, że póki co, różnice w ilości głosów są na tyle nieznaczne, iż w każdej chwili może pojawić się nowy lider.

Dodatkowo cały czas możemy zgłaszać nowych kandydatów.

W tym roku w wyborach Człowieka Roku czeka naszych Czytelników wiele nowinek. O Gali Nowin Jeleniogórskich, podczas której plebiscyt zostanie rozstrzygnięty, piszemy na stronie obok. Najważniejsza informacja dotyczy głosowania. Na wszystkich kandydatów głosujemy do **2 lutego** do północy. Na podstawie tych głosów wyłonimy finałową piątkę, której skład zostanie ogłoszony dzień później na naszym portalu.

Przypominamy zasady zgłaszania i głosowania.

Uwaga! Nie zgłaszamy finalistów wyborów z ubiegłego roku. Mogą za to startować finaliści z poprzednich edycji, którym nie udało się zdobyć Kryształ Górskiego. Prosimy także nie zgłaszać zwycięzców, którzy w przeszłości otrzymali tytuł „Człowieka Roku” Nowin Jeleniogórskich.

Na zgłoszonych kandydatów można już głosować za pomocą kuponów bądź wysyłając sms na numer 7255 o treści: **CR** (z numerem przypisanym danemu kandydatowi) czyli np. CR88

Wielkość liter nie ma znaczenia, ale nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms to **2,46 zł brutto**.

### Kandydaci:

#### LUCYNA MUSIAŁ - sms:CR1



Lucyna Musiał od lat działa na rzecz chorych i potrzebujących, jednocześnie włącza się w organizację imprez promujących zdrowy tryb życia. Jej osoba kojarzy się z działalnością w Stowarzyszeniu Pomocy Chorym im. Jana Musiała, które w tej chwili swoim zasięgiem obejmuje również województwo śląskie. Co roku organizuje bal charytatywny, a od niedawna Cieplicki Maraton Zdrowia. To osoba bardzo wrażliwa na krzywdę i cierpienie drugiej osoby, pełna empatii i umiejętności organizacyjnych.

Od 28 lutego 2009 roku kieruje - w zastępstwie syna Piotra, oficjalnego gospodarza schroniska - „Odrodzeniem”, które wygrało ranking Nowin Jeleniogórskich 2016 na najlepsze schronisko górskie w Karkonoszach i Górach Izerskich!

Pani Maria jest świetnym gospodarzem tego miejsca. Czasem zjeżdża na

niziny do domu, do Rawicza. Ale po tygodniu już tęskni za Karkonoszami. Bo w górach - jak mówi - czuje się genialnie. Jest niezmiernie w swoim entuzjazmie do aktywności: często wysokość 1236 m n.p.m. do „Odrodzenia” pokonuje na rowerze, pieszo czy na nartach.

#### JAN FISZER - sms:CR3



Wspólnie z żoną prowadzi w Szklarskiej Porębie prywatny Ośrodek Intensywnej Rehabilitacji - Centrum Fiszer. Sprowadził do Szklarskiej Poręby ze Stanów Zjednoczonych „kosmiczną technologię” dla małych pacjentów wymagających bardzo intensywnej terapii. Przyjeżdżają tu z całej Polski. A wszystko zaczęło się od tego, że szukał dla żony Agnieszki, fizjoterapeutki, pomysłu na spełnienie zawodowe. Stworzyli ośrodek, o którym już dziś głośno w Polsce. Jan Fiszer mógłby postawić na biznes dochodowy - zwiększając liczbę pacjentów - ale dla niego ważniejsza od sukcesu finansowego jest skuteczność rehabilitacji.

Kiedy dziecko uczy się u nas chodzić, choćby siedzieć, a wcześniej nie było w stanie tego zrobić, to jest wielki sukces. I za to kocham tę pracę - powiedział w wywiadzie dla NJ.

Laureat KOŁOSA za wytyczenie drogi na dziewiczym, 6-tysięcznym szczycie w Syczuanie. Tego wyczynu dokonał wspólnie z Wojciechem Ryczerem i Rafałem Zającem.

#### MARCIN RUTKOWSKI - sms:CR4



Laureat KOŁOSA za wytyczenie drogi na dziewiczym, 6-tysięcznym szczycie w Syczuanie. Tego wyczynu dokonał wspólnie z Wojciechem Ryczerem i Rafałem Zającem.

W górach działa głównie w małych zespołach, nie budząc większego zainteresowania poza środowiskiem. Dlatego też informacja o zwycięskiej wyprawie pojawiła się dopiero po powrocie do kraju. W wysokie góry, gdzie spędza do ośmiu miesięcy w roku, prowadząc klientów w Tatrach, Alpach i Kaukazie oraz realizując własne plany wspinaczkowe, Marcin Rutkowski ruszył z Karkonoszy. Ukończył pięcioletni Otwarty Kurs Przewodnictwa Wysokogórskiego. Razem z Andrzejem Sokołowskim - także z Karkonoszy - są jak dotąd jedynymi przewodnikami wysokogórkimi spoza Tatr.

O sobie mówi: - Rocznik 1974, jestem alpinistą, taternikiem, wspinaczem, wielkim fanem ski-touringu oraz jazdy free-ride i karkonoskim patriotą. Mieszkam w Karkonoszach, w Szklarskiej Porębie, a nadmiar wolnego czasu spędzam jako ratownik GOPR.

#### EWELINA I KRZYSZTOF ROZPĘDOWSCY - sms:CR5



Państwo Rozpędowscy, małżeństwo z Dobkowa, prowadzące tam gospodarstwo turystyczne Villa Greta, zostało

zgłoszone do naszego plebiscytu za zainicjowanie społecznych inicjatyw w Dobkowie (zgłoszenie grupowe). - Przeobrażenia, jakie w ostatnich latach zaszły w Dobkowie, były możliwe dzięki zaangażowaniu i determinacji niemal całej wiejskiej społeczności. Ale tę aktywność wywołali i nadal inspirować Ewelina i Krzysztof - pisze polonistka uzasadniająca tę kandydaturę. - To ich pomysły pozwoliły utworzyć w Dobkowie Ekomuzeum Rzemiosła, organizować warsztaty artystyczne i warsztaty ceramiczne, doprowadzić do otwarcia Zagrody Sudeckiej, otworzyć schronisko w zlikwidowanej szkole, wytyczyć tematyczny szlak kapliczek i krzyży przydrożnych. Efekt jest taki, że Dobków zdobył tytuł Najpiękniejszej Wsi Dolnośląskiej, a ostatnio „wicemistrza Europy” w międzynarodowym konkursie o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi 2016. A co ważniejsze, ze smutnej, nierokującej perspektyw miejscowości stał się atrakcją turystyczną.

#### LESŁAW HARDZIEJ - sms:CR6



Szefa Społecznego Komitetu Obrony Bezrobotnych w Lubaniu zgłasza samorządowiec z tego miasta, z grupą wspierającą. Przede wszystkim za determinację. Od lat, nie dla poklasku i nie na pokaz, prowadzi w Lubaniu jeden z efektywniejszych w regionie punktów wsparcia dla osób bezrobotnych i najuboższych. Działalność jego komitetu nie sprowadza się do rozdawania żywności pozyskiwanej z Krajowego Banku Żywności, ale szuka także dróg wyjścia z najtrudniejszych sytuacji życiowych. Nie lubiany przez urzędników, u których konsekwentnie szuka pomocy dla potrzebujących, bardzo lubiany przez podopiecznych. Nie zważa na trudności - choć władze miasta pozbawiły jego stowarzyszenie siedziby, nadal organizuje akcje pomocowe. Tylko w tym roku ściągnął do Lubania 19 tirów, czyli 445 ton, darmowych jabłek...

JAN BUJAK - sms:CR7

To niezwykle człowiek, który wykonał wielką pracę przy zebraniu historii wielu rodzin polskich, które żyły przed wojną w Bośni, a które potem trafiły na Dolny Śląsk, w tym do Jeleniej Góry i w okolicy Bolesławca. Jan Bujak sam zbierał materiały, wydawał swoje pieniądze, przeznaczał swój czas, aby uporządkować i zapisać losy bośniackich Polaków w swojej wspaniałej książce „Galicjanie i Serbowie”. - Z wielką przyjemnością zgłaszam kandydaturę Pana Jana i serdecznie namawiam, aby inni także oddali na niego swój głos. To przykład szlachetnej bezinteresowności i konsekwentnie realizowanej pasji. Jego trylogia ucieszyła wiele starszych osób z bośniackimi korzeniami, ale i młodszych, którzy są ciekawi losów swych rodzin - czytamy w uzasadnieniu.

#### JAN BUJAK - sms:CR7



„Jeleniogórska rzeczniczka praw konsumenta, to osoba życzliwa, profesjonalna. Ja i moi znajomi nieraz korzystaliśmy z jej rad. Cierpliwie potrafiła wytłumaczyć, w jakiej jesteśmy sytu-

acji, jakie mamy prawa. Poza urzędniczym wypełnianiem obowiązków wkłada serce w to, co robi. Potrafi rozmawiać z człowiekiem, uważnie go wysłuchać. To dzisiaj wcale nie takie częste. Czasem w imieniu któregoś z nas kierowała pismo do nietrzeźłego sprzedawcy. Jest prawdziwym przewodnikiem w gąszczu przepisów, których przecież zwykły konsument nie zna i może stać się łatwą ofiarą nieuczciwości - napisała do nas nasza Czytelniczka, która podpisy pod tą kandydaturą zebrała od całej swojej rodziny.

#### JADWIGA REDER-SADOWSKA - sms:CR8

„Jeleniogórska rzeczniczka praw konsumenta, to osoba życzliwa, profesjonalna. Ja i moi znajomi nieraz korzystaliśmy z jej rad. Cierpliwie potrafiła wytłumaczyć, w jakiej jesteśmy sytu-



Lucyna Kornobys to nie tylko przykład dla innych osób niepełnosprawnych. To także osoba działająca i wspierająca innych ludzi, którzy zmagają się z nieszczęściem czy kalectwem. Jeleniogórzanie kibicuje też liczne grono znajomych i przyjaciół, a jej rywalizację na igrzyskach śledzili dziesiątki mieszkańców regionu.

#### LUCYNA KORNOBYS - sms:CR9



Pani Lucyna, jak pamiętamy, osiągnęła w ubiegłym roku swój życiowy sukces podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Srebrny medal to uhonorowanie jej drogi jako sportowca oraz człowieka.

Pani Lucyna władzę w nogach straciła po fatalnym wypadku na nartach. To jej jednak nie zniżyło, a sport stał się ścieżką powrotu do normalnego życia. Lucyna Kornobys to nie tylko przykład dla innych osób niepełnosprawnych. To także osoba działająca i wspierająca innych ludzi, którzy zmagają się z nieszczęściem czy kalectwem. Jeleniogórzanie kibicuje też liczne grono znajomych i przyjaciół, a jej rywalizację na igrzyskach śledzili dziesiątki mieszkańców regionu.

#### STANISŁAW DZIEDZIC - sms:CR10



Z wykształcenia biochemik, ale przez całe zawodowe życie bliżej mu było do ekonomisty. Zaczynał od stanowiska kierownika działu zaopatrzenia i dostaw inwestycyjnych

w wielkich zakładach „Silwana” w Gorzowie Wielkopolskim. Skierowany do budowania i kierowania Fabryką Dywanów w Kowarach, po ośmiu latach zamienił stanowisko dyrektora na prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Pracował w koncernie we Włoszech, miał firmę w Stanach Zjednoczonych, prezesa spółce „Wodnik” i KSWIK. Przez 8 lat był przewodniczącym Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Jeleniej Górze, nadal udziela się w pracach jako wolontariusz. Jest m.in. organizatorem jeleniogórskich Senioraliów. Pełni także funkcję przewodniczącego społecznej komisji doradczej przy prezydencie Jeleniej Góry do spraw osób niepełnosprawnych. Trzecią kadencję jest radnym Jeleniej Góry (poprzednio w latach 1998-2002 i 2002-2006). Podobnie jak w poprzednich kadencjach, pełni funkcję przewodniczącego komisji finansów i budżetu.

#### JAKUB JAGIEŁŁO - sms:CR11



Zgłoszony przez Zarząd KS Pogoń Świerzawa, zawodników, trenerów i kibiców klubu. Jest prezesem KS Pogoń Świerzawa „Prezes klubu, pomimo młodego wieku i stażu na funkcji prezesa (od 2014 r.) ma na swo-

im koncie wiele sukcesów, m.in. awans klubu z A-klasy do jeleniogórskiej klasy okręgowej w 2016 r. Organizator 70-lecia działalności klubu w 2016 r., pomysłodawca utworzenia w Świerzawie Akademii Piłkarskiej „POGOŃ”, której celem jest zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania wolnego czasu. Dzięki przemyślanym działaniom marketingowym i finansowym budżet klubu uległ podwojeniu, w 2016 r., a prezes otrzymał złote odznaczenie OZPN w Jeleniej Górze za wkład w rozwój lokalnej piłki nożnej.

#### WITOLD SZCZUDŁOWSKI - sms:CR12



Wieloletni dyrektor Związku Gmin Karkonoskich, a prywatnie - miłośnik naszego regionu. Za swoją działalność otrzymał m.in. Nagrodę Liczyrzepę, przyznaną przez starostwo powiatowe w Jeleniej Górze. Najnowsze „dziecko” Związku Gmin Karkonoskich - Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy - w ubiegłym roku także otrzymała „Liczyrzepę”. Związek i Pracownia mogą poszczycić się wieloma wydaniami dotyczącymi historii regionu jeleniogórskiego oraz pracą na rzecz odkrywania i rozpowszechniania historii naszych ziem. W tym roku przypada 25-lecie Związku Gmin Karkonoskich, który od początku nieprzerwanie wspiera gminy partnerskie, m.in. w polityce gospodarki odpadami. Związek uratował Pałac Bukowiec przed zniszczeniem, przejmując go niedługo po transformacji ustrojowej, w trudnym okresie dla tego typu zabytków. Wiele z nich popadło wówczas w ruinę.

To kandydatura zgłoszona przez Kazimierza Pichlaka: „Regina Chrześcijańska. Od niemal dwudziestu lat prowadzi założone przez siebie Wydawnictwo AD REM, promieniujące swym działaniem daleko poza teren Kotliny Jeleniogórskiej. Pani Regina oferuje szeroki wachlarz wydawnictw, szczególną jednak wagę przywiązuje do tych regionalnych. Dzięki AD REM ukazują się książki zarówno renomowanych autorów, jak i tych, którzy po prostu zapragnęli podzielić się swoją twórczością. W roku 2016 zainicjowała konkurs literacki i będącą jego efektem serię wydawniczą „Z Biblioteki Ducha Gór”. Regina Chrześcijańska każdemu służy radą i pomocą. Wyróżnia się niezmierną cierpliwością i bezgraniczną życzliwością. Podejmuje mnóstwo działań charytatywnych. Takich dyskretnych, bez szukania rozgłosu w mediach. Wspaniała postać, godna tytułu nie tylko Człowieka Roku, lecz Człowieka Stulecia. Co najmniej.”

#### REGINA CHRZEŚCIJAŃSKA - sms:CR13



Andrzej Buda a.buda@nj24.pl

**nowiny**  
jeleniogórskie

**Głosuj na:**

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 23.01.2017 r. godz. 12

KUPON PLEBISCYTOWY



**Krzysztof Cugowski, musicalowe hity, emocje podczas ogłaszania wyników plebiscytu sportowego i wyborów „Człowieka Roku” - oto plan na 18 lutego 2017 roku!**

## Odślaniamy tajemnice Gali Nowin Jeleniogórskich

Dotychczas nieco enigmatycznie zapowiadaliśmy, że finałowe rozstrzygnięcia plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera regionu ubiegłego roku oraz wyborów Człowieka Roku 2016 Nowin Jeleniogórskich odbędą się podczas uroczystej gali. Teraz, kiedy dopięte są już ostatnie szczegóły, możemy napisać więcej...

Czytelnicy, laureaci, goście byli już przyzwyczajeni do tego, że nasze sztandarowe przedsięwzięcia kończyliśmy podczas wielkiego balu, bo tak działo się od lat. A dokładnie, finał wyborów Człowieka Roku odbywał się w takiej formule przez 25 lat! Swoją balową historię miał również plebiscyt sportowy. Doszliśmy do wniosku, że ćwierćwiecze to już dość i przyszedł czas na zmiany. Jesteśmy przekonani, że w tym przypadku to będzie naprawdę dobra zmiana.

Wnętrza Filharmonii Dolnośląskiej, ponad 300 osób na widowni oraz znakomity program sceniczny, jednocześnie szlachetny, ale i rozrywkowy, to nasza propozycja na 18 lutego 2017 roku, godzinie 18. Wówczas to ogłosimy, kto zyskał miano najpopularniejszego sportowca oraz najpopularniejszego trenera za rok 2016. Szerzej o tym plebiscycie przeczytają państwo na stronie 18. Będą to na pewno niezapomniane emocje dla wszystkich zaproszonych na tę uroczystość, bo, wzorem najlepszych lat, zapraszamy na nią całą finałową dziesiątkę sportowców i finałową piątkę trenerów.

A na zwierczenie emocji - wręczenie Kryształu Górskiego dla „Człowieka Roku 2016”. Posiedzenie kapituły wyborów odbędzie się tuż przed Galą, tak więc napięcie będzie towarzyszyło naszym finalistom do samego końca. Kiedy opadną emocje, można się będzie delektować znakomitym spektaklem muzycznym, który na ponad dwie godziny przykuje uwagę wszystkich zgromadzonych widzów.

„Bo to się zwykle tak zaczyna” to koncert, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Popularne piosenki, jak: „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Nigdy więcej”, „Dumka na dwa serca”, obok tak doskonale znanych tytułów musicalowych: „My Fair Lady”, „Chicago”, „West Side Story”, „Mamma mia”, „Upiór w operze”, stworzą malowniczą opowieść o różnych odcieniach miłości. Udział znakomitych artystów, znanych z takich scen i estrad, jak m.in. Opera Wrocławska, Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku, Teatr Muzyczny ROMA w Warszawie, Teatr Muzyczny w Poznaniu czy Teatr Muzyczny w Lublinie gwarantuje znakomitą zabawę, a jednocześnie wysoki poziom artystyczny.

Znakomitej muzyce, specjalnie zaaranżowanej na potrzeby tego wieczoru, towarzyszy oryginalna oprawa sceniczna, którą stanowią nie tylko elementy wystroju, lecz również pieczołowicie wkomponowane fragmenty filmów i animacje. Na pewno sporo wrażeń dostarczy występ gwiazdy tego wieczoru, Krzysztofa Cugowskiego. Reżyserem tego spektaklu muzycznego jest nowy dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej, Tadeusz Janczak. Zobaczymy go również w partiach solowych. Orkiestrę Filharmonii Dolnośląskiej poprowadzi Szymon Makowski.

Co więcej, każdy nasz Czytelnik może uczestniczyć w tym wydarzeniu, ponieważ dzisiaj, 17 stycznia, rusza sprzedaż biletów w kasach filharmonii. Wydaje się nam, że z decyzją o wzięciu udziału w tym niezwykłym przedsięwzięciu trzeba się pośpieszyć, gdyż do sprzedaży została skierowana ograniczona ilość biletów.

**Uwaga! Przewidujemy również pulę wejściówek na Galę, które zamierzamy rozdać osobom biorącym udział w głosowaniu smsowym w plebiscycie sportowym oraz wyborach „Człowieka Roku”. Informacje, jak będzie można je zdobyć, w kolejnych wydaniach naszego tygodnika.**

Patronat nad Galą Nowin Jeleniogórskich objął Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. Partnerem wydarzenia jest Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, a patronem medialnym - Muzyczne Radio Jelenia Góra.

**BO TO SIĘ... ..zwykle tak zaczyna**

Gwiazda wieczoru

**Krzysztof Cugowski**

Soliści polskich Teatrów Muzycznych  
Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej • Zespół wokalny

reżyseria/inscenizacja: Tomasz Janczak • choreografia: Iwona Runowska  
aranżacje/wizualizacje: Andrzej Kopeć • kierownictwo muzyczne: Szymon Makowski

**18 lutego 2017 godz. 18.00,**

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, ul. Piłsudskiego 60,  
Sala koncertowa im. S. Strahla.

Bilety w cenie 80 zł dostępne  
w Kasie Filharmonii oraz na [www.bilety24.pl](http://www.bilety24.pl).

Bilety dostępne także na:

**Bilety**<sup>24</sup>  
[www.Bilety24.pl](http://www.Bilety24.pl)

# Jerzego Wiklendta 60 lat twórczości fotograficznej

Mimo że od pewnego czasu choroba nie pozwala mu już wychodzić z domu, nadal jest aktywnym członkiem środowiska fotograficznego. Bierze udział w konkursach i przygotowuje kolejne wystawy, korzystając ze swojego bogatego archiwum. W tym roku przypada 60. rocznica jego twórczości fotograficznej. Z tej okazji Galeria FOCUS Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego prezentuje najnowszą ekspozycję prace Jerzego Wiklendta „Fotografie znane i nieznanne”.

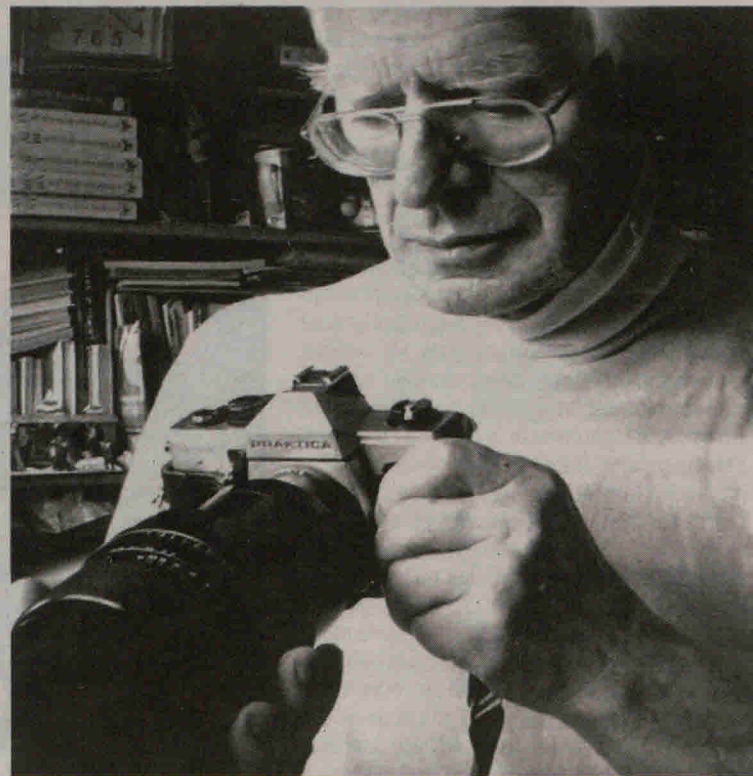
Jerzy Wiklendt wielokrotnie podkreślał, że w centrum jego zainteresowania zawsze jest człowiek i wszelkie przejawy jego działalności. - W fotografii ważna jest nie tylko strona informacyjna, ale przede wszystkim mentalna i emocjonalna, oraz kompozycja. Niezmiennie ciekawi mnie treść i forma, jaką nadaje człowiek swoim działaniom we krajo-  
brazie.

znajdował się tam, gdzie działo się coś ważnego. W ten sposób powstały wystawy takie jak „Książdz Jerzy Popiełuszko - pożegnanie i kult”, którą oglądaliśmy w Książnicy Karkonoskiej przed dwoma laty czy „1 Maja 1989 w Jeleniej Górze”, prezentowaną tam rok wcześniej - mówiła na otwarciu wystawy partnerka artysty, Jolanta Wilkońska.

obozu naukowego w Jeleniej Górze w latach 50. - wspomina artysta.

Prace Jerzego Wiklendta cechuje zmysł obserwacji, świetna kompozycja i poczucie humoru, czego przykłady znajdziemy także na wystawie prezentowanej aktualnie w Galerii Focus.

Wystawa „Fotografie znane i nieznanne” czynna będzie do 4 lutego 2017 r. w siedzibie JTF przy ul. Wojska Polskie-



Jerzy Wiklendt urodził się w 1929 r. Z wykształcenia architekt i urbanista, fotografią zainteresował się w latach 50. ubiegłego stulecia. Od 1958 r. należy do Polskiego Towarzystwa Fotograficznego we Wrocławiu, przekształconego później we Wrocławskie Towarzystwo Fotograficzne, a obecnie w Związek Twórczy Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych. Od 1968 r. posiada tytuł ARTIST FIAP (AFIAP). Do Związku Polskich Artystów Fotografików należy od 1978 r. Do Jeleniej Góry sprowadził się w 1978 r. i już rok później został członkiem JTF. Za swoją aktywność artystyczną i edukacyjną był wielokrotnie nagradzany i honorowany odznaczeniami państwowymi i branżowymi. Uczestniczył w blisko 400 wystawach i konkursach, prezentując ponad 1200 prac i zdobywając blisko 300 nagród, medali i wyróżnień. Prace Jerzego Wiklendta znajdują się w zbiorach m.in: Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Państwowego Muzeum na Majdanku.

Na wystawie przygotowanej przez JTF oglądamy najbardziej znane fotografie artysty, jak choćby „Śnieżka” z roku 1957, ale też prace nigdy dotąd niepublikowane. - Jurek wielokrotnie, z aparatem fotograficznym,

To właśnie nieznanne wcześniej fotografie Jerzego Wiklendta otwierały w 2009 roku w Książnicy Karkonoskiej cykl wystaw „Jelenia Góra. Pamięć Miasta”. - Wykonywałem je jeszcze jako student architektury, podczas letniego

go 37, w czwartki od godz. 16.30. Po tym terminie, na miesiąc ekspozycja zagości w galerii JTF w Karpaczu przy ul Parkowej 1.

Jacek Jaśko

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Film „Dobra żona” w reżyserii Mirjany Karanović w programie kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klasy” przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Seans rozpocznie się 17 stycznia o godzinie 18.00 w sali widowiskowej JCK.

18 stycznia o godzinie 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury, z koncertem w ramach cyklu „Jazz w ODK”, wystąpi Otwarta Grupa Swingująca w składzie: Marzena Madej - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon, Janisław Hiller - fortepian, Leszek Bartnicki - perkusja.

Zespół wokalny „Agat”, solista Teatru Wielkiego w Łodzi Jerzy Rynkiewicz, zespół muzyczny „Perfectum” oraz wokalista Adam Wolak wystąpią 20 stycznia o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, w koncercie „Rozśpiewana Jelenia Góra”.

Filharmonia Dolnośląska zaprasza 20 stycznia o godzinie 19.00 na koncert symfoniczny „Walc to nie tylko Strauss”. Wystąpi: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej, pod batutą Harisa Iliadisa. W programie utwory: Charlesa Gounoda, Franza Lehara, Piotra Czajkowskiego, Emila Waldteufela, Iona Ivanowicia, Dymitra Szostakowicza, Johanna Straussa i Arama Chaczaturiana.

21 stycznia o godzinie 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji, w koncercie „Karnawał Karkonoski”, wystąpi Karkonoski Zespół Folkowy „Szyszak”.

Na kolejny Poranek Rodzinny z Kubą i Śrubą zaprasza 22 stycznia o godzinie 12.00 Miejski Dom Kultury „Muflon”. Tym razem motywem przewodnim spotkania będzie latający kuferek i bajka, w której Kuba i Śruba przeżyją kolejną przygodę. Nie zabraknie zabaw dla dzieci z udziałem dorosłych oraz prac plastycznych i piosenek.

22 stycznia w Filharmonii Dolnośląskiej o godzinie 17.00, posłuchamy koncertu kameralnego Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści

Jedną z najbardziej charyzmatycznych polskich wokalistek, Edyta Geppert, wystąpi 23 stycznia o godzinie 19.00 z recitale w Teatrze im. C. K. Norwida. Artystę będą towarzyszyli: Piotr Matuszczyk (fortepian) i Jerzy Szarecki (trąbka).

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na projekcję filmu „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”, w reżyserii Paolo Genovese, która odbędzie się w sali widowiskowej JCK 24 stycznia o godzinie 18.00.

26 stycznia o godzinie 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej odbędzie się koncert semestralny uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze

### BOLESŁAWIEC

W sali Forum Bolesławieckiego Centrum Kultury zabrzmi 19 stycznia o godzinie 17.00, Koncert Noworoczny Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. W. Lutostawskiego

Wieczór promocyjny najnowszej powieści detektywistycznej Grażyny Hanaf: „Zaginieni rodzice” odbędzie się 20 stycznia o godzinie 18.00 w Starym Teatrze.

21 stycznia o godzinie 19.00 na deskach Teatru Starego - karnawałowa gala operowo-operetkowa. Małżeństwo śpiewaków: Magdalena Krysztoforska (sopran) i David Beucher (tenor) zaprezentują znane i lubiane przeboje Mozarta, Pucciniego, Verdiego, Bizeta, Catalaniego, Di Capuy, Kalmana, Lehara i wielu innych kompozytorów „złotej ery” opery i operetki.

### KAMIENNA GÓRA

Centrum Kultury zaprasza 22 stycznia o godzinie 16.00 najmłodszych i ich opiekunów na przedstawienie Teatru Herbi: „Królowa Śnieżka”.

### ZGORZELEC

24 stycznia o godzinie 17.00 w auli Szkoły Muzycznej zabrzmi pierwszy w 2017 koncert z cyklu „Podróże Muzyczne”. W jego programie znajdują się utwory największych kompozytorów niemieckich, m. in.: Jana Sebastiana Bacha, Ludwiga van Beethovena, Karla Marii Webera, Roberta Schumanna, Ryszarda Wagnera, Ryszarda Straussa, które zagrają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego. GK

## Zostań tegorocznym Królem Łgarzy

Rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń do 34. Ogólnopolskiego Turnieju Małych Form Satyrycznych Bogatynia 2017. W tym roku Koncert Finałowy odbędzie się 10 czerwca w Bogatyni - Stolicy Łgarstwa i Satyry.

Turniej, wzorem lat ubiegłych jest organizowany w trzech kategoriach konkursowych: autorski tekst satyryczny, satyryczna prezentacja sceniczna (konkurs główny) i rysunek satyryczny. Na konkursowe prace organizatorzy czekają do 10 maja. Tekst satyryczny oraz krótką prezentację sceniczną (w formie multimedialnej) należy wysłać do Radiowej „Trójki” (Polskie Radio S.A. Program III, ul. Myśliwiecka 3/5/7, 00-977 Warszawa), zaś rysunek satyryczny na adres Stowarzyszenia Turnieju Małych Form Satyrycznych, ul. Pocztowa 2, 59-920 Bogatynia. Kwalifikacje do występu w finale odbędą się na podstawie nagrań. Nagrodą główną najstarszego i znanego konkursu - jest tytuł „Króla i Księżki Łgarzy”. W roku 2017 pula nagród wynosi 14 tysięcy złotych.

Szczegółowe informacje dotyczące regulaminu konkursów oraz kartę zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej [www.turniej.com.pl](http://www.turniej.com.pl) i pod numerem telefonu 664 394 272

- Turniej Łgarzy jest imprezą organizowaną w Bogatyni od 1984 roku, przez Stowarzyszenie Turnieju Małych Form Satyrycznych (założone w roku 1993 w Klubie Górniczym „Jubilat” w Bogatyni) i Radiową „Trójkę” - mówi prezes Stowarzyszenia Turnieju MFS Zdzisław Justyński. - Jest on otwarty dla osób pełnoletnich, które uważają, że będą miały coś niebywałego do przekazania. Zna od lat hasło: „Łgarstwo niech się broni samo!” - od ponad trzydziestu lat służy i (daj Boże!) w przyszłości służyć będzie radości ludzi, którzy spotykają się na bogatynskim finale naszej imprezy. GK



# Świetna retro zabawa

Precz z plastikiem, Retro moda to przygoda - te i inne hasła wznosili uczestnicy Ski Retro Festiwalu, który odbył się w sobotę w Szklarskiej Porębie. Królowały, jak co roku, grube wełniane swetry, kapelusze i drewniane narty. - Było świetnie - mówili ci, którzy wystartowali.

Impreza odbyła się na stoku przy dolnej stacji wyciągu w Szklarskiej Porębie. Czego tam nie było! Uczestnicy i widzowie mogli skosztować potraw retro, m.in. pierogów, żurku itd. Na stoku ludzie gromadzili się na długo przed rozpoczęciem głównych konkurencji. Rozmawiali o sprzęcie, który mają ze sobą, robili sobie zdjęcia.

- To strój ratownika sprzed 30 lat - tłumaczy Roman Gąsior, ratownik górski. - Jeszcze nie tak dawno był w modzie. Wychowałem się w górach i pamiętam jeszcze z czasów dzieciństwa, jak ratownicy nosili takie ubrania. Przyznał, że czerwony sweter, który ma na sobie, doskonale sprawdza się i w obecnych czasach. - Wełna to wełna, daje ciepło - mówi. - Nawet dzisiaj, jak idę na akcję, ubieram pod odzież termiczną wełniany sweter.

Przybyłych zaciekał pokaz ratownictwa lawinowego. Ratownicy, ubrani w dawne stroje, wydobyli człowieka przysypanego śniegiem. Pomógł im pies.

Później rozpoczęło się to, na co wszyscy czekali, czyli festiwalowe konkurencje. Jak zwykle, wielu wrażeń dostarczył slalom. To konkurencja trudna, gdyż stare, proste narty nie skręcają tak łatwo.

- Zabawa jest świetna, występuję tu po raz piąty, jest to więc mój mały jubileusz - mówiła Bożena Czesna ze Szklarskiej Poręby po przekroczeniu linii mety. Zjazd zakończyła upadkiem i złamaniem kijka. Mimo tego była uśmiechnięta od ucha do ucha. - Jesz-



**Upadek Mirosława Hochóła był bardzo efektowny, przypominał skok na główkę do basenu.**

cze mam szansę w skokach, może więc się zrehabilituję - śmiała się.

Trzeba przyznać, że stali uczestnicy tej imprezy jeżdżą coraz lepiej, ale ma to swoje minusy. Widzowie nie obejrzeliby tylu efektownych upadków, co w poprzednich latach. Ten niedosyt wynagodził im konkurs skoków. Już pierwszy zawodnik, radny Szklarskiej Poręby Mirosław Hochóła, upadł przy lądowaniu tak, że złamał nartę. Przypominało to bardziej skok na główkę do basenu. Widzowie na moment zamarli, bo wyglądało to nie tyle zabawnie, co groźnie. Na szczęście, sam zainteresowany podniósł się i nie wyglądał na załamane. M. Hochóła otrzymał później nagrodę za najbardziej emocjonujący skok. Nagrodę za najbardziej efektowny upadek przyznano z kolei Feliksowi Rosikowi.

Trzeba przyznać, że słusznie, sekretarz miasta po wylądowaniu niemal nakrył się nartami.

Było też kilka pięknych, efektownych skoków. Kiedy na rozbiegu stanął syn burmistrza, Adrian Graf, prowadzący domalował sprajem kilka kresek na zeskoku. Nic dziwnego, pan Adrian w przeszłości trenował skoki i należało się spodziewać, że wylądował daleko. Nie dość, że uzyskał



**- Wełniane swetry zakładam nie tylko na imprezę retro, ale i do akcji. Sprawdzają się do dziś - przyznaje Roman Gąsior.**



- Precz z plastikiem - skandowali uczestnicy Ski Retro Festiwalu.

największą odległość, to jeszcze wylądował telemarkiem.

Najtrudniejsza była jednak ostatnia konkurencja, czyli podbieg. To nowość w festiwalu. Pokonanie trasy wymagało opanowania niełatwej techniki poruszania się pod górę. Niektórzy zdejmowali jedną nartę, by ułatwić sobie zadanie.

Imprezę uświetnił zespół ludowy Karkonosze. Na koniec odbyło się wręczenie nagród. W skokach zwyciężyli Adrian Graf wśród panów i Bożena Czesna wśród pań. W kategorii na najszybszy zjazd najlepsi byli: Kinga Chmielowiec i Jiri Fajstaver, a na najszybszy podbieg: Agnieszka Gązek i Roman Gąsior. Uczestnicy zgodnie przyznają, że nie zwycięstwo było najważniejsze.

- W tej imprezie chodzi o szacunek do historii narciarstwa, do naszych lat dzieciństwa. Każdy z nas uczył się jeździć na takim sprzęcie - przyznaje Maciej Stanisław ze Szklarskiej Poręby, jeden z uczestników. - To też szacu-

nek do naszych babć i dziadków. Nie wyrzuciliśmy rzeczy, które mamy po nich, tylko doceniliśmy to, co często zrobili ręcznie, jak choćby sweter, który mam na sobie.

Impreza w Szklarskiej Porębie trwała dwa dni. W niedzielę uczestnicy wrócili do współczesności. Odbyła się Padaśniewska Gra Terenowa. Chętni musieli chodzić od punktu do punktu i wykonywać na nich różnego rodzaju zadania. Ci, którzy przyszli, mieli też możliwość przetestowania nart marki Fisher i wykonania próby prędkości.

- Ski Retro Festiwal to nie tylko otwarcie, ale i szereg imprez, które odbędą się do końca sezonu zimowego - podkreśla Anita Kaczmarska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie, który jest głównym organizatorem.

W ramach tej imprezy odbędzie się jeszcze bal retro (4 lutego, Rodzinny Park Rozrywki Esplanada), Bieg Retro (11 marca, Stacja Turystyczna Orle) oraz dancing (1 kwietnia).

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

# Jak zmieni się Wleń?

Gmina Wleń przyjęła budżet na 2017 rok. Jak zmieni się miasto po jego realizacji? Co zyskają mieszkańcy, a co przygotowano dla turystów?

- Kiedy objąłem urząd, budżet Wlenia wynosił niewiele ponad 10 milionów złotych - mówi Artur Zych, burmistrz Wlenia. - W 2016 roku realizacja budżetu wynosiła 15 milionów złotych, a tegoroczny plan finansowy opiewa na kwotę 20 milionów złotych. Przyrost jest więc bardzo duży. Jest to skutkiem pozyskanych środków unijnych. Kiedy startowałem na burmistrza, to podkreślałem, że musimy maksymalnie wykorzystać nadchodzący okres programowania. Tym bardziej, że jest to ostatni okres, w którym można sięgnąć po pieniądze Unii Europejskiej.

Nowy władca miasta przyjął pewną strategię.

- Pierwszym jej elementem było znalezienie człowieka, który zna się na projektach unijnych. To mój zastępca Piotr Szymański. On wie, gdzie można po te środki sięgnąć - mówi Artur Zych. - Drugim elementem było przygotowanie budżetu tak, by można było zabezpieczyć środki na wkład własny. W 2015 roku zrobiliśmy restrukturyzację zadłużenia, gdyż ówczesne wskaźniki nie pozwoliłyby nam na uzyskanie dotacji zewnętrznych. W 2016 roku wyemitowaliśmy obligacje na kwotę 5 milionów złotych i te pieniądze mają być wkładem własnym na realizację projektów.

## Jakie projekty zamierza realizować gmina?

- Jednym z najważniejszych zadań jest poprawa estetyki gminy - odpowiada burmistrz. - Przygotowaliśmy Lokalny Program Rewitalizacji, do którego przystąpiły 23 wspólnoty mieszkaniowe z Wlenia. Złożyliśmy wniosek o rewitalizację budynków wspólnot do Regionalnego Programu Operacyjnego, czekamy na rozpatrzenie go.

Miasto przygotowało także drugi projekt, dotyczący termomodernizacji budynków. Obejmuje on 9 wspólnot mieszkaniowych. - Jeśli zostanie zrealizowany, miasto zmieni swój wizerunek - mówi Artur Zych. Gmina chce też zreali-

zować duży projekt rewitalizacji centrum miasta. - Zakłada on odnowienie płyty rynku oraz niektórych ulic: Jana Pawła II, Pocztovej, Szkolnej, Kościuszki i Wojska Polskiego. Ich stan pozostawia wiele do życzenia - mówi A. Zych.

W planach jest odtworzenie sieci ciepłowniczej, poprzez uruchomienie drugiej kotłowni centralnej. - To element starań o poprawę czystości powietrza. Wleń jest jednym z tych miast, w których smog stanowi duży problem - tłumaczy burmistrz. - W przypadku uruchomienia drugiej centralnej kotłowni moglibyśmy zasilać w ciepło około 60 procent centrum miasta. To dałoby duży skok do przodu.

## Jak to się przełoży na ceny?

- Obecnie ludzie płacą około 4 złotych za metr kwadratowy ogrzewanej powierzchni. Nie są to więc ceny wygórowane. Pamiętajmy, że ogrzewając mieszkanie samemu węglem, trzeba w to włożyć sporo pracy, np. wnieść ten węgiel do mieszkania na trzecie, czwarte piętro, systematycznie rozpałać w piecu - mówi Artur Zych. - Są ludzie, którzy sami przychodzą do nas i mówią, że byliby zainteresowani zmianą sposobu ogrzewania. Możemy to zrobić z pieniędzy unijnych, nasz wkład wynosiliby 15 procent wartości inwestycji.

Gmina to nie tylko Wleń, ale także wioski. Głównie w nich realizowany jest program budowy dróg dojazdowych do domów. W tym roku chcemy zakończyć inwestycję kolektora ściekowego w Bystrzycy. Chcemy wybudować dwie świetlice wiejskie - w Radomicach oraz Bystrzycy - i dokończyć remont w Bęczynie, a za kilka dni rozpoczyna się wymiana oświetlenia na ledowe w całej gminie.

## Dopłaty dla mieszkańców

Władze przygotowały też pilotażowy program dopłat do zmiany sposobu ogrzewania. Dotyczy całej gminy, a szczególnie tych, którzy zdecydowali się na wymianę pieca stałopalnego na piec na ekogroszek z podajnikiem bądź piec gazowy czy elektryczny.

- Piece stałopalne przy rozpalaniu emitują olbrzymie ilości zanieczyszczeń. Publikacje naukowe mówią, że wymiana ich, choćby na piece na ekogroszek, powoduje zmniejszenie emisji szkodliwych spalin dziesięciokrotnie - argumentuje burmistrz.

To już byłby znaczny

krok do przodu. Piec na ekogroszek ma jeszcze jedną zaletę: zasypuje się go raz na jakiś czas. Jest to więc duża wygoda dla właścicieli mieszkania.

Na realizację wspomnianego programu w budżecie zarezerwowanych jest 50 tysięcy złotych.

- Może nie jest to zawrotna kwota, ale pamiętajmy, że to początek programu. Jeżeli okaże się, że pomysł będzie cieszył się dużym zainteresowaniem, to postaramy się znaleźć większe środki - tłumaczy A. Zych.

Nie są jeszcze określone szczegółowe zasady korzystania z programu. Wstępnie zakłada się, że samorząd będzie zwracał różnicę w cenie pomiędzy piecem stałopalnym a piecem lepszej jakości. Na dopłaty (wstępnie po 2 tysiące złotych, niezależnie od kosztów) będą mogli liczyć ci, którzy zdecydują się na montaż solarów.

## Łatwiej o przydomowe oczyszczalnie

Planowanych jest też kilka ważnych przedsięwzięć w zakresie poprawy gospodarki wodno-ściekowej.

- Naszym celem jest przebudowa istniejącej oczyszczalni ścieków na instalację nowszej generacji. Mamy przygotowany projekt, będziemy starali się o dofinansowanie z RPO. Przygotowaliśmy też program budowy przydomowych oczyszczalni ścieków tam, gdzie kolektor ściekowy nie zostanie doprowadzony - wyjaśnia władca miasta. - Jest wiele takich miejscowości, np. Strzyżowiec, Marczów. Budowa kolektorów tam może być trudna do zrealizowania i zwyczajnie nieopłacalna. Jeżeli mamy wybudować 5 kilometrów sieci po to, by przyłączyć sto osób, to nie ma to uzasadnienia ekonomicznego. Nie chcemy popełniać błędów tych gmin, które takie inwestycje zrealizowały i efekt był taki, że ceny ścieków wzrosły niebotycznie.

Mieszkaniec, który zdecyduje się na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków, będzie mógł liczyć na sporą pomoc. Musi złożyć deklarację w urzędzie, miasto przygotowuje dokumentację. Właściciel posesji płaci na początek 25 procent wartości zadania. Kolejne 50 procent zostanie rozłożone na raty na 5 lat, z doliczeniem niewielkiego abonamentu za obsługę. Szacuje się, że miesięczna rata wyniosłaby około 80 złotych. Pozostałe 25 procent zostałoby pokryte z pieniędzy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Miasto od początku tej kadencji realizuje też program budowy dróg dojazdowych do domów. - Zrobiliśmy co prawda dopiero cztery drogi, ale nasza ekipa nabiera doświadczenia. Udało nam się przygotować listę takich zadań z zaznaczeniem, które są najpilniejsze do realizacji - mówi Artur Zych. - Korzystujemy z terenów i syplemy 15-20-centymetrową warstwę tłuczni.

Nie jest to, co

prawda, asfalt, ale tak przygotowana droga umożliwi ludziom w miarę swobodny dojazd do domów. Jeżeli mieszkańcy mają błoto po każdym deszczu i kłopoty z przejazdem, to takie rozwiązanie znacznie ułatwia im życie.

Wracając do gospodarki wodnej - w ubiegłym roku miasto wyremontowało dwa odcinki wodociągów. W tym roku realizowane będzie kolejne zadanie: wymiana rury od stacji uzdatniania wody do rynku, na rurę plastikową.

- Na tym odcinku jest sporo awarii i naprawy dużo kosztują. Gdyby dobrze policzyć, to koszt wymiany tej rury zwróci się w ciągu kilku lat - zauważa burmistrz. - Przygotowujemy także dokumentację na doprowadzenie wodociągu do Pilchowic, największej wsi w Gminie Wleń. Chcemy połączyć ją z naszym ujęciem. Jest tam wodociąg lokalny, ale wymaga on gruntownego remontu. Są problemy z odpowiednim ciśnieniem wody.

## Susza daje się we znaki

W sprawie pozyskania środków na budowę wodociągów i kanalizacji władze Wlenia rozpoczęły wspólne działania z dziewięcioma gminami województwa dolnośląskiego, które dotknęła susza. To m.in. gminy Lubomierz, Stara Kamienica, Kłodzko, Bolków, Mirsk, Męcinka, Leśna i Stoszowice. We Wleniu na samo paliwo do wozów strażackich, które podejmowały działania związane z suszą, samorząd wydał 80 tysięcy złotych. To obrazuje skalę zjawiska.

- Susza, która ma objawy zewnętrzne, np. w rolnictwie, to jedno - mówi Artur Zych. - Zupełnie odrębnym pojęciem jest tzw. susza dotykająca ujęć wodnych. Jej skutki odczuwalne są od 3 do 22 miesięcy po wystąpieniu. W niektórych studniach nie ma wody teraz, a w niektórych dopiero się znowu pojawia.

Wymienione gminy lobbują za tym, by suszę lokalną, podobnie jak powódź, uznać za klęskę żywiołową i tym samym umożliwić pomoc państwa w usuwaniu jej skutków.

- Chcemy też, by dla gmin dotkniętych suszą można było uzyskać dotacje na budowę wodociągów oraz wiercenie studni - mówi A. Zych. - To pozwoliłoby na uniknięcie sytuacji, jaka pojawiła się u nas: starsze małżeństwo przez kilka miesięcy musiało dowozić sobie wodę w butelkach, bo w studni było sucho. Rozmawiamy na ten temat na wszystkich poziomach: spotkaliśmy się z marszałkiem, z wojewodą. Planujemy spotkanie w Ministerstwie Środowiska, by rozpoznać, jakie są możliwości. Jestem po rozmowach z burmistrzami i wójtami innych gmin w Polsce i oni mają podobne problemy w tym zakresie.

Jeszcze w tym roku we Wleniu powstaną elektrownie fotowoltaiczne o mocy sumarycznej 170 kW. Będą budowane przy obiektach użyteczności publicznej, by obniżyć koszty ich funkcjonowania. To spowoduje oszczędności w zużyciu energii elektrycznej. Zaoszczędzone pieniądze będą przeznaczone na niezbędne remonty.

## Dobra szkoła, dobra gmina

- Przewidujemy realizację dwóch projektów w szkolnictwie - mówi Artur Zych. - Na jeden z nich już po-

zyskaliśmy środki - 250 tysięcy złotych. Zakłada on doposażenie przedszkoli i dodatkowe zajęcia dla dzieci. Drugi projekt będzie podobny, z tym, że ma dotyczyć szkół. Ponadto nasza szkoła sama przygotowała dwa projekty w ramach programu Erasmus. To ważne, gdyż wychodzę z założenia, że gmina będzie taka, jakie ma szkolnictwo. Musimy przyciągnąć młodych ludzi dobrą jakością nauczania.

Zaznaczył też, że miasto nie odczuje skutków reformy oświaty, polegającej na likwidacji gimnazjów. Szkoła podstawowa i gimnazjum we Wleniu mieszczą się w jednym budynku. Wygaszona zostanie jedynie filia tej szkoły, znajdująca się w Pilchowicach, ale decyzja ta nie wynika z reformy. W filii uczy się 13 uczniów. W Pilchowicach zostanie przedszkole, a także nowo utworzony Ośrodek Edukacji Ekologicznej.

Władze mają jeszcze kilka ciekawych pomysłów. Jednym z nich jest budowa ośrodka sportów wodnych w Strzyżowcu, przy brzegu Jeziora Pilchowickiego. Jest tam odstąpiony kawałek plaży i dość łagodne zejście do jeziora. Tyle, że nie będzie to łatwe, ze względu na skomplikowane sprawy własności gruntów i odcinka drogi dojazdowej. Burmistrz rozmawiał już z przedstawicielami Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz Lasów Państwowych i te organizacje wstępnie pozytywnie zapatrują się na realizację tego zadania. Wkrótce ma spotkać się z przedstawicielami Tauron Ekoenergii.

W planach jest stworzenie piaszczystej plaży, pomostu przy kąpielisku oraz betonowego zjazdu do wodowania sprzętu pływającego: łódek, kajaków, skuterów wodnych itd.

## Będzie zabawa, będzie się działo

W 2017 roku miasto planuje dwie duże imprezy dla mieszkańców i turystów. Pierwsza to Dni Wlenia. Odbędą się w drugiej połowie czerwca. Będzie to impreza dwudniowa. Pierwszy dzień ma nawiązywać, podobnie jak w ubiegłym roku, do średniowiecznej historii miasta.

- Dla mieszkańców może się to wydawać monotonne, ale zależy nam na tym, by impreza stała się produktem turystycznym, żeby ludzie, którzy tu przyjeżdżają, zobaczyli, jak wyglądał targ średniowieczny, jak działało koło garncarskie, jak pracowali kowale - tłumaczy burmistrz.

Drugi dzień jest adresowany bardziej do mieszkańców, ale i goście są mile widziani. Wystąpią zespoły muzyczne, będzie spływ na bilecie czymś z atrakcyjnymi nagrodami, zawody kajakowe, zawody na tratwach, bieg o sztabkę złota.

Kolejną imprezą są Targi Gołębia i Pszczoły. Ubiegłoroczna edycja była bardzo udana i odbiła się szerokim echem w środowisku. Organizatorzy nawiązali kontakt z hodowcami gołębi z Górnego Śląska oraz Wielkopolski. Problem w tym, że według rozporządzenia Ministra Rolnictwa, do momentu ustąpienia ognisk ptasiej grypy w tej części Europy nie można organizować targowisk. Stąd organizacja tej imprezy stoi pod znakiem zapytania.

Niezagrożonych jest natomiast wiele mniejszych przedsięwzięć, m.in. kolejna edycja Memoriału im. Michała Fludra. Popularna impreza biegowa zostanie wzbogacona o kilka nowych elementów. Jakich? - Tego nie zdradzę, wszystko w swoim czasie. Najlepiej przyjechać i przekonać się samemu - mówi Artur Zych.



- Mamy pomysł na ożywienie Wlenia - przekonuje burmistrz Artur Zych.

# 800 lat Lwówka Śląskiego – będzie się działo!



Już za kilka dni oficjalna inauguracja obchodów Jubileuszu 800-lecia Praw Miejskich Lwówka Śląskiego. Jak przystało na jedno z 5 najstarszych miast Polski (lokowanych na prawie niemieckim), i inauguracja, i całoroczne obchody jubileuszu będą huczne i atrakcyjne. Komitet Organizacyjny Obchodów 800-lecia Nadania Praw Miejskich Lwówkowi Śląskiemu i Lwóweckie Towarzystwo Regionalne zapowiadają na przestrzeni tego roku ponad 60 wydarzeń (koordynuje je Lwówecki Ośrodek Kultury i dyrektor placówki Tadeusz Dzieżyc).

800 lat historii to czas różnorodności: kultur, religii, narodowości. Dlatego też bardzo różnorodne mają być wydarzenia w roku jubileuszowym. Co w mieście i gminie będzie się przez ten rok działo, organizatorzy zdradzą w sobotę, 21 stycznia, na **Noworocznym Koncercie Jubileuszowym**, którego gwiazdą będzie Bogdan Trojanek z zespołem Terne Roma (czyli „Młodzi Cyganie”) - wizytówka tradycyjnych romskich brzmień....

Na koncercie wręczone także zostaną „Lwy Lwóweckie”, wyróżnienie dla osób i organizacji, które szczególnie przyczyniły i przyczyniają się do rozwoju Lwówka Śląskiego, budowania jego marki, rozstawiania miasta. Uhonorowanych wybiera Kapituła, a Noworoczny Koncert będzie pierwszą, ale niejedyną okazją do ich uhonorowania. Kolejni zasłużeni wyróżnienia otrzymają podczas następnych, najważniejszych imprez roku jubileuszowego.

Nie sposób omówić każde z kilkudziesięciu wydarzeń. Jak będą przebiegać w detalach, też nie sposób dokładnie przewidzieć.

– Szczegóły wielu imprez są jeszcze ustalane, wiele zależy od zaangażowania współorganizatorów. Mogę jednak zapowiedzieć, że zrobimy wszystko, aby zapadły w pamięć i dostarczyły wielu wrażeń – zapewnia Tadeusz Dzieżyc, dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury, który koordynuje obchody:

Warto jednak już zapowiedzieć choć kilka z nich, które czasem rozmachem, czasem wysublimowaną treścią na pewno zostaną docenione.

W sobotę, 27 maja, w centrum miasta „**Piwo w Osiemsetletnim Lwówku**”. Historia Lwóweckiego piwowarstwa jest równie stara, jak samego miasta. W obchodach jubileuszu nie może więc zabraknąć akcentu związanego z bursztynowym płynem. Na festynie będzie można poznać dzieje lwóweckiego browarnictwa, zwiedzić browar, zobaczyć, jak warzy się piwo, i oczywiście skosztować napoju.

1 lipca (sobota), kolejna historyczna okazja: „**Festyn: 800 Lat Wsi Dworek**”. Bo nie tylko Lwówek Śląski jest stary, także okoliczne miejscowości mają długą historię, a pobliski Dworek należy do najstarszych z nich - pierwsza wzmianka o Dworku, jako już istniejącej wsi, pojawia się w 1217 r.

**XX Lwóweckie Lato Agatowe (14-16 lipca)** nie zatraci swojego wyjątkowego charakteru, ale z racji jubileuszu (także własnego, bo to 20. edycja mineralogicznej imprezy) będzie miało wyjątkową oprawę. Dość powiedzieć, że w Lwówku Śląskim z tej okazji zobaczyć będzie można 30 najlepszych kolekcji mineralogicznych w Polsce: Niektórzy z kolekcjonerów jeszcze nigdy nie prezentowali swoich zbiorów publicznie. To będzie wydarzenie o skali wręcz światowej. Choć do Lata Agatowego jeszcze sporo czasu, już o warunki przyjazdu do Lwówka Śląskiego dowiadywało się np. 20 miłośników minerałów z Hongkongu. Oczywiście również atrakcyjnie zapowiadają się imprezy towarzyszące, a gwiazdą Lata będzie Enej.

Wielka kulminacja obchodów 800-lecia Lwówka Śląskiego zapowiada się na 9 września (sobota). Tego dnia w centrum miasta odbędzie się **Piknik Historyczny**, do którego już przygotowują się szkoły, stowarzyszenia, organizacje i grupy rekonstrukcyjne. W cyklu widowisk historycznych zaprezentowane będą najważniejsze dla miasta wydarzenia historyczne. A na deser galowy koncert czy może raczej widowisko w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, ze specjalną dla tego wydarzenia choreografią i aranżacją.

W sobotę, 30 września, **Dary Lasu** - kolejny festyn w centrum miasta (główni organizatorzy, to Starostwo Lwóweckie i Nadleśnictwo Lwówek Śląski). Oczywiście z jubileuszowym akcentem - akcją sadzenia 800 drzew.

Zupełnie wyjątkowo zapowiadają się trzy koncerty pod wspólnym tytułem: „**Księżę Konstantyn Zaprasza**”. To nawiązanie do czasów, gdy mieszkańcem Lwówka Śląskiego był

Konstantyn Hohenzollern, bodaj najwybitniejszy mecenas sztuki w historii miasta. Był wielbicielem muzyki, utrzymywał 40-osobową orkiestrę dworską, a w swoim pałacu stworzył salę koncertową na 600 osób. Do dyrygowania i występów zapraszani byli znani twórcy: Franciszek Liszt, Hector Berlioz, Ryszard Wagner, Hans von Bülow, Ludwig Spohr, David Popper, Henri Vieuxtemps, Karol Tausig, Hans von Bronsart i inni. Ów pałac to obecnie siedziba Urzędu Miasta, a pozostałości tej sali to obecna sala konferencyjna. I tam właśnie w miesięcznych odstępach trzy koncerty: 14 października poświecony F. Lisztowi; 18 listopada W.R. Wagnerowi; 16 grudnia L. H. Berliozowi. Także w wyjątkowej oprawie....

Wydarzeniem muzycznym będzie zapewne także **koncert Aleksandra Hołogi (28 października, sobota)**. Kompozytor hejnału Lwówka Śląskiego w Sali Mieszkańskiej Lwóweckiego ratusza przedstawi 800 lat zamknięte w muzyce.

Tak wybitny jubileusz nie może obejść się bez podsumowania ośmiu wieków historii. Okolicznościowa publikacja wydana z okazji 800-lecia Lwówka Śląskiego zaprezentowana zostanie w ratuszu 8 grudnia.

Od soboty do poniedziałku (16-18 grudnia) trwać będą **Lwóweckie Jasełka Uliczne**, rzecz jasna w wyjątkowej, jubileuszowej oprawie. To będzie już ostatni akcent tego wyjątkowego roku. A więc nie tylko jarmark bożonarodzeniowy i przywitanie Betlejemskiego Świąteczka Pokoju, ale przede wszystkim międzynarodowy zjazd Mikołajów, których ma być aż 800. Organizatorzy chcieliby by, aby w finale utworzyli oni żywy, mikołajowy napis: „800 lat Lwówka Śląskiego”.

Jeśli do tego dodać mnóstwo wystaw, konferencji, prezentacji, koncertów i wiele innych przedsięwzięć o jubileuszowym charakterze, można być pewnym, że mieszkańców Lwówka Śląskiego i gości jednego z pięciu najstarszych polskich miast czeka rok pełen wrażeń.

## Szanowni Państwo! Drodzy Czytelnicy „Nowin Jeleniogórskich”!

Z wielką satysfakcją informuję, że rok 2017 jest dla Nas, mieszkańców Lwówka Śląskiego, rokiem szczególnym. Obchodzimy 800-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu.

Rok 1217 był dla Lwówka Śląskiego rokiem przełomowym. Nasze miasto zajmowało wówczas ważne miejsce na mapie świata, a swą wielkością i znaczeniem dorównywało Wrocławowi. Lwówek Śląski przez osiem wieków był miejscem zdarzeń o historycznym znaczeniu, które nadały mu kierunek rozwoju. Mieszkało tu i przebywało wielu znanych i wielkich ludzi, że wspomnę tylko Jadwigę Śląską, Henryka Brodatego, Napoleona Bonapartego, Aleksandra Fredrę. To oni wraz z mieszkańcami tworzyli naszą historię i kulturę.

Dziś w Lwówku Śląskim mieszkają równie wspaniali ludzie, którzy kreują dalsze jego losy. Wspaniali przedsiębiorcy, nauczyciele, historycy, animatorzy kultury i wielu, wielu innych z dziedzin, których nie sposób wliczyć. Każdy mieszkaniec Lwówka Śląskiego ma mniejszy lub większy wpływ na kierunek rozwoju Gminy i Miasta.

Ten wspaniały jubileusz 800-lecia to doskonała okazja, aby podziękować mieszkańcom, sympatykom, filantropom i tym, którzy choćby w najmniejszy sposób przyczyniają się do rozwoju naszej małej ojczyzny. To także okazja, aby zaprosić Państwa do wzięcia udziału w wielu inicjatywach, jakie podjęliśmy wraz z Komitetem Organizacyjnym Obchodów 800-lecia Nadania Praw Miejskich Lwówkowi Śląskiemu.

21 stycznia 2017 roku będzie inauguracją obchodów. Tego dnia - a także podczas kolejnych, jubileuszowych wydarzeń - będziemy dziękować szczególnie osobom i organizacjom za wkład w rozwój Lwówka Śląskiego, wręczając im „Lwóweckiego Lwa” - specjalną statuetkę dla zasłużonych. Lista „Zasłużonych dla Gminy i Miasta Lwówek Śląski” jest otwarta.

Nie sposób nagrodzić i wyróżnić wszystkich, ale na pewno mogę zaprosić do wspólnych obchodów. Zapraszam więc mieszkańców Gminy i Miasta Lwówek Śląski, sąsiadów, gości z regionu i całej Polski, wszystkich przyjaciół Lwówka Śląskiego.

W roku jubileuszowym na pewno nie zabraknie wydarzeń, które na długo zapiszą się w pamięci, z wrześniową kulminacją, gdy na rynku historyczne widowisko zaprezentuje Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Niech ten szczególny dla Lwówka Śląskiego rok 2017 będzie dla Państwa rokiem wyjątkowo dobrym, pełnym wspaniałych i niecodziennych chwil, a ja ze swojej strony postaram się uczynić wszystko, abyście Państwo - mieszkańcy miasta - byli zawsze dumni z tego, że mieszkacie w Lwówku Śląskim, jednym z najciekawszych historycznie miast w Polsce, a goście - aby chcieli nas odwiedzać jak najczęściej....

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski Mariola Szczęśna



# O tym, jak dawniej jadano w Karkonoszach

Rozmowa z Piotrem Gryzelem, nauczycielem akademickim, przewodnikiem sudeckim

- Co było pierwsze? Twoje zainteresowanie historią regionu czy zamiłowanie do kulinariów?

- Pierwsza była dociekliwość historyczna. Kuchnia pojawiła się później. Regionalnymi potrawami interesuję się od kilkunastu lat. Trochę trwało, zanim zebrałem dawne przepisy.

- Dziś kulinaria to temat topowy.

- Blogi kulinarne są najczęściej czytanyymi stronami internetowymi. Nawet w telewizji jest coraz więcej seriali o jedzeniu. Ludzie dzielą się na tych, którzy jedzą, żeby żyć, i tych, którzy żyją, żeby jeść. Ja Kocham Świat (za) żarcie.

- Turystyka kulinarna rzeczywiście zdobywa coraz więcej rzeszy. Ale trzeba mieć dużo wyobraźni, żeby pokusić się o wykład na temat tradycji kulinarnej Karkonoszy. Czy coś takiego w ogóle istnieje?

- Pracując jako przewodnik, często spotykam się z pytaniem turystów, dlaczego nie chodzę w stroju góralskim i nie mówię gwara. Turystom góry kojarzą się z góralszczyzną. Tłumacząc wtedy, że folklor wyjechał stąd w 1945 roku, a ci, którzy tutaj przyjechali, musieli mówić czystą polszczyzną, żeby się z sobą najwyżej dogadać. To samo stało się z wyjazdami. Jedzenie stało się kosmopolityczne.

- A turyści w Karkonoszach i tak chcą jeść oscypki?

- I próżno tłumaczyć, że owce w Karkonoszach pojawiły się późno i na chwilę. Sery produkowano tutaj z mleka koziego lub krowiego. Twarog nie krowie, z dodatkiem ziół, suszone były na słońcu w małych drewnianych kłatkach, zrobionych z witek gałęzi. Z kolei ostre sery ziołowe z dodatkiem kminku formowano w małe gomółki, suszono na słońcu i wkładano do kamiennego gara z miękkim twarogiem albo zalewanym piwem. Dodawano krwawnik, majeranek, szalwię i inne zioła. Takli dojrzewający ser był nawet formą płatności. Kto wie, być może formacja skalna Twarożnik temu zawdzięcza swoją nazwę? Ser kozie przywożony z Karkonoszy był na tyle popularny, że podawano go nawet na weselu Władysława Jagiełły!

- Dziś na jarmarkach i targach coraz więcej pojawia się naszych regionalnych, współczesnych serów kozich.

- Choćby sery z Łomnicy próbują kultywować tradycję z Karkonoszy.

Nie zgadzam się tylko z tym, że do serów dodają czarnuszkę, która tutaj nie występowała. Spotkałem się także z owczymi oscypkami kaczawskimi z Podgórek. Opowiadał mi kiedyś pan, ile to musiał wypić z góralami, aby zdradzili mu przepis na tradycyjny ser.

- Tradycje kulinarne w Karkonoszach nie opierały się przecież na serach. Co dawniej jadano po obu stronach Wielkiej Góry?

- Mówiąc o karkonoskiej kuchni, możemy odnosić się do kuchni przedwojennych Karkonoszy czeskich, którą tworzyli zarówno Czesi, jak i Niemcy. Także do kuchni przedwojennych Karkonoszy śląskich, kształtowanej przez Niemców. Ale i kuchni powojennych Karkonoszy czeskich, tworzonej przez Czechów, jak i typowej kuchni polskiej po 1945 roku na naszych terenach. Inaczej jadano w domach, co innego podawano turystom w gospodach i schroniskach górskich. W codziennej diecie górali z Karkonoszy dominowały kapusta, ziemniaki, rzepa, nabiał, wyroby mączne. Mięso jadano od święta. Niestety, w czasach biedy jadano końskie i psie mięso. Oficjalnie handlowano psim mięsem od 1883 roku. Zakaz sprzedaży rozpoczęto dopiero w 1940 roku. Rzeźnik ze Starej Paki tygodniowo przerabiał 60 psów. Smalcu z psa używano przy masażach.

W dawnej książce kucharskiej znajdziemy „toleranc”, czyli twaróg z masłem, śmietaną, cebulą, słodką papryką. I przepis na rzepę gotowaną po polsku. W Europie rzepę jejotowali, że wszystkie dania, polewane zasmażaną bułką tartą, to polski wynalazek. I nawet Czesi w Karkonoszach twierdzą, że ugotowana rzepa, polana taką bułką, oznacza „po polsku”.

- Co znajdziemy w garnku czeskich Karkonoszy?

- Karkonoskie sikory, czyli rodzaj placka ziemniaczanego, tartego na bardzo grubej tarce i pieczonego z obu stron bezpośrednio na suchej płytce. Placki kapuściane nazywane zelnikami, z kapustą i majerankiem, pieczone w piekarniku. Ziemniaki w mundurkach podawane z twarogiem. Karkonoski oukrop, czyli odmianę zupy czosnkowej. Sos śliwkowy do kopytek i... golonki. Grzybowy placek na Boże Narodzenie. Ale prawdziwym wyróżnikiem potraw były zioła. W czasach, kiedy nie znano

antybiotyków, zioła dodawano ze względu na właściwości lecznicze. O estragonie myślimy dziś „luksusowa przyprawa”. Ale to zioło rosło na wysokość 1,5 metra w karkonoskich przydomowych ogrodach. Stosowano je do przyprawiania kapusty, fasoli, pieczonego, konserwacji ogórków. Z lubczyka wykorzystywano nie tylko liście, ale i suszone, zmielone łodygi. Bez trybuli ogrodowej nie wyobrażano sobie sosu śmietanowego czy warzywnego, dodawano do jajek i baraniny, grochu i drobiu. Bazylkę uprawiano tu już w XIX wieku, nie jest włoskim, współczesnym dodatkiem do pomidorów. Czaber, ogórecznik lekarski... Zioła stosowano powszechnie.

- Podstawą pożywienia był...

- ... chleb nasz powszedni.

W Karkonoszach chleb wypiekano gryczany, z prosa, owsiany, z żołądzy, dyniowy, miodowy, ziemniaczany, drożdżowy, piwny. W czasach głodu dodawano zmieloną korę drzew, zmieszaną pół na pół z mąką. Przy okazji pieczono podpłomyki i toczenie, czyli chlebowe ciasto rozwałkowane, z warstwą twarogu, zawijane jak strucle. Z chlebem wiązano rytuały. Nigdy nie pieczono chleba w piątek ani w niedzielę. Formy do chleba nikomu nie można było pożyczyć. Pierwszy chleb wyciągnięty z pieca po trzykroć błogosławiono, kciukiem czyniono trzy wgłębienia, krojono równo... w stronę drzwi, aby wygnać biedę. Chleba łamać nie było wolno. Ani odwracać spodem do góry, bo kłótnia w domu muirowana.

- Dominowała prosta kuchnia oparta na nabiale, chlebie i ziemniakach.

- W Karkonoszach, zanim pojawiły się ziemniaki, dominowała specjalna odmiana brukwi, nazywana dumlik. Pierwsza wzmianka o ziemniakach w Karkonoszach pojawia się dopiero w 1771 roku. Był to rok wielkiego głodu po wojnach śląskich. Pruski minister von Hoym nakazał uprawiać w Karkonoszach ziemniaki. Początkowo ich nie ceniono, z czasem zawędrowały także na czeską stronę. W efekcie zdominowały dziewiętnastowieczną kuchnię karkonoską.

Z ziemniaków robiono choćby potrawę, która do dziś nazywa się „rozcocpanna młoda”. To ziemniaki ugotowane, zmieszane z jabłkami, zapiekane z mąką krupczatką, cynamonem, śmietaną.

- Można mówić o czeskich produktach-wyróżnikach w Karkonoszach?

- Czesi mają kieszonką czerwoną kapustę z okolic Wysokiego nad Izerą. Uprawiana od siedemnastego wieku, rośnie na polach, gdzie mocno wieje. Stąd jej specyficzny spiczasty kształt. Regonka, znana marka. Rośnie tylko na tych terenach. Można ją

## RENTGEN

Piotr Gryzel, nauczyciel akademicki, przewodnik sudecki, regionalista. Lubi podróżować, szczególnie tam, dokąd dociera niewiele. Pasjonat historii regionalnej i różnego rodzaju lokalnych „smaków”. Jeżeli tylko ma okazję, to próbuje różnych specjałów kulinarnych. Sam też eksperymentuje w kuchni. Ulubiona książka - „Sklep potrzeb kulturalnych” Antoniego Kroha mówiąca o życiu górali na Podhalu.

kupić w małych warzywniakach w okolicach Jemnicy, Wysokiego nad Izerą.

- Niektóre potrawy czeskie przetrwały w kuchni do dziś.

- Karkonoskie kyselo, odpowiednik naszego żurku. Zupa z zakwasu chlebowego, z grzybami i rozbełtanym jajkiem. W niektórych chałupach kyselo jadano trzy razy dziennie. Do dzisiaj w większości restauracji w Karkonoszach kyselo musi być. I karkonoski oukrop, jak śląska wozionka. Do wrzątku dodawano kmień i zalewano nim pokrojony w kostkę i przypieczony chleb z dodatkiem czosnku i gęsiego sadła. Szybka, pożywna zupa, uważana za zupę biedoty, w tej chwili przysmak. Zimą jadano także zupę śliwkową. Taką zupę można w tej chwili zjeść w Pałacu Łomnica. Z tym, że oryginalną gotowano ze śliwek suszonych, a w kuchni Dominium Łomnica do zmiksowanych świeżych śliwek dodaje się piernik, kardamon, cynamon.

- Rozmawiamy o tradycjach kulinarnych po czeskiej stronie. Jak jadano po śląskiej stronie Karkonoszy?

- Nie wykształciła się tu potrawa, którą można byłoby uznać za hit karkonoski. Do pruskich i niemieckich książek kucharskich trafił jedynie „śląski raj” albo „śląskie niebo w gębie”. Danie świąteczne z suszonych owoców i wędzonego mięsa, podawane z kluskami śląskimi. Ale nie był to wynalazek tylko karkonoski. Dziś „śląski raj” można zjeść w Browarze Miedzianka, w restauracji w Goerlitz i „Pod Złotym Anio-


łem” w Bolesławcu. Śląskim specjałem był także tatar śledziowy z drobno posiekanymi jajkami, cebulą i olejem lnianym. Używano był jako smarwidła na chleb. Do śląskiej kuchni trafiło także ciasto drożdżowe z cynamonową kruszonką. Uwielbiał je cesarz Wilhelm I, zamawiano je w cukierni na ulicy Oławskiej 39 we Wrocławiu i wożono do Berlina. A legnickie bomby, piernik nadszawiany marcepanem i owocami w kształcie grzybka czy bombki, do dziś produkują się w Niemczech.

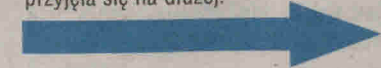
- Nie ma żadnej wzmianki o specjach jeleniogórskich?

- W książce kucharskiej z rodzinnymi tradycjami kulinarnymi w Sudetach zamieszczono przepis szefa kuchni ze schroniska Petrovka, później Domu pod Śnieżką, Paula Jacoba, na „Hirschberger Bierfleisch”, czyli wieprzowinę duszoną w piwie, podawaną z pieczonymi jabłkami. Były jeszcze cieplickie pieczeńce, przepis z tej samej książki kucharskiej. Te rogaliki z dodatkiem rumu i ałaku, bardzo słodkie, znane były tylko lokalnie. Stanisław Mru-gała, jeleniogórski cukiernik, razem z Markiem Perzyńskim, wrocławskim dziennikarzem, ze starej książki kucharskiej zaczerpnęli przepis na cieplickie ciaptaki z butczanego ciasta z niespodzianką w środku i pierniki w formie serc pojawiły się na imprezie Wiosny Cieplickiej. Ale tradycja nie przyjęła się na dłużej.

**Karkonoski „oukrop” – śląska wozionka**

Zagotować w garnku wodę, dodać kminku i przez chwilę gotować. W tym czasie do każdego głębokiego talerza wycisnąć ząbek czosnku, dodać szczyptę soli, kawałek masła i kromkę chleba porwaną na kawałki. Talerze zalać kminkową wodą i posypać świeżym majerankiem i szczypiorkiem.





## Rozmowa z Piotrem Gryszalem, nauczycielem akademickim, przewodnikiem sudeckim

### - Menu restauracyjne różniło się chyba od domowego jedzenia?

- Gospody i schroniska górskie miały bardzo różnicowaną ofertę. Najczęściej w gospodach serwowano pieczoną albo gotowaną kielbasę z kapustą, pieczoną baraninę z sałatką ziemniaczaną, pieczeń wieprzową z kapustą i kluskami. W schroniskach standardem był bullion, grochówka, zupa piwna i zupa winna na białym winie. W jadłospisach często pojawiały się cielęcina. W Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze zachowały się dwie teczki jadłospisów z przełomu XIX i XX wieku. Przystudiowałem je wszystkie, szukając lokalnych dań. Okazuje się, że nie gardzono łososiem i kawiozem. Restauracje miały bogate karty win, czasem z 60 propozycjami. Ale nie dbano o regionalne potrawy. Serwowano standardową kuchnię, typowo pruską. Czasem menu zaskakuje. Według jadłospisu z 1905 roku w schronisku na Śnieżce można było zamówić zupę z synogarlicy, sandacza zapiekanego w cieście, grzbiet cielęcy i specjalność - śnieżki w sosie winnym. Nie dotarłem do tej ostatniej receptury. Emil Pohl, właściciel schroniska, zamawiał nawet specjalną kawę! Wysłał do fabryki próbkę wody ze Śnieżki, a tam odpowiednio palono kawę.

W drugim popularnym schronisku - Strzesze Akademickiej - początkowo turysta mógł się spodziewać niewiele do jedzenia: nabiał, ciemny chleb, górskie sery, gorzałka z jodłowych igli. Ale pojawiły się później choćby pstrągi. W karcie dań z 1895 roku było już 25

dań, 21 gatunków win. A w 1910 roku jadłospis zawierał 73 dania, nie wliczając trunków.

### - Przenieśmy się do Karkonoszy czasów współczesnych. Nasze restauracje serwują jakieś dania regionalne?



### Hořčák – kozie ostre sery z ziołami

Twaróg solono, dodawano kminek i formowano małe gomulki, które suszono na słońcu. Potem wkładano do kamiennego garnka z miękkim twarogiem aby się uleżał lub zalewano piwem. Dodawano: krwawnik, szalwię, majeranek, tymianek, mięte i wiele innych ziół. Był też formą płatności.

- Jakież 15 lat temu Euroregion Nysa wydał książkę z tradycjami kulinarnymi w trzech państwach na styku granic. Pierogi ruskie, tatar znad Kwisy, kopytka z sosem mięsnym, bigos po karkonosku, żurek kaczawski w chlebie, jeleniogórska zupa ogórkowa, zrazy staropolskie z kaszą gryczaną, królik w śmietanie, kaczka z jabłkami. Te dania uznaliśmy

kyselo, zupę z kaszy ziemniaczanej, kurę pieczoną z kapustą, staroczeską polędwicę na śmietanie. Niemcy podali przepisy choćby na sałatkę ziemniaczaną, górnołużyckie ziemniaki z twarogiem, masłem i olejem lnianym, zupę piwną, zupę z płatkami jajecznymi, wołowinę w sosie chrzanowym z migdałami, pieczoną golonkę z kapustą i śląski raj.

W Dworze Liczyrzepy w Karpaczu organizowano konkursy kulinarne. Jakie dania regionalne wygrały w Karkonoskim Festiwalu Smaków? Śmiejące się pierożki podgórzyńskie z ciasta drożdżowego, nadziewane ziemniakami,

boczkami, cebulką, kluski karkonoskie nadziewane mięsem, warzywami, kapustą z grzybami. Wygrały też puzdry i czebureki. Chata Izerska z kolei jako lokalną potrawę zarejestrowała kluskę z wołowiną w środku. Produkty lokalne coraz częściej można kupić na lokalnych jarmarkach, choćby targu rolnym pod wieżą w Sie-

dlecinie. Według prawa unijnego, jeśli coś jest produkowane co najmniej od 25 lat, z zastosowaniem tradycyjnych metod produkcji, można to uznać za lokalny specjal.

- Co powinno być tradycyjnym produktem karkonoskim? Należy budować własną, nową tradycję? Na siłę wskrzeszać dawne specjały? A może łączyć kuchnię polską z czeską?

- Nie możemy nazywać zwykłych ruskich pierogów daniami karkonoskimi. Dodajmy do nich choćby ziół. Pewnie, że prowadzenie restauracji regionalnych mogłoby się nie powieść. Ale uważam, że każda powinna mieć w swojej karcie choćby jedno danie regionalne.

### - Regionalne, czyli oparte na dawnej recepturze?

- Kyselo, żeby smakowało jak kyselo, musi być oryginalne. Podobnie śląski raj. Pewnie, że kuchnia ewoluuje. Można pokusić się o współczesne dodatki. Ale nawiązanie do czeskiej tradycji uważam za zasadne. Kuchnia ta przenikała także na śląską stronę. A przecież Niemcy mieszkańcy tych ziem nie wykształcili specyficznej kuchni.

### - W twoim domu pojawiają się tradycyjne potrawy?

- Robimy w domu karkonoskie sikory, choć niełatwo było znaleźć odpowiednią płytę do ich smażenia. Wypróbowałem kyselo, śląski raj. Nie powiodło mi się natomiast upieczenie tradycyjnego chleba z mąki owsianej. Uważam, że wraz z pojawieniem się regionalnej książki kucharskiej, nawiązującej do tradycji, tych domowych eksperymentów będzie coraz więcej.

### - Jest szansa na taką książkę kucharską?

- Właśnie zadzwonił do mnie pan, który tłumaczy czeską książkę kucharską. Zaproponował współpracę. To dzieło monumentalne, ma niemal 500 stron. Dla nas, po śląskiej stronie Karkonoszy, może to być szansa na powrót do kulinarnych tradycji.

Dziękuję za rozmowę.

Tekst i zdjęcia:  
Małgorzata Polczak-Pełczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

## Szybka gotówka na pilne wydatki

Prosto i wygodnie!

Możesz otrzymać nawet do 100 000 zł,  
a do 3500 zł – wystarczy oświadczenie.

Jak to działa?

Prosto, szybko i na jasnych zasadach:

- ▶ pieniądze możesz otrzymać podczas jednej wizyty w placówce Banku Pocztowego lub Poczty Polskiej
- ▶ wysokość raty dopasujesz do własnych możliwości
- ▶ gotówkę możesz przeznaczyć na dowolny cel



Czekamy w placówkach Banku w Twojej okolicy:

Jelenia Góra, ul. Poczтовая 9/10, tel. 756 161 476, 502 620 272,

Jelenia Góra, ul. Sygietyńskiego 8, tel. 756 161 604, 519 670 395,

Zgorzelec, ul. Pułaskiego 15, tel. 758 888 821, 785 897 298

oraz na najbliższej Poczcie.



Szybka  
gotówka  
a do 3500 zł  
wystarczy oświadczenie



Bank Pocztowy

Bank Pocztowy to bezpieczny bank o wyłącznie polskim kapitale. Informacje zawarte w niniejszym materiale reklamowym nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Informacja na podstawie art. 7 ust. 4 i 5 Ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 1528): Poczta Polska S.A. jest uprawniona do dokonywania w imieniu i na rzecz Banku Pocztowego S.A. czynności faktycznych i prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawarciem umów w zakresie kredytów/pożyczek konsumenckich i umów rachunku bankowego. Poczta Polska S.A. nie współpracuje z innymi kredytodawcami niż Bank Pocztowy S.A. Ostateczna decyzja i warunki kredytowania uzależnione są od indywidualnej oceny Klienta, w tym jego zdolności i wiarygodności kredytowej. Zmiana oprocentowania udzielonego kredytu/pożyczki wpływa na koszt obsługi udzielonego kredytu/pożyczki oraz na wysokość rat kredytowych. Maksymalna kwota brutto udzielonego kredytu wynosi 100 000 zł. O szczegóły oferty zapytaj doradcę na każdej Poczcie lub w placówkach Banku Pocztowego.

Więcej na [www.pocztowy.pl](http://www.pocztowy.pl)

Jeleniogórski Komitet Obrony Demokracji ma już za sobą rok działalności

# Wyrwani z normalności

Powstał równo rok temu. Skupił ludzi dotąd mniej aktywnych w życiu społecznym albo takich, którzy działali przed laty. Kilukrotnie można było zobaczyć ich w akcji. Wychodziłi protestować na ulicach Jeleniej Góry, wyjeżdżali na większe manifestacje do Wrocławia i Warszawy. Próbuja zachować apolityczność, jak to tylko w tych rozchwianych, rozpolitykowanych czasach jest możliwe. Dziś krytykują, wytykają łamanie reguł demokratycznych i prawa rządzącemu PIS-owi, ale gdy zmieni się władza, a sposób rządzenia pozostanie ten sam, nie ustana w swoich wysiłkach. Jeleniogórski Komitet Obrony Demokracji skupia kilkadziesiąt osób i ma rzese sympatyków. Czy sprawa faktur

**Jagoda Błaszczyk**

to jedna najbardziej rozpoznawanych twarzy jeleniogórskiego KOD. Z zawodu ekonomistka, prowadzi własne biuro podróży. To nad nim właśnie siedzi biuro jeleniogórskie biuro Komitetu. Dotąd była jedynie obserwatorem, nie angażowała się w żadne działania społeczno-polityczne. - Nie należałam do żadnych związków zawodowych, partii. Zajmowałam się zawsze sprawami zawodowymi, rodziną. Realizowałam swoje zainteresowania i hobby - opowiada. Przyznaje, że nieangażowaniu się dotąd w przedsięwzięcia społeczne sprzyjał fakt, iż jej osobiste życie w jakimś sposób nie współgrało z przemianami

Liderkę jeleniogórskiego KOD-u w obecnej sytuacji oburza także wnikanie Kościoła w politykę. - Jestem osobą wierzącą, ale jestem też za pełnym rozdziałem państwa i Kościoła. Moment, w którym pan Kaczyński dziękował ojcu Rydzykowi za pomoc w wyborach, był dla mnie bulwersujący. Kościół dał się uwikłać. To bardzo źle, to nieetyczne - mówi pani Jagoda. Niepokoi ją także zachwianie proporcji w ocenie tego, co się w kraju dzieje. Wszyscy powoli przyzwyczajają się do tego, co robi PIS, i reakcje na jawne łamanie prawa, procedur, dobrego obyczaju są coraz słabsze. - A gdy Petru wyjedzie do Portugalii na dwa dni, to okazuje się, że stało się coś strasznego, jest wielka afera - zauważa.

Dla Jagody Błaszczyk zatrważająca jest niestabilność prowadzenia biznesu w Polsce. - Obustronnie i ograniczenia, nowe podatki, już wprowadzane i zapowiadane, dotyczące przedsiębiorców, mogą ich zniechęcać do prowadzenia działalności. Zatrudniam sześć osób. Co z nimi będzie, gdy władze doprowadzą mnie do wniosku, że muszę zamknąć firmę? - pyta.

**Tadeusz Waliczek,**

jeden z pierwszych członków jeleniogórskiego KOD, ma za sobą okres aktywności społeczno-politycznej.

Przed laty pracował w Fampie. Działal w NSZZ Solidarność, w najgorętszym okresie na początku lat 80-tych. Tajna drukarnia, ulotki, aresztowania - to elementy tamtej rzeczywistości związkowca. W stanie wojennym pan Tadeusz dostał powołanie do wojska. Gdy wrócił, kontynuował podziemną działalność. Z tamtego okresu zresztą ma gorzkie refleksje. - Kiedy można było bezkarnie działać, to krzykaczy było mnóstwo, potem, w stanie wojennym, ci mocni w gbie rozpięchli się jak szcury. Zostało nas niewiele, część też wyjechała na stałe za granicę - opowiada. Potem, po 1989 r. wróciła wolność i znowu do głosu doszedł tłum działaczy, odważnych inaczej. To zbrzydło pana Tadeusza. Zdystansował się do polityki, wszelkiej społecznej działalności. Należał, co prawda, do Unii Wolności, ale już po jej rozpadzie pozostał zupełnie poza polityką. Dziś bardzo krytycznie patrzy na zaangażowanie polityczne NSZZ Solidarność, jawne popieranie przez związek Prawa i Sprawiedliwości.

Nerw działacza w Tadeuszu Waliczku udało się dopiero poruszyć PIS-owi. - Żona mi mówiła, żebym dał spokój, żebym dał im szansę, bo może chcą dobrze. Następnego tygodnia, rok temu, pokazały, jakie mają zamiary. We mnie się wszystko burzyło. Byłem sam gotów wziąć sztandar i iść na barykadę... - mówi. Ostatecznie udał się 7 stycznia 2016 r.

na pierwsze spotkanie KOD w lokalu na Okrzei w Jeleniej Górze, gdzie złożył deklarację członkowską. Tadeusz Waliczek mocno przeżył pierwsze rządzący PIS w latach 2005-2007. - Już wtedy nie trzeba było oglądać filmów sensacyjnych, a wystarczało obserwować doniesienia na TVN 24. Wtedy jednak to był rząd koalicyjny, więc były jakieś ograniczenia. Teraz sytuacja jest znacznie poważniejsza - ocenia. W jego opinii źle rządzi, który robią rządzący, stawiając za mało wytykane i piętowane.

**Krzysztof Możdziński**

jest koordynatorem Grupy Komitetu Obrony Demokracji w Jeleniej Górze. Z zawodu mechanik maszyn rolniczych, pracuje jako szef rejonu jednej z firm finansowych. Jego doświadczenia społeczno-polityczne to obecność w wojsku w czasie stanu wojennego, gdzie jednostkę, w której służył, angażowano przy pacyfikowaniu demonstracji, a on sam odmówił udziału przeciwko demonstrantom. Był inicjatorem założenia NSZZ Solidarność w nieistniejącej dzisiaj Fabryce Papieru w Janowicach Wielkich, brał udział w akcjach protestacyjnych, marszach.

- Kiedy Kaczyński doszli do władzy pierwszy raz, dwanaście lat temu, zaczęło we mnie buzować. Bo to jest prawda, co o nich mówił Lech Wałęsa, że to dwóch macieli, zwłaszcza jeden. Już wtedy zaczęli Polskę podpalać, realizować swoją chorą wizję - mówi

Wkrótce pojawiają się problemy budżetowe, a za błędy zapłacimy biedą. Skandalem, według pana Krzysztofa, jest próba ograniczenia dostępu wolnych mediów do obserwacji tego, co się dzieje w Sejmie.

Krzysztofa Możdzińskiego razi sytuacja, gdzie porządek w państwie ustala szary poseł, który formalnie za nic nie odpowiada, a faktycznie ma zasadniczy wpływ na marionetki poobszadane na ważnych państwowych stanowiskach. - Jarosław Kaczyński



Jeleniogórscy kodowcy to już zwarta zintegrowana grupa. Wspólne wyjazdy, spotkania, łączą.



jeleniogórski koordynator KOD. Gdy PIS wygrał ponad rok temu, ten niepokój wrócił. A obawy, że nowa władza będzie lekceważyła prawo, łamała Konstytucję, w pełni się potwierdziły. - Łamanie Konstytucji zaczęło się od prezydenta, który, jak pamiętamy, ułaskawił bezprawnie, z łamaniem wszelkich procedur, pana Kamińskiego. Potem prezydent okazał się jedynie notariuszem, który podpisuje wszelkie podsuwane mu przez partię papiery - przypomina. W jego opinii dziś rządzący PIS nieodpowiedzialnie rozdaje pieniądze, za co w przyszłości, wcale nie tak dalekiej, wszyscy zapłacimy. Już płacimy wzrostem kosztów obsługi długu, wzrostem zadłużenia - właśnie przekroczyło bilion złotych.

**Tadeusz Titow,**

znany jeleniogórski prawnik, kiedyś sędzia, obecnie adwokat, ma zacięcie społecznikowskie. W swojej długiej karierze nierazko angażował się w rozmaite społeczne przedsięwzięcia. Stąd też jego gotowość do działania także teraz. - Wobec tego, co się dzieje, gdy tylko dowiedziałem się że zawiązuje się w Jeleniej Górze KOD, poszukalem kontaktu i zapisałem się - mówi.

- Dla mnie jako prawnika działania PIS w sprawie Trybunału Konstytucyjnego były od początku bardzo czytelne - mówi. Wylicza inne kontrowersyjne decyzje nowej władzy w zakresie prawa. Szczególnie niebezpieczne wydaje się oddanie ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu, Zbigniewowi Ziobrze, możliwości ingerencji w postępowania prokuratorskie na każdym etapie. - Zresztą Ziobro pokazał już, jak zamierza rządzić prokuraturą, wyrzucając, odsuwając tych prokuratorów, którzy mu nie były absolutnie posłuszni - mówi mecenas Titow. Dla przebiegu wielu spraw w sądach wielkie znaczenie może mieć kolejna zmiana wprowadzona przez nową władzę. - Pojawił się przepis, który mówi, że można zdobywać dowody niezgodnie z przepisami. Oznacza to, na przy-

możliwania demonstrowania i manifestowania przeciwnikom politycznym władzy. - Mamy przecież oddziały obrony terytorialnej Macierewicza, która podlega bezpośrednio ministrowi. Może ich użyć w walce w wymyślonej wojnie hybrydowej czy przeciw rzekomej dezinformacji - mówi.

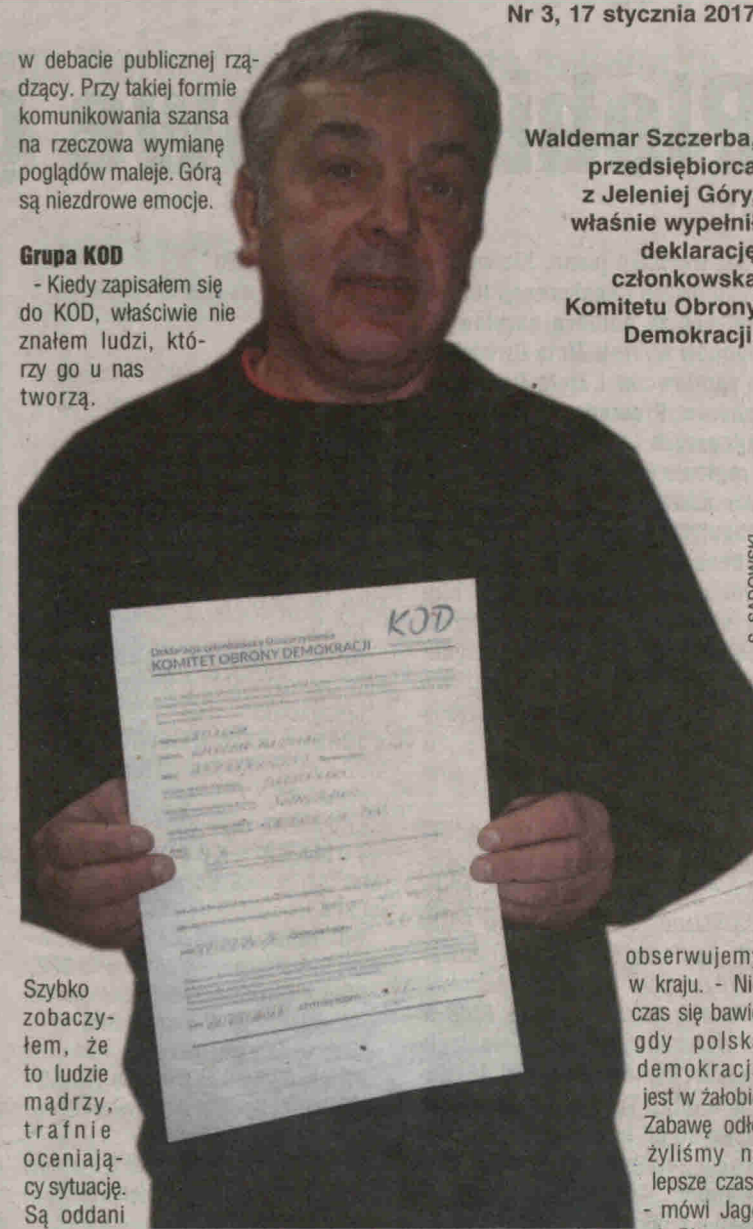
**Nowy**

Kiedy siedzimy i rozmawiamy w jeleniogórskiej siedzibie KOD, nagle wchodzi jakiś mężczyzna. Przerwywamy rozmowę, a on wyjaśnia, że chce się zapisać. - To naprawdę nie było umówione - śmieje się Jagoda Błaszczyk.

Waldemar Szczerba, przedsiębiorca, właściciel popularnej pirogarni w centrum Jeleniej Góry, nie spodziewał się po PIS niczego dobrego, mając w pamięci dwuletnie rządzą przed drwiną nastu laty. - To, co się jednak teraz dzieje, przekroczyło moje największe obawy - mówi. Pan Waldemar interesuje się historią i odnajduje w dzisiejszym rozwoju wypadków liczne zjawiska analogie. Metody działania państwa pod rządami PIS porównuje do czasów komunistycznych, bolszewickich. Uważa, że każdy, kto żył w czasach PRL, może teraz mieć dejavu. To wszystko już było. - Od 700 lat potwierdza się, że my, Polacy, jesteśmy głupcami i wolimy się dzielić, niż łączyć - ocenia. Dlatego akurat teraz przyszedł się zapisać do mającego już

rok KOD? - To dobry moment, bo właśnie teraz, gdy próbuje się nas, niezgadających się na to, co się w Polsce dzieje, rozgrywać, powinniśmy być razem - mówi Waldemar Szczerba. On sam, dotąd uczestniczył w dwóch manifestacjach organizowanych przez KOD w Jeleniej Górze.

Właściciel lokalu gastronomicznego ma, siłą rzeczy, bieży kontakt z ludźmi, odwiedza go dziennie około stu klientów. Ma więc okazję badać nastroje, temperaturę sporu i zakres podziałów wśród ludzi. - Któregoś razu rozmawiałem z klientem o sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym i prezesie Rzeplińskim. Do naszej prywatnej, niegłośnej rozmowy wtrąciła się inna klientka, która powiedziała, żeby nie opowiadać takich rzeczy, że ona ma inne zdanie, a na końcu dodała, że mogą mi „zamknąć tę budę”. Kontynuowałam ze znajomym naszą prywatną rozmowę, gdy odezwał się inny klient. Powiedział, że się zgadza z tą panią i uważa, iż „należy powiesić skurwysyna”, mając na myśli ówczesnego prezesa Trybunału - opowiada pan Waldemar. Państwo popierający PIS szybko wyszli, nie zgębnając się. Takich zachowań dotąd nie było, podział, zacietrzewienie, skłonność do ostrej retoryki mieszczy się w dopuszczalnych granicach. W zwykłych rozmowach pojawia się agresja, deprecjonowanie każdego, kto ma inny pogląd. To skutek ostrego tonu, jaki narzucają



Waldemar Szczerba, przedsiębiorca z Jeleniej Góry, właśnie wypełnił deklarację członkowską Komitetu Obrony Demokracji.

Szybko zobaczylem, że to ludzie mądry, trafnie oceniający sytuację. Są oddani i ideaowi.

obserwujemy w kraju. - Nie czas się bawić, gdy polska demokracja jest w żałobie. Zabawę odłożyliśmy na lepsze czasy - mówi Jagoda Błaszczyk.



Zdjęcia z archiwum KOD pochodzą z różnych manifestacji.

S. SADOWSKI

S. SADOWSKI

Liderzy jeleniogórskiego KOD (od lewej): Tadeusz Waliczek, Jagoda Błaszczyk, Tadeusz Titow i Krzysztof Możdziński.

Mateusza Kijowskiego zachwiała tym środowiskiem? Nie. Dość powiedzieć, że w czasie naszego spotkania przyszedł kolejny kandydat złożyć deklarację członkowską...

Hasła o genie zdrady, układzie, co broni swoich brudnych interesów i nie chce wolnej Polski, do działaczy jeleniogórskiego KOD pasują jak pięść do nosa. Jeleniogórscy liderzy KOD to przede wszystkim osoby zajmujące się dotąd swoimi sprawami zawodowymi, rodzinnymi. Z tej normalności i codzienności wyrwał ich strach przed zmianą reguł podejmowania decyzji w kraju, podporządkowywanie sobie przez rządzących kolejnych instytucji, niezależnych dotąd elementów władzy. Pamiętają taki układ z PRL, gdzie jedynie słuszną partią decydowała absolutnie o wszystkim, a myślący inaczej byli wyzywani od warcholów, zdradców i szkodników.

Pierwsze deklaracje jeleniogórscy KOD-owcy wypełniali w styczniu minionego roku, a wkrótce potem zorganizowali pierwszą akcję protestacyjną w mieście. Przeszło na nią około 250 osób. To na niedużą Jelenią Górę, z mieszkańcami nieskorymi do manifestowania czegośkolwiek, naprawdę sporo. Organizatorzy poczuli wtedy, że ich aktywność ma sens, a niegoda na to, co się dzieje w kraju, łączy licznych. W naszym jeleniogórskim mikroświecie potwierdza się socjologiczna obserwacja, że aktywność obecnej władzy wyzwala siły społeczne, których dotąd próżno byłoby szukać.

działalność jeleniogórskiego KOD jest finansowana ze środków zebranych wśród członków stowarzyszenia. Do Warszawy czy Wrocławia jeżdżą prywatnymi samochodami, za własne pieniądze. Sami zrzucają na nagłośnienie, ZAIKS, prąd, ulotki i inne koszty związane z organizacją demonstracji. Pojedynczy członkowie finansują dobrowolnie wybrane przedsięwzięcia. Ktoś pokrył koszty zakupu banera, ktoś inny sfinansował koszulki, itd. itp. Niedawno anonimowy sympatyk zapłacił za druk kolorowej gazetki. Wkrótce to spontaniczne finansowanie działalności KOD zmieni się. Po wyborach oddziały KOD będą miały swoje subkonta i część składek będzie wracała na ich lokalną działalność.

Czy jeleniogórscy liderzy KOD mają ambicje polityczne? Statut Komitetu Obrony Demokracji mówi, że stowarzyszenie nie popiera żadnej partii politycznej i nie występuje przeciwko żadnej partii. Jego celem nie jest walka o władzę. - Każdy członek KOD ma prawo być członkiem jakiejś partii. Ale członkowie zarządu wszystkich szczebli takiej możliwości nie mają. Każdy członek KOD może kandydować w wyborach, ale jako Komitet Obrony Demokracji w nich startować nie będziemy - wyjaśnia Krzysztof Możdziński.

Sprawy faktur, wystawianych Komitetowi Obrony Demokracji przez jej warszawskiego lidera, Mateusza Kijowskiego, jeleniogórscy działacze ustawie zebraliśmy ponad 2,5 tysiąca podpisów. To, jak na Jelenią Górę, naprawdę duża ilość - mówi pani Jagoda. Jeleniogórscy kodowcy to już zwarta, zintegrowana grupa. Wspólne wyjazdy, spotkania łączą. Do niedawna planowano bal tego środowiska, ale ostatecznie odstąpiono od pomysłu. Tańce i zabawa nie pasują do atmosfery i wydarzeń, jakie

Sprawy faktur, wystawianych Komitetowi Obrony Demokracji przez jej warszawskiego lidera, Mateusza Kijowskiego, jeleniogórscy działacze ustawie zebraliśmy ponad 2,5 tysiąca podpisów. To, jak na Jelenią Górę, naprawdę duża ilość - mówi pani Jagoda. Jeleniogórscy kodowcy to już zwarta, zintegrowana grupa. Wspólne wyjazdy, spotkania łączą. Do niedawna planowano bal tego środowiska, ale ostatecznie odstąpiono od pomysłu. Tańce i zabawa nie pasują do atmosfery i wydarzeń, jakie



# Plebiscytowe głosowanie SMS-ami

Już wszystko jasne. Kibice gier zespołowych i konkurencji indywidualnych za pomocą gazetowych kuponów wybrali Złotą Dwudziestkę sportowców i Złotą Dziesiątkę trenerów. Pretendentów do miana najlepszych - najpopularniejszych w regionie jeleniogórskim w 2016 roku prezentujemy w kolejności alfabetycznej dyscyplin i nazwisk. Podczas lutowej Gali „Nowin Jeleniogórskich” (piszemy o niej na stronie 9) trzech Mistrzów Sportu w obu kategoriach otrzyma cenne nagrody i upominki. Na galę zostaną zaproszeni wszyscy finaliści naszej zabawy - 10 najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów.

Na plebiscytowych faworytów nasi Czytelnicy nadal mogą głosować Nowinowymi kuponami (z datą ważności) i dodatkowo SMS-ami. Każdemu kandydatowi został przydzielony numer SMS-owy. Całkowity koszt jednego SMS-a we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej to 2,46 złotych brutto. Typowanie SMS-ami potrwa do 15 lutego 2017 roku do godziny 24.00. Przypominamy - jeden kupon gazetowy lub jeden SMS to jeden punkt plebiscytowy.

## SPORTOWCY (SP)

Głosujemy na numer 72150

- Biathlon  
**KLAUDIA SZPAK** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP1**
- Kajakarstwo w stylu dowolnym  
**TOMASZ CZAPLICKI** (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści **SP2**
- ZOFIA TUŁA** (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści **SP3**
- Karate  
**NATALIA NAJJAR** (Jeleniogórski Klub Oyama) - SMS o treści **SP4**
- Koszykówka  
**JOANNA PAWLUKIEWICZ** (MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **SP5**
- Lekka atletyka  
**TOMASZ KOŁODZIEJSKI** (MKL "12" Jelenia Góra) - SMS o treści **SP6**
- DOMINIKA KWASZCZ** (MKS Bolesłavia Bolesławiec) - SMS o treści **SP7**
- EWA OCHOCKA** (MKS Bolesłavia Bolesławiec) - SMS o treści **SP8**
- Narciarstwo biegowe  
**KAMILA BO CZKOWSKA** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP9**
- MICHAŁ SKOWRON** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP10**

## PLEBISCYT 2016

### Sportowiec

### Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania  
Kupon ważny do **23.01.2017**

- Piłkarska nożna  
**MATEUSZ JAROS** (MKS Olimpia Kowary) - SMS o treści **SP11**
- PAWEŁ PYTEL** (MKS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **SP12**
- Piłkarska ręczna  
**SYLWIA JASIŃSKA** (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **SP13**
- SABINA KOBZAR** (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **SP14**
- JOANNA ZAŁOGA** (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **SP15**

- Saneczkarstwo na torach lodowych  
Dwójka **JAKUB KOWALEWSKI** (KS Śnieżka Karpacz) i **WOJCIECH CHMIELEWSKI** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP16**
- KLAUDIA GRZYBEK** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP17**
- MACIEJ KUROWSKI** (KS Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **SP18**
- Triathlon  
**JAKUB KULEZA** (AZS KPSW Jelenia Góra) - SMS o treści **SP19**
- Zapasy w stylu klasycznym  
**MIROŚLAW WIECZORKIEWICZ** (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) - SMS o treści **SP20**

## Trenerzy (TR)

Głosujemy na numer 7255

- Kajakarstwo górskie i kajak polo  
**BOGDAN SZTUBA** (ULKS „Kwisa” Leśna) - SMS o treści **TR1**
- Kajakarstwo w stylu dowolnym  
**KRZYSZTOF CZAPLICKI** (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści **TR2**
- Karate  
**RAFAŁ MAJDA** (Jeleniogórski klub Oyama) - SMS o treści **TR3**
- Lekka atletyka  
**BARTOSZ RAFAŁ GRUMAN** (MKS Bolesłavia Bolesławiec) - SMS o treści **TR4**

- Narciarstwo biegowe  
**MIECZYŚLAW SKOWRON** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **TR5**
- Piłkarska nożna  
**ARTUR MILEWSKI** (Lotnik Jeżów Sudecki) - SMS o treści **TR6**
- MAREK SIATRAK** (MKS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **TR7**
- Piłkarska ręczna  
**TOMASZ KONITZ** (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **TR8**
- DILRABO SAMADOWA** (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **TR9**
- Saneczkarstwo na torach lodowych  
**PRZEMYSŁAW POCHŁÓD** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **TR10**

Podobnie jak grudniowa, styczniowa i lutowa rywalizacja w obu plebiscytowych kategoriach zapowiada się jako zacięta i ciekawa. Świadczy o tym dobitnie wzrastająca ilość kuponów z „NJ”. Dzisiaj drukujemy siódmy kupon. Do końca głosowania (15 lutego) wydrukujemy jeszcze cztery gazetowe kupony, w tym Jokera. Plebiscytowi kandydaci liczą też na duże poparcie w rozpoczętym dzisiaj, 17 stycznia, typowaniu SMS-owym. Za tydzień po raz drugi opublikujemy Złotą Dwudziestkę zawodników i zawodniczek oraz Złotą Dziesiątkę klubowych szkoleniowców.

Henryk Stobiecki

## Szósta, trzecia z rzędu, porażka PGE Turowa Spadek formy na półmetku



„Twierdza w Zgorzelcu”. Przez wiele kolejek Polskiej Ligi Koszykówki klubowi rywale czuli respekt przed drużyną PGE Turowa. Przed własną publicznością czarno-zieloni byli niepokonani. Halę odczarowali dopiero zawodnicy mistrza Polski, Stelmetu BC Zielona Góra. W 14. serii PLK turowianom znów nie powiodło się. Po raz szósty w tym sezonie, ale trzeci z rzędu, zespół trenera Mathiasa Fischera doznał porażki w Ostrowie Wielkopolskim.

W sezonie 2016/2017 turowianie grają nierówno, falowo, stąd meczowy bilans 8:6. Potrafili rozgromić 83:57 „Kocięskie diabły”, czyli Polpharmę Starogard Gdański, pokonać AZS Koszalin 71:63, Energeę Czarnych Słupsk 83:81 i MKS Dąbrowę Górniczą 94:70. Czarno-zieloni potrafili wygrać we Włocławku z Anwillem 72:65. Setka pękła w pojedynku z TBV Startem Lublin (106:74). Przykre były porażki w Krośnie z beniaminkiem PLK o nazwie drużyny Miasto Szkła, w Sopocie z Treflem i w Gdyni z Asseco. W przegranej 83:85 rywalizacji ze Stelmetem blisko 3,5 tysiąca kibiców obejrzało dużo walki, ciekawych akcji i efektownych zagrań. Zgorzelczanie pokazali się z pozytywnej strony. Imponowali zaangażowaniem i determinacją. Choć nie mogli ich wesprzeć kontuzjowany Ukrainiec Denis Ikovlev, w drugiej połowie gonili wynik i doprowadzili do emocjonującej końcówki.

- Wydaje mi się, że hitowego meczu z mistrzem Polski nie przegraliśmy w obronie ani też z powodu ostatniej akcji. Ponieśliśmy porażkę, bo trafiliśmy tylko 65 procent oddanych rzutów osobistych. W ciągu ostatnich trzech minut nasi koszykarze, Mateusz Kostrzewski, Bartosz Bochno i David Jackson przestrelili aż sześć rzutów wolnych - przyznał niemiecki trener PGE Turowa polskiego pochodzenia, Mathias Fischer.

Po trzeciej z rzędu porażce w styczniowym spotkaniu ligowym z BM Slam Stalą w Ostrowie Wlkp. 71:82,

zawodnicy z nadgranicznego klubu samokrytycznie przyznali, że „dali ciała” w pierwszej połowie. Po dwudziestu minutach przegrywali aż 27:47. Trafili tylko 10 z 29 oddanych rzutów, pozwolili gospodarzom trafić dziewięć trójek. Gracze zespołu PGE Turowa zostali koszykarsko znokautowani przede wszystkim w dwóch istotnych elementach, w zbiórkach piłki, które przegrali 32:45 i w asystach 5:21.

Nie wiadomo, jak długo potrwa absencja kontuzjowanego silnego skrzydłowego, 22-letniego Kacpra Borowskiego. - Prawdopodobnie nie spełni się czarny scenariusz, który zakładano na początku i uda się sprawić, aby Kacper szybciej powrócił do treningów i gry - mówi prezes PGE Turowa, Jerzy Stachyra. - Kontuzja może okazać się łagodniejsza, niż przewidywano. Nie ma mowy o przedterminowanym zakończeniu kontraktu. W miejsce Borowskiego mogliśmy wypożyczyć z sopockiego Trefla 20-letniego Grzegorza Kulkę, jednak ostatecznie zrezygnowaliśmy z tej opcji.

Przed nowym sezonem długo trwały rozmowy z Thomasem Kelatim. W wakacje 34-letni zawodnik był bliski gry w koszulce z turem na piersi. PGE Turowa jako pierwszy z Polski złożył propozycję kontraktu. Przed laty amerykański skrzydłowy z polskim obywatelstwem, ulubieniec zgorzelceckich kibiców, zyskał status legendy i ikony klubu. Z PGE Turowem dwukrotnie zdobył wicemistrzostwo Polski i wystąpił w najlepszej ósemce Pucharu ULEB. Thomas Kelati trafił do Zgorzelca w 2006 roku. Tutaj poznał swoją żonę i kupił dom. Tutaj spędzał święta i wakacje, i jako kibic pojawiał się na meczach czarno-zielonych. Jego powrót do PGE Turowa miał być prawdziwym hitem. Gdy wydawało się, że porozumienie jest blisko, pojawiła się dużo wyższa kwotowo oferta od Stel-

metu, odwiecznego rywala turowian. Thomas Kelati nie ukrywał, że był optymistycznie nastawiony, bo zgorzelcecki klub wiele dla niego znaczy. - Niestety, władze PGE Turowa przedstawiły mi ofertę, której nie mogłem zaakceptować. To była za słaba oferta.

Po Kelatim w zielonogórskim Stelmecie spodziewano się więcej, niż obecnie prezentuje. Jego meczowe statystyki nie zachwycają. Thomas ma problemy zdrowotne. W potyczce przeciwko byłemu klubowi zdobył dziesięć punktów, dwukrotnie trafił z dystansu.

Z koszykarską drużyną pozostał się były zawodnik, ostatnio trener przygotowania motorycznego, 38-letni Edward Żak. Jego obowiązki w sztabie szkoleniowym pełni teraz Andreas Lange. Edward Żak rozpoczął grę w trzecioliigowym zespole, w 2004 roku wywalczył awans do ekstraklasy. Trzy lata później trafił do sztabu trenera Saso Filipovskiego. Miał swój prawie 10-letni wkład w największe klubowe sukcesy, mistrzostwo Polski i sześć srebrnych medali. W tym sezonie koszykarze PGE Turowa chcą nawiązać do tych chlubnych tradycji i znów stanąć na podium krajowego czempionatu.

- Zawodnicy mają grać zgodnie z zasadą Johna Woodena: „Let the ball do the work” (niech piłka szybko wykona robotę), która oznacza, że jeżeli piłka szybko pracuje, to koszykarz nie musi się praktycznie ruszać, aby zdobyć łatwe punkty. Gdy zawodnicy już to rozumieją, to koszykówka jest wtedy piękna - przekonuje Mathias Fischer. Po każdym meczu ligowym i po analizie wideo do swoich podopiecznych trener PGE Turowa ma zawsze uwagi o wielu elementach, o których rozmawia. Początek sezonu turowianie mieli znakomity, jakie będzie jego zakończenie?

Henryk Stobiecki

# Łatwo przekazać 1 proc. z podatku pożytecznym organizacjom. Warto zadbać o własne podwórko Także Ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

O możliwości przekazania jednej setnej swoich podatków organizacjom pożytku publicznego wie już prawie każdy. Ciągłe jednak trzeba przekonywać, że warto to robić, bo choć kwota przekazywana przez statystycznego podatnika nie jest wielka i kilkanaście czy kilkadziesiąt zł przekazywane w pojedynczym zeznaniu wydaje się tak małą sumą (średnio, to w 2016 r. 47 zł), że zastanawiamy się „czy warto?”, to jak nigdzie indziej sprawdza się tu zasada „ziarno do ziarnka”.

■  
Efekt: w ubiegłym roku na rzecz OPP przekazaliśmy w całej Polsce 617,5 mln zł. To o ponad 60 mln więcej niż rok temu i 250 mln więcej niż w 2011 r. Wszystkie dzięki ponad 13 milionom najbardziej świadomych podatników. Już tylko krok do tego, aby ponad połowa podatników dokonywała odpisu – w minionym roku zrobiło to 49 proc. wszystkich podatników. Dla porównania: w pierwszym roku obowiązywania przepisów o odpisie podatkowym na organizacje pożytku publicznego dokonano 80 tys. podatków, a przekazana kwota wyniosła 10,4 mln zł.

Lista organizacji pozyskujących najwięcej z 1 proc. podatku pozostaje niezmienna od lat. Przoduje, jak co roku, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” – w 2016 ponad 144 mln zł. Na kolejnych miejscach znalazły się Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” (ponad 25 mln zł), Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym (ponad 20 mln zł) i Fundacja „Rosa” (12 mln zł).

W naszym regionie od dwóch lat największy odpis uzyskuje Sto-

warzyszenie Ziemia Bolesławiecka. Z podatków za 2015 r. pozyskało aż 300,9 tys. zł, to o 50 tys. zł niż rok wcześniej. Zmienił się natomiast wicelider takiej klasyfikacji: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych pozyskał 157,1 tys. zł, czyli blisko dwa razy tyle co rok wcześniej. Na kolejnych miejscach – dwie organizacje prozdrowotne, które przez wiele lat miały najlepszą efektywność w pozyskiwaniu środków. Przy czym, o ile odpis dla Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej jeleniogórskiego szpitala minimalnie wzrósł do 110,5 tys. zł, o tyle środki przekazane Stowarzyszeniu na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie” spadły o 12,6 tys. zł do 85,3 tys. zł.

■  
Zachęcamy, żeby zadbać o własne podwórko. Jeśli tylko w naszej gminie, miejscowości, powiecie albo regionie istnieje organizacja, która w sensowny sposób działa na rzecz środowiska, może warto właśnie ją wesprzeć dodatkowymi środkami.

Wspierać je należy też, bo potrafią one sprawniej zarządzać środkami publicznymi, są bliżej obywatela, znają jego troski lepiej niż rządzący. A do tego skontrolujemy, jak spożytkowały nasze pieniądze, bo organizacje korzystające z 1 proc. odpisu zobowiązane są szczegółowo rozliczyć i opublikować w internecie sposób wydatkowania pozyskanych w ten sposób środków. Warunek jest taki, że organizacja, którą chcemy wesprzeć, musi być organizacją pożytku publicznego, czyli zarejestrowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Krajowym

Rejestrze Sądowym. Sprawdzimy to w wyszukiwarce: <http://www.pozYTEK.gov.pl/>.

Lokalny patriotyzm jest tym bardziej w cenie, że w ostatnich latach rosną przede wszystkim wpływy na rzecz ogólnopolskich, największych organizacji. Gorzej jest z tymi lokalnymi, które tracą środki z odpisu. Z naszych regionalnych łącznie to ubytek kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przede wszystkim dlatego, że największe OPP przez cały rok w różnych mediach informują o swojej działalności i zabiegają o wsparcie podatników. W organizacjach lokalnych różnie z tym bywa, często niezadawalające są nawet ich strony internetowe, na których powinny informować o swojej działalności.

■  
Biorąc pod uwagę liczbę kibiców dopingujących lokalne drużyny, 1-procentowy odpis powinien być znaczącym źródłem środków na działalność, jaką prowadzą organizacje sportowe. Tak dotąd jednak nie było – kluby, stowarzyszenia czy LZS-y zdobywają (w porównaniu) stosunkowo niewiele odpisów. To pewnie główny powód, że wyjątkowo licznie prowadzące taką działalność organizacje rezygnują z ubiegania się o odpis.

A wspierać je warto, bo pozyskane w ten sposób środki przeznaczane są zwykle na organizowanie imprez czy zawodów dla dzieci i młodzieży lokalnych środowisk oraz na sport amatorski.

Od kilku lat liderem na naszym podwórku w pozyskiwaniu w ten sposób pieniędzy jest Stowarzyszenie Bieg Piastów. Tu nie chodzi nawet o pieniądze. Ważniejsze jest, że tak wiele osób utożsamia się ze

## Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej, w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość przeznaczoną na ten cel kwoty i koniecznie numer wpisu organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym (nazwę można pominąć). Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku, zaokrąglona do pełnych dziesiątek groszy, zawsze w dół. Druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej – jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych Ministerstwa Polityki Społecznej, Finansów a także w urzędach skarbowych. Listę należy kontrolować co roku, gdyż jeśli fundacja nie dopełniła formalności, może ona stracić status OPP.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjnie określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych personalnych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

stowarzyszeniem i chce działać dla wspólnego pożytku.

■  
Oto lista sportowych OPP w regionie, zarejestrowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, według pozyskanych środków. Druga kwota to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2016, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 8018 OPP wspartych w 2016 r. w Polsce.

**Stowarzyszenie Bieg Piastów Szklarska Poręba Jakuszyce:** 29,1 tys.; -5,1 tys. zł (1327);

**Międzypokładowy Klub Sportowy „Łużyce” Lubań:** 19,4 tys. zł; +13,3 tys. zł; (1782);

**Gminne Zrzeszenie LZS w Kamiennie Górze:** 18,5 tys. zł; +3,1 tys. zł (1846);

**KS Turów Zgorzelec:** 10,5 tys. zł; +6,2 tys. zł (2681);

**MKS „Karkonosze – Sporty Zimowe” w Jeleniej Górze:** 8,3 tys. zł; +0,6 tys. zł; (3074);

**KS „Śnieżka” Karpacz:** 8,3 tys. zł; +3,9 tys. zł (3080);

**Międzyszkolny Uczniowski Klub Narciarski „Pod Stróżą”:** 4,8 tys. zł; +0,3 tys. zł (4140);

**Lwówecki Klub Sportowy „Czarni”:** 3,3 tys. zł; +2,0 tys. zł; (4918);

**Klub Sportowy „Sudety” Jelenia Góra:** 3,1 tys. zł; +0,2 tys. zł (5030);

**Miejski Klub Sportowy „Nysa” Zgorzelec:** 3,0 tys. zł; +0,5 tys. zł (5088);

**Miejski Klub Sportowy „Olimpia” Kowary:** 3,0 tys. zł; bz (5120);

**Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Kwisa” w Leśnej:** 2,7 tys. zł; +0,4 tys. zł (5290);

**Klub Sportowy „Wichocha” Jelenia Góra:** 2,5 tys. zł; -1,5 tys. zł (5451);

**TOP Bolesławiec:** 1,9 tys. zł; +1,4 tys. zł (5877);

**MKS Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk:** 1,9 tys. zł; +0,4 tys. zł (5890);

**Powiatowe Zrzeszenie LZS w Jeleniej Górze:** 1,8 tys. zł; -0,2 tys. zł; (5939);

**Karkonoski Klub Sportowy Jelenia Góra:** 1,5 tys. zł; +0,6 tys. zł (6230);

**Międzyszkolny Klub Lekkoatletyczny „12” Jelenia Góra:** 1,5 tys. zł; bz. (6297);

**„Włókniarz” Chełmsko Śląskie:** 1,4 tys. zł; -4,4 tys. zł (6339);

**Gminny Szkolny Związek Sportowy w Nowogrodzcu:** 1,3 tys. zł (6485) – w 2014 r. nie korzystał z odpisu;

**Uczniowski Klub Sportowy MOSiR „Skorpion” Lubań:** 1,0 tys. zł; -12,4 tys. zł; (6806);

**Uczniowski Klub Sportowy „Junior” Lubomierz:** 0,8 tys. zł; -0,2 tys. zł (7045);

**Automobilklub Zagłębie Turoszowskie w Zgorzelcu:** 0,6 tys. zł; -0,7 tys. zł (7237);

**Karkonoski Klub Jeździecki:** 0,6 tys. zł; -0,5 tys. zł (7232);

**Klub Sportowy Ludowy Zespół Sportowy „Orzeł Platerówka”:** 0,4 tys. zł; -0,4 tys. zł (7553);

**Gminny Klub Sportowy Gromadka:** 0,3 tys. zł; bz. (7656);

(mal)



Od kilku lat liderem na naszym podwórku w pozyskiwaniu w ten sposób pieniędzy jest Stowarzyszenie Bieg Piastów.

Zdjęcie: Henryk Stobiecki



**Idealne warunki do biegania na nartach,  
i to nie tylko w Jakuszytach!**

## Sezon z marzeń

Śnieg sypie i sypie, tras do biegania na nartach przybywa z tygodnia na tydzień. Narciarzy biegowych widać już nie tylko w Jakuszytach, ale też w Karpaczu, Przesiece, Michałowicach i Świeradowie-Zdroju.

W Jakuszytach jest jak w raju - śniegu jest tak dużo, że ratraki mogą przygotowywać nie tylko trasy najpopularniejsze i najłatwiejsze w utrzymaniu (o równym i twardym podłożu), ale i te, które wymagają grubszej warstwy śniegu. Te pierwsze to Spacerowa na Orle czy Dolny Dukt - na nich można biegać na nartach od początku zimy, czyli od przełomu listopada i grudnia.

Te drugie to na przykład trasy Herberta, Justynki, Jeleniogórska czy Volvo - ich nierówne ukształtowanie zwykle nie pozwala na przejazd ratraka, ale nie w tym sezonie! Śniegu jest tak dużo, że wszystkie są gotowe.

Problem w tym, że najwyraźniej mało kto o nich wie albo narciarze odzwyczaili się od nich i zapomnieli o nich. Nawet w weekendy, gdy w Jakuszytach biegają tysiące ludzi, a na parkingach nie ma szans na wolne miejsce, na najpopularniejszych trasach (właśnie na Orle czy na Dolnym Dukcie) jest mnóstwo biegaczy, podczas gdy na mniej znanych jest zupełnie pusto. Zdarza się, że dosłownie nie ma nikogo.

Warto się tam zapuścić, zwłaszcza gdy ktoś kocha przyrodę i samotność, a w górach szuka spokoju i odpoczynku psychicznego. Wielu biegaczy jest zdania, że tym, co

najbardziej lubią w swojej pasji, jest możliwość bliskiego kontaktu z przyrodą. Tak właśnie jest na mniej popularnych trasach narciarskich, w Jakuszytach, w Górach Izerskich.

Mapki tras można znaleźć w informacji turystycznej w Szklarskiej Porębie oraz na stronie Biegu Piastów - [www.bieg-piastow.pl](http://www.bieg-piastow.pl). Wstęp na trasy jest oczywiście bezpłatny. Zaparkowanie samochodu kosztuje 15 złotych. Można jednak przyjechać szynobusem.

Narty, buty i kijki oferują liczne wypożyczalnie w Jakuszytach w cenie do 35 złotych za dzień. Jeśli komuś zależy na polepszeniu techniki biegu, może skorzystać z usług instruktorów. Cena zależy od liczby kursantów, ale na pewno trzeba liczyć się z wydatkiem kilkudziesięciu złotych za godzinną lekcję.

Zima ma swoje dobre strony, lecz nie można zapominać o ostrożności. Gdy jest srogi mróz, sypie gęsty śnieg i wieje mocny wiatr, łatwo się zgubić. Nawet w Górach Izerskich, z pozoru niegroźnych, bo niskich, bez stromych podejść. Gdy aura jest taka, jak w niektórych dniach tej zimy, trzeba pamiętać o podstawowych zasadach bezpiecznego zachowania w górach: planować wycieczki z zapasem czasowym, by zawsze wracać przed



W orientacji na trasach biegowych w Jakuszytach pomagają tablice kierunkowe.

zmierzchem, ubrać się ciepło, do plecaka zabrać coś gorącego do picia (na biegówkach świetnie sprawdzają się pasy z miejscem na napój) i naładowany telefon komórkowy z wgranym numerem do ratowników medycznych, którzy dyżurują w Jakuszytach (tel. 661-959-221). Niezbędna jest też papierowa lub laminowana mapa. No i najważniejsze - zdrowy rozsądek. Nie planujmy tras zbyt długich, jeśli dopiero co wstaliśmy z kanapy czy zza biurka. Do formy dochodzi się stopniowo.

Biegi na nartach, gdy jest śnieg, można uprawiać praktycznie

wszędzie, dlatego tej zimy wybór w naszym regionie jest bogatszy niż tylko wspaniałe trasy Gór Izerskich.

O tym, że kiedy wjeżdżamy koleją gondolową ze Świeradowa-Zdroju na Stóg Izerski, czeka nas początek cudownego krajobrazowo i łatwego technicznie Izerskiego Szlaku, pisaliśmy obszernie tydzień temu.

Na swoje trasy zaprasza także Karpacz - w górnej części miasta, za Wangiem po lewej stronie. Trasa jest dobrze przygotowana, atrakcyjna krajobrazowo, ale dość wymagająca technicznie z uwagi na podbiegi. Polecamy rewelacyjny

widok z polany startowej na zamek Chojnik - daleko, w dole, wśród otwartej przestrzeni.

Podczas biegania po Drodze pod Reglami spotkaliśmy kilka dni temu narciarzy biegowych pomiędzy Przesieką, Jagniątkowem a Michałowicami. Tam warunki pozwalają bardziej na spacer niż na szybkie bieganie na nartach, ale w końcu po co się spieszyć? Lepiej rozejrzeć się wokół siebie, karkonoski świat zimą jest piękny!

Tekst i zdjęcia:  
Leszek Kosiorowski

## Walka piórem o ludzkie prawa. 40. rocznica czechosłowackiej KARTY '77

## Bohater drugiego planu

Saksofonista oraz menedżer undergroundowego zespołu zostali skazani na osiem miesięcy bezwarunkowego więzienia. Za co? Za organizowanie „chuligańskich” koncertów, angielskojęzyczną nazwę zespołu i długie włosy. Autorzy i sygnatariusze KARTY '77 6 stycznia 1977 roku przypomnieli, że Czechosłowacja podpisała międzynarodowe pakt o przestrzeganiu obywatelskich i politycznych praw i winna się do nich stosować na co dzień, nie tylko na papierze, także wobec długowłosych artystów, którzy grają choćby i „dziwną” muzykę.

Słynna czechosłowacka KARTA '77, symbol oporu wobec komunistycznego reżimu, to jedynie cztery strony maszynopisu, napisane 19 grudnia 1976 r., które okazały się wielkim zagrożeniem dla ówczesnej władzy. Obrona Plastików, czyli zespołu The Plastik People of The Universe, a konkretnie skazanych na karę więzienia saksofonisty Vratislava Brabenca i menedżera zespołu Ivana Jirousa, była pretekstem do ogólniejszego i głośniejszego sprzeciwu.

## Prawo jest iluzją

Autorzy KARTY, m. in. dramaturg Václav Havel i Pavel Kohout oraz pisarz Ludvík Vaculík przypomnieli, że Czechosłowacja podpisała Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach, w 1975 roku. Chodziło przede wszystkim o zgodę na przestrzeganie Międzynarodowego Paktu o Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych Prawach oraz Międzynarodowego Paktu o Obywatelskich i Politycznych Prawach. Autorzy i jednocześnie pierwsi sygnatariusze KARTY wypunktowali przykłady niestosowania przyjętych praw: prawo do swobodnej opinii jest iluzją, tysiącom ludzi uniemożliwia się pracę w swoich dziedzinach jedynie dlatego, że mają inne opinie, niż oficjalnie obowiązujące, są obiektem najrozmaitszych dyskryminacji i szykan ze strony urzędów, pozbawieni możliwości jakiegokolwiek obrony, stają się praktycznie ofiarami apartheidu; młodzi ludzie nie mogą studiować z powodu swoich przekonań albo z powodu przekonań swoich rodziców; obywatele muszą żyć w strachu; żadna polityczna, filozoficzna czy naukowa opinia nie może być upubliczniona; obywatele nie mogą się swobodnie zrzeszać, nie mają prawa do strajku; nikt nie może swobodnie opuścić kraju z powodu „ochrony narodowego bezpieczeństwa” - to urywki z tego dokumentu. Czytamy w nim również, że odpowiedzialność za dotrzymanie praw obywatelskich w kraju spada oczywiście na rządzących, ale... nie tylko na nich. Autorzy podkreślili, że sami czują się współodpowiedzialni, jako obywatele wierzący w sens obywatelskiego zaangażowania, nastawieni na konstruktywny dialog z władzą. Co ważne, w dokumencie zaznaczono, że KARTA '77 nie jest żadną opozycyjną organizacją polityczną, jest natomiast wolną i otwartą grupą łączącą ludzi różnych opinii, wiary i profesji, którzy są zatroskani o los ideałów.

z powielonym dokumentem miały trafić do władz państwowych, członków zgromadzenia federalnego, sygnatariuszy KARTY i zachodnich redakcji. Kurierami byli: Václav Havel, Ludvík Vaculík i aktor Pavel Landovský. Służby bezpieczeństwa urządziły pogon za samochodem kurierów. Akcja podobno wyglądała jak w filmie a przechodnie naprawdę byli przekonani, że jest kręcona filmowa scena, tym bardziej, że za kierownicą widzieli znanego aktora. Kurierów zatrzymano. Havel napisał później we wspomnieniach: „No, pięknie nam się zaczyna ta walka o ludzkie prawa.” Dokument trafił jednak na Zachód dzięki pomocy niemieckiego dziennikarza Hansa Petra Reise. Treść KARTY opublikowały: New York Times, The Times, Le Monde i Allgemeine Zeitung.

W oficjalnej czechosłowackiej prasie zaczęła się nagonka na sygnatariuszy i autorów, a prym wiodło Rudé Právo, organ rządzącej partii. Kartystów nazwano rozbitkami (ideowymi), agentami imperializmu, narzędziami antykomunistycznych sił, zaprzedańcami i zdrajcami opłacanymi przez Zachód. Treść dokumentu określono jako demagogiczną, przeciwpństwową i antysocjalistyczną. Ruszyła sztucznie napędzana maszyna zbierania podpisów przeciwko KARCIE '77, nazwana ANTY-KARTA. Podpisy na „nie” zbierano w zakładach pracy i instytucjach. Rudé Právo upubliczniło nazwiska antykartowców od 12 stycznia do 12

## „Za nowe twórcze czyny”

Przypomnieliśmy wyżej główne wątki KARTY. To więcej, niż cytowała prasa. Treść całego dokumentu nigdzie wówczas nie została oficjalnie opublikowana. Ludzie podpisywali ANTY-KARTĘ, bo chcieli, a w większości musieli w obawie przed szykanami, nie wiedząc w istocie, przeciwko czemu protestują.

28 stycznia w Teatrze Narodowym odbyło się spotkanie ludzi kultury i nauki pod hasłem „Za nowe twórcze czyny w imieniu socjalizmu i pokoju”. Uczestnicy „spontanicznie” wyrazili poparcie dla rządzącej partii, a autorów KARTY nazwano odszczepieńcami i zdrajcami. Główne przemówienie pod tytułem „Rozbitkowie i samozwańcy” wygłosiła aktorka Jilfina Švorcová, znana szerokiej publiczności z tytułowej serialowej roli „Kobieta za ladą” („Žena za pultem”). Podobne spotkanie odbyło się później w Teatrze Muzycznym, gdzie oświadczenie o lojalności wobec partii i odsądzonych od czci i wiary rozbitkach (ideowych) wygłosił nie kto inny, jak Karel Gott, ulubieniec mas. O ile Švorcová, aktorka i komunistka popadła później w zapomnienie i twórczy niebyt, o tyle „boskiemu” Karlovi szybko przebaczo antykartowy incydent.

Dla porządku dodajmy, że ANTY-KARTĘ podpisała również aktorka Dagmar Veškrnová, późniejsza żona prezydenta Václava Havla.



Zdeňek Vašíček (w okularach) i Vladimír Wolf przed trutnovskim muzeum. Lata 60. ub. wieku.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE VLADIMÍRA WOLFA

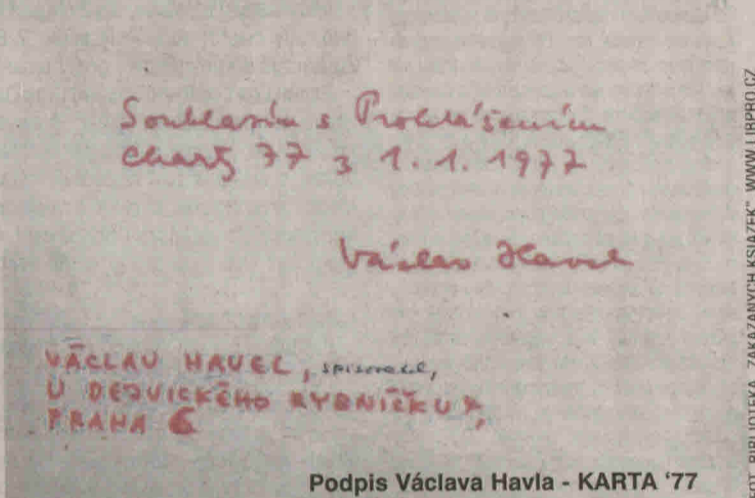
## Pogon jak z filmu

W pierwszym rzucie KARTĘ podpisało ponad 250 osób z różnych środowisk, także byłych komunistycznych polityków. Szóstego stycznia koperty

lutego 1977 roku. „Wśród nich było wiele znanych osób z kręgów kultury, nauki i życia społecznego. Były również nazwiska osób, które nigdy nie podpisały ANTY-KARTY.

## Trutnovski wątek

KARTA '77 krążyła w podziemnych publikacjach, podpisywano ją jeszcze wiele lat później, aż do 1989 roku. Ostatnio, w związku z 40. rocznicą



Podpis Václava Havla - KARTA '77

utworzenia dokumentu, dziennik Lidové Noviny opublikował listę 1889 sygnatariuszy, ludzi różnych profesji, różnego wykształcenia i wyznania. Każdy człowiek to rzecz jasna osobna historia, także złamana kariera, szykany lub więzienie. Jednym z pierwszych, który podpisał KARTĘ '77, jeszcze w grudniu 1976 roku, był Zdeňek Vašíček (1933 - 2011), czeski filozof, historyk, krytyk i myśliciel, przyjaciel Havla. Jego losy są przykładem oporu przeciwko próbom łamania moralnego kręgosłupa przez komunistyczne władze.

Zdeňek Vašíček, dyrektor muzeum w Trutnovie (w latach 1959-1970), uratował zabytkowy budynek muzeum przed zburzeniem, doprowadził do remontu piwnic, gdzie do dziś działa klub muzyczny, zamienił muzeum powiatowe na Muzeum Podkarkonoszy, w którym przygotowywano ważne dla regionu ekspozycje, zbierano i porządkowano skarby historii. Uratował również kościół w miejscowości Hostinné przed zburzeniem.

Prawdopodobnie pierwszy poważniejszy kontakt ze służbą bezpieczeństwa miał w 1966 roku, podczas przygotowań do wystawy upamiętniającej austriacko-pruską bitwę pod Trutnovem z 1866 roku, w setną rocznicę bitwy. Rzetelne przygotowanie wystawy musiało wiązać się z kontaktami z austriackimi i niemieckimi muzealnikami, co wzbudziło podejrzenia bezpieki. Jednak po przesłuchaniu Vašíčkovi pozwolono na dalszą pracę. Zapewne triumfował nad bezpieczeństwem, gdy na otwarcie wystawy przyjechał ówczesny ambasador Austrii, którego dyrektor osobiście oprowadził po ekspozycji, posługując się językiem niemieckim.

## Pocałunek z żoną

Zdeňek Vašíček naraził się władzom podczas inwazji wojsk Układu Warszawskiego w 1968 roku, kiedy to na łamach lokalnego dziennika wzywał trutnovian do oporu i niepomagania okupantom. W 1972 roku za „podważanie Republiki” został skazany na trzy lata więzienia. Jego brat Pavel wspominał wiele lat później, że szczytowym wyczynem więziennego pobytu był napisany przez niego gryps, zwinięty i schowany w miejscu świeżo wyrwanego zdrowego zęba, przekazany pocałunkiem żonie podczas widzenia. Był to list - pozdrowienie od czechosłowackich więźniów politycznych do... uczestników Kongresu Pokoju w Moskwie (1973 rok), gdzie głos z bloku wschodniego wywołał niemały skandal. Tekst, spisany

pierwotnie na papierku z papierosa, który drogą przez Zachód dotarł do Moskwy, zawierał w istocie podstawy późniejszej KARTY '77 w obronie ludzkich praw.

Vašíček, po półrocznym pobycie w więzieniu, był zmuszony pracować fizycznie, a później na stanowisku magazyniera i ekspedienta, by utrzymać rodzinę i w ogóle przeżyć. Pracy szukał w Brnie, w swoich rodzinnych stronach. Sygnowanie KARTY '77 ponownie zwróciło na niego uwagę służby bezpieczeństwa, znów były przesłuchania i realna groźba więzienia. W tym czasie odwiedził Havla na Hradečku pod Trutnovem, gdy ten zrezygnował z funkcji jednego z pierwszych rzeczników KARTY '77. Miał wówczas powiedzieć przyszłemu prezydentowi: „W polityce się nie sprawdzisz, lepiej w przyszłości zajmij się teatrem.”

Szykany i inwigilacja zmusiły go wreszcie do emigracji w 1981 roku, zresztą za przyzwoleniem władz, które ostatecznie chętnie pozbywały się niewygodnych. Na Zachodzie mógł rozwinąć skrzydła w swojej pracy twórczej. Wykładał w Rzymie, Cambridge i Paryżu (na Sorbonie raptem kilka razy, ze względu na mniej swobodne posługiwanie się językiem francuskim). Wspominał później: „Gdyby nie bolszewik, pewnie zostałbym w Trutnovie. Ostatecznie muszę mu nawet podziękować, że kopnął mnie do świata. Sam bym się z Trutnova nie ruszył.”

Filozof wrócił do kraju po Aksamitnej Rewolucji, wykładał na uniwersytetach w Pradze i Brnie, współpracował z wieloma czeskimi czasopismami, wydał kilka książek (m. in. „Przyjęcie warunków” - 1996, „Warunki wyboru” - 2003). Zmarł w Brnie, w kwietniu 2011 roku, po wielomiesięcznej chorobie nowotworowej, odmawiając wcześniej chemioterapii.

Losy związanego z Trutnovem intelektualisty są w pewnym sensie typowe dla wybijających się i wybitnych osób w tamtych czasach. Zdeňek Vašíček był niezwykle mądrym i wykształconym człowiekiem, oryginalny i niekonwencjonalny w swoim myśleniu, z wielkim międzynarodowym spojrzeniem. Jego trutnovski ślad na pewno nie będzie zapomniany - napisał o filozofie jego wieloletni współpracownik z trutnovskiego muzeum i przyjaciel prof. Vladimír Wolf.

Marlena Kovařík

Korzystałam m. in. z książki „Z naturalnej potrzeby krytycznego ducha, refleksje życia i dzieła Zdeňka Vašíčka”, wydawnictwo Triada, 2016 r.

## Życie niewesołe

Dominiko, chciałam podziękować Ci za tę rubrykę. Piszę tutaj pierwszy raz, ale za to jestem wierną czytelniczką Nowin Jeleniogórskich i także Życia niewesołego. Postanowiłam napisać - będzie to pierwszy i pewnie ostatni raz. Otóż jestem przykładem tego, że poświęcenie się dla dzieci nie zawsze przynosi ich wdzięczność, a czasami wręcz przeciwnie. Ale czasami nie ma lepszego wyjścia, są tylko gorsze.

Mój syn nigdy nie palił się do żeniactwa, wolał mieć różne znajomości i alkohol. Gdy już się ożenił, był grubo po trzydziestce. Modliłam się o to, aby znalazł żonę, bo szkoda mi było jego zdrowia i tych pieniędzy wydawanych na alkohol. Mieszkaliśmy w domu sami, bo córka wyjechała z domu i założyła własną rodzinę. W końcu syn postanowił się ustakować, ożenił się. Wydawało się, że dobrze trafił, dziewczyna była pracowita, energiczna, pilnowała go, żeby gdzieś nie skręcił, znała swoją wartość. Też wtedy jeszcze pracowała, i to w sądzie w powiecie. Mieszkaliśmy więc razem, uprawialiśmy też wspólnie duży ogród, było trochę zwierzyń domowej, tak na własne potrzeby albo żeby sprzedać sąsiadom. Ja, już po śmierci męża, rzekłam się pola uprawnego i otrzymałam rentę rolniczą, którą przekazywałam do wspólnej kasy, żeby było sprawiedliwie. Oni właściwie tą kasą rządzą, ale dokładali więcej. No, ale potem synowa urodziła kolejno trójkę dzieci, brała urlopy wychowawcze, straciła swoją posadę. A później pracę stracił mój syn, bo zlikwidowali cały zakład. I wtedy było już coraz gorzej. Gdy skończył się zasiłek dla bezrobotnych, zaczęły się kłopoty, a bieda coraz bardziej dawała się we znaki. Nie mieliśmy już pola, syn nie wiedział, czym ma się zająć, szczególnie tragiczna była zima, bo siedzieliśmy sobie wszyscy na głowach. Ja nie odmawiałam żadnej pomocy. Nie było mi szkoda, że cała renta idzie nie tylko na moje potrzeby, ale i reszty rodziny, bo wiedziałam, że tak trzeba. Skąd mieli brać, skoro nie pracowali? Zresztą oni nie byli jedyni. Pobliski zakład chemiczny zatrudniał kilkaset osób, ale został zlikwidowany i wszyscy znaleźli się na lodzie. Przy dzieciach pomagałam synowej bardzo dużo, ponadto gotowałam obiady, prałam, cerowałam, robiłam na drutach dla wnuków wykonywałam. Kiedyś syn mi powiedział, że bym przepisała na niego dom, to wtedy będzie mógł wziąć jakiś kredyt, żeby przeprowadzić remont domu, który już się trochę sypał. Powiedziałam, że sama też mogę wziąć taki kredyt, ale odmówił mi remontu, że będę musiała wszystko sama prowadzić, pilnować robotników i tak dalej. Zgodziłam się. Przepisałam ten dom na syna i rzeczywiście wzięli kredyt, zrobili remont, nawet stworzyli własną firmę, można powiedzieć, że odrodzili się. Ale dla mnie skończyło się życie. Synowa mnie przestała szanować, była zgrzybliwa, poniżała, wyzywała od głupich bab. Zrobiła się bardzo nerwowa, krzyczała na mnie i na dzieci. Nie rozumiałam, dlaczego jest taka nerwowa, dzisiaj myślę, że wzięli na siebie dużą odpowiedzialność za wszystko: dom na hipotecę, firmę, żeby dawała dochód, żeby można było spłacać zadłużenie. Ma naturę bardziej odpowiedzialną od mojego syna, który żyje raczej dniem dzisiejszym, że zawsze jakoś to będzie. Wkrótce jednak żalowałam, że przepisałam na nich ten dom, bałam się, że ona w końcu będzie chciała sama tam zostać, a mnie i syna wyrzucić. Nieraz usłyszałam, że w tym domu nic nie jest moje. Wtedy jej nienawidziłam, bo bliższa ciału koszula, ale sama wiedziałam, jak ona ciężko pracuje, a jak objął się mój syn, który zawsze miał pociąg do alkoholu. Dzisiaj mieszkam w domu pomocy społecznej. Tak się stało, trudno. Lepsze to od awantur i braku poszanowania. Ale z perspektywy tych wszystkich lat, a minęło ich naprawdę wiele, nie żałuję, że przepisałam ten dom. Uważam, że postąpiłam słusznie, nie trzymałam się go kurczowo, a gdy przyszedł czas, odeszłam z godnością. Pozdrawiam całą redakcję i czytelników.

Tereska

Dziękuję za list, zapraszam czytelników do dyskusji, a także współredagowania tej rubryki.

Dominika (dominika@nj24.pl)

## Błyskawiczne, orzeźwiające i zdrowe ciasto

Przepis **Olgi Danko** (na zdjęciu) na ciasto wyśmienite i orzeźwiające ucieszy wszystkie panie. Czyż nie jest bowiem powszechnym marzeniem pań, aby ciasto „robiło się samo”? Bez mieszania, ubijania, pieczenia. Zaskoczyć domowników i gości teraz nie będzie trudno.

Przepis na ciasto z owocami Olga Danko ma od wielu lat. I niezmiennie zbiera pochwały biesiadników: „Ale pyszne ciasto upiekłaś”. Teraz wszystko się wyda, bowiem ciasto, jak obiecaliśmy, piecze się samo. Tajemnica udanego ciasta w tym wypadku tkwi w odpowiednim stężeniu galaretki. Można wykorzystać miękkie owoce sezonowe (maliny, truskawki) bądź mieszankę pomarańczy i brzoskwini. Uwaga: owoce mrożone i kiwi nie mogą być wykorzystane do tego przepisu!

## Ciasto z owocami

**Produkty:** paczka biszkoptów miękkich (tak zwane biszkopty - języczki), 3 galaretki, miękkie owoce.

**Przygotowanie:** w wyższej formie układa się ciasto biszkopty (pokruszonymi można „załatać” dziury pomiędzy biszkoptami). Na wierzchu układa się owoce i formę wstawia do lodówki. Spód musi być zimny, aby galaretka nie wsiąknęła całkowicie w biszkopty. Rozrabiamy galaretkę z mniejszą ilością wody niż w przepisie na opakowaniu. Pierwszą galaretkę delikatnie łyżką nakładamy na owoce, kiedy leciutko zaczyna zastygać. Ma troszeczkę wsiąknąć w biszkopty, ale nie zrobić z nich wilgotnej kluchy. Wstawiamy znów formę do lodówki. Sprawdzamy stopień zgęstnienia kolejnej galaretki (ma być bardziej zastygnięta od tej poprzedniej) - i znów nakładamy na ciasto. Podobnie postępujemy z kolejną warstwą (mogą być dwa rodzaje galaretek).

Nie należy się zrażać nieudaną pierwszą próbą. Jeśli wyczuwamy moment nakładania galaretki - ciasto na lata będzie naszym podstawowym hitem każdego przyjęcia. Bez mieszania, bez ubijania, bez pieczenia.

Dla lasuchów można ciasto ozdobić bitą śmietaną.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Bagaż podręczny

Coraz częściej korzystamy z podróży samolotem, bo, pomijając kwestię dojazdu do lotniska, to szybka i przy odpowiedniej rezerwacji dość tania forma przemieszczania się. Jednym z czynników, które znacznie obniżają koszty podróży, jest całkowite zrezygnowanie z bagażu rejestrowanego. Poza oszczędnością, są inne zalety - omijają nas długie kolejki (bo z podręcznym można się odprawić online) i nie ma ryzyka zagubienia czy zniszczenia bagażu. Coraz więcej linii lotniczych nakłada wysokie opłaty za bagaż rejestrowany. Zabieranie torby podręcznej na pokład nadal jest bezpłatne, więc warto z tego korzystać. Czasami na bagaż rejestrowany nałożone są limity wagowe, innym razem trzeba dopłacić kilkadziesiąt euro, bez względu na to, jak ciężka jest walizka, a przepakowywanie przy ladzie do odprawy, pod ostrzałem potępiających spojrzeń czekających w kolejce pozostałych pasażerów, nie należy do sytuacji miłych. Wystarczy więc opanować pakowanie rzeczy potrzebnych na tydzień albo dwa do torby podręcznej.

Wybierając torbę, należy mieć na uwadze że powinna być lekka i że musi odpowiadać wymiarom narzucanym przez linie lotnicze (Wizzair pozwala na wniesienie na pokład - bez uiszczenia dodatkowych opłat - torby o wymiarach nie większych niż 42x32x25 cm). Czy będzie to torba na kółkach czy na ramię, miękka czy twarda, a może plecak - to zależy od charakteru naszego wyjazdu. Jedno jest pewne

- warto przed rozpoczęciem pakowania zrobić listę rzeczy, które chcemy zabrać - to pomaga.

Aby efektywnie zapakować walizkę, maksymalnie wykorzystując dostępną w niej przestrzeń, na samo dno pakujemy przedmioty największe i najcięższe, w kolejnych warstwach lżejsze i mniejsze, na końcu wypełniamy pozostałe luki i zagłębienia najmniejszymi przedmiotami. Rolowanie to najlepszy sposób na to, żeby zaoszczędzić miejsce w torbie podręcznej. Zamiast składać bluzki i spodnie w kostkę, rolujemy je - dużo więcej rzeczy uda się w ten sposób zmieścić, a dodatkowo ubrania nie będą pogniecione. Bez względu na to, jak długi będzie wyjazd (10 dni czy 3 tygodnie) pakujemy maksymalnie siedem opcji ubraniowych (zakładając anomalie pogodowe i różne okazje). Najważniejszą zasadą sztuki pakowania jest gospodarne zarządzanie miejscem w walizce. Chcąc zmieścić wszystkie potrzebne rzeczy, dbamy o przestrzeń, zawijamy mniejsze przedmioty w ubrania, wkładamy je w buty i inne zagłębienia.

I na koniec kosmetyki. Zabieramy te w wersji mini (pasta, mydło, perfumy) lub pakujemy w miniopakowania (szampon, olejek do opalania), a zamiast pojemnika kremu weźmy saszetki lub próbki. Warto też wiedzieć, czy w hotelu będzie do dyspozycji ręcznik - pozwoli to na dużą oszczędność miejsca w naszym podręcznym bagażu.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Mam 65 lat, 170 cm wzrostu, jestem szczupłą blondynką. Jestem domatorką, w zimie dużo czytam i słucham muzyki, a w ciepłe pory roku lubię pracę w ogrodzie kwiatowym. Trochę chodzę po górach. W minione święta boleśnie odczułam, co to jest samotność i tą drogą szukam przyjaciela, którego mogłabym obdarzyć uczuciem i liczyć na wzajemność. Może jeszcze nie jest za późno na stały, dobry związek. Tel. 509-012-516.

Jagoda

Atrakcyjna Kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, inteligentnego, zaradnego i przystojnego, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się do mnie. Tel. 691-236-981.

Śnieżynka

Wolny, lat 68, wzrost 168, wykształcenie średnie, techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Proszę o zdjęcie.

Wojtek

Mam 42 lata, jestem niezależnym kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę, która poważnie podchodzi do życia i która czuje się samotna w te krótkie, zimowe dni. Nie szukam przygód ani wrażeń. Szukam na początek przyjaciela, a czas pokaże, co dalej. Tel. 600-267-752.

Anonim

Wdowiec Adam, lat 60, pracujący, pozna wdowę w wieku 55-58 lat w celach towarzyskich. Tel. 796-275-202.

Adam

Lat 28, brunet, szczery, wierny, domator. Szukam kobiety w wieku 28-35 lat, wiernej, szczerzej, okolicy całej Polski. Tel. 693-191-327.

Sebastian

Witam wszystkie Panie, które czytają ten anons. Mam na imię Krzysztof. Mam 38 lat. Jestem kawalerem. Mam wiele zainteresowań. Moją pasją i miłością są góry. Jeśli czujesz się samotna i nie chcesz żyć monotonią dnia codziennego, napisz do mnie. Tel. 733-771-680.

Krzysztof

Nowy rok to czas nowych postanowień, czas zmian i wyzwań. Nie wahaj się zmienić swojego życia, jeśli to dotychczasowe wydaje ci się być smutne i samotne. Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę,  
oddam za darmo



## Do oddania:

Wózek dla niemowlaka i nosidełko do samochodu; fotel rozkładany; odzież dla chłopca (145-152); odzież kobieca (r. 38-40 i s).

## Potrzeby:

Komputer lub laptop; czajnik elektryczny; wózek inwalidzki; garnki, firany, pościel; pralka (wąska).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

# „Dziki Zachód” w Kotlinie Jeleniogórskiej

Powojenna Jelenia Góra, podobnie jak cały Dolny Śląsk, była naznaczona piętnem olbrzymiej przestępczości. Front wojenny, który tak niedawno przeszedł przez te ziemie, sprawił, że zmieniły się one nie do poznania. Morderstwa, rabunki, gwałty i kradzieże stały się stałym elementem ówczesnego życia codziennego. Dlatego też bardzo szybko zaczęto określać te tereny mianem „Dzkiego Zachodu”.

Pierwsze miesiące polskiej władzy na Ziemiach Odzyskanych charakteryzowały się ogromnym chaosem oraz organizatorską improwizacją. Pierwsi, nieliczni, polscy osadnicy, rzucając na całkowicie obcy im teren, pozbawieni odpowiedniej ilości środków do życia, musieli sobie poradzić, budując wszystko od zera. Poważnym problemem był też brak odpowiedniej liczby rąk do pracy. Nie brakowało za to jednostek, które chciały wykorzystać ten pionierski czas do łatwego i szybkiego wzbogacenia się kosztem innych.

## Niebezpieczne czasy

Ówczesne warunki życia w Jeleniej Górze wyraźnie odbiegały od normalności. Na ulicach miasta regularnie dochodziło do napadów, a nawet zabójstw. Bezpiecznie nie było nawet w domach i w mieszkaniach, które wielokrotnie stawały się celem grup bandyckich. Rabowano też sklepy. Jedną z takich band, działającą na terenie miasta, rozbito w kwietniu 1946 r. Miała być ona odpowiedzialna za cały szereg napadów i rabunków. Jak się okazało, jej członkami były niespełna dwudziestoletnie podrostki, a całą grupą kierował szesnastolatek. Inny taki przypadek wyszedł na jaw w czerwcu tego samego roku. Wówczas zatrzymano młodocianych strażników (członkowie Straży Przemysłowej, odpowiedzialnej za ochronę i zabezpieczenie majątku gospodarczego miasta), którzy swoją broń służbową mieli wykorzystywać nie tylko podczas służby. Sąd okazał się dla nich bardzo surowy - wymierzył im po 15 lat więzienia. Jednakże takie sprawy należały do wyjątków. Na ogół sprawców napadów i morderstw nie udawało się schwytać, więc pozostawali bezkarni.

Innym problemem były szerzące się na niewyobrażalną skalę kradzieże. Najczęściej dochodziło do kradzieży mieszkaniowych, gdzie sprawcy wykorzystywali nieobecność właściciela lokalu do jego ograbienia. Dlatego też ogólnie przyjętym zwyczajem było, aby nigdy nie zostawiać mieszkania bez opieki - zawsze starano się, żeby cały czas ktoś w nim był i strzegł majątku przed złodziejami. A ci tylko czekali na chwilę nieuwagi. Na potęgę kradziono też... rowery - był to wów-

czas towar deficytowy, a kupców na rower z drugiej ręki nie brakowało.

Wykrywalność sprawców przestępstw była bardzo niska, a niekiedy prawie zerowa. Powodów takiego stanu rzeczy należałoby szukać w stanie ówczesnych formacji milicyjnych i sądowych. Ograniczone środki kadrowe, sprzętowe oraz szczupłe finanse sprawiały, iż ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Jak raportowała Komenda Wojewódzka MO, w okresie od 21 do 30 września 1945 r., na piętnaście odnotowanych napadów rabunkowych w powiecie jeleniogórskim, sprawców udało się schwytać zaledwie w trzech przypad-

gach jeleniogórskiej MO nie brakowało kryminalistów. Ci zaś wykorzystywali swój mundur do łatwiejszego rabunku i kradzieży. Prawdziwą plagą były niczym nieuzasadnione rewizje w domach mieszkańców, podczas których dochodziło wielokrotnie do rabunku wartościowych rzeczy. Problem ten dostrzegła *Trybuna Dolnośląska*, na łamach której pisano: (...) do służby w milicji garnęły się nie jednostki ideowe, ale osobnicy, którzy karabin uważali za wygodne narzędzie bezkarnego i szybkiego wzbogacenia się. W styczniu 1946 r., kontrola przeprowadzona w jeleniogórskim komisariacie miejskim wykazała cały



— Nie widziałeś Pan gdzie milicjant? — Nie... — No to zdejmuj Pan Jesionkę!

TRYBUNA DOLNOŚLĄSKA, NR 49 Z 7-8 IV 1946

kach. Z kolei w samej już Jeleniej Górze nie udało się zatrzymać sprawców żadnego z pięciu napadów. Podobnie sprawa wyglądała w kwestii kradzieży. Praktyka pokazywała, że jeżeli sprawców nie udało się ująć na gorącym uczynku, przestępcy pozostawali na ogół bezkarni.

## Pod latarnią najciemniej

Sytuację ogólnego stanu bezpieczeństwa pogarszał fakt, iż w szere-

szereg podejrzanych spraw kryminalnych, w które zamieszani mieli być funkcjonariusze z komendantem włącznie. Problem dotyczył jednak całej ziemi jeleniogórskiej - np. we wrześniu 1945 r. jeden z milicjantów z powiatu bolesławieckiego zabił pracownika kolei.

## Samoobrona ludności

Mieszkańcy ziemi jeleniogórskiej widząc, że nie zawsze mogą liczyć na

## Z KRONIK POWOJENNEJ PRASY

Ówczesna dolnośląska prasa dosyć regularnie pisała o kolejnych przypadkach przestępczości w regionie. Wśród takich informacji nie brakowało spraw dotyczących ziemi jeleniogórskiej:

### 1) Bandyta w spódnicy, *Słowo Polskie*, nr 34 z 4 XII 1946.

W Kamiennej Górze od pewnego czasu pojawiła się kobieta, która dokonała szeregu zuchwałych włamań do mieszkań. Przed paru dniami po sterroryzowaniu domowników rewolwerem bandytka obrabowała mieszkanie. W dniu 28.11. wieczorem, błogi sen aptekarza mgr C., zamieszkałego przy placu Ratuszowym, przerwały tajemnicze szmery i snop światła z drugiego pokoju. Ku swemu zdziwieniu mgr C. zobaczył niewiastę obładowaną skradzionym dobytkiem. Na wściepły alarm kobieta porzuciła tobołki ze skradzionym mieniem i zbiegła.

### 2) Napadł z bronią... osądzi go Sąd Doraźny, *Trybuna Dolnośląska*, nr 18 z 23 I 1947.

W tymże dniu Sąd Doraźny rozpatrzył sprawę napadu rabunkowego z bronią w rękę na mieszkanie na stacji kolejowej Bobrzeck w powiecie lwóweckim, w której oskarża się Stanisława R. ur. 1916 r., zam. w Pilchowicach (pow. Jelenia Góra).

Późnym wieczorem dnia 8 sierpnia r. ub. dwóch osobników przez wybite szyby dostało się do mieszkania Brunona Libiga, gdzie po sterroryzowaniu bronią domowników i sprowadzeniu ich do piwnicy, skradziono ubrania i bieliznę oraz inne wartościowe przedmioty. Początkowo na trop bandytów nie udało się wpaść, ale przypadek zarządził, iż pałto skradzione u Libigów rozpoznał na rynku w Jeleniej Górze ob. Wacław C. Po krótkim śledztwie milicja dotarła do R., którego aresztowano. Początkowo R. wypierał się udziału w napadzie, jednak po udowodnieniu mu winy wydał swego współnika, którym okazał się niejaki Jan W. (w czynnej służbie wojskowej). Jan W. sądzony będzie przez Sąd Wojskowy. Za napad rabunkowy z bronią w rękę czeka R. bardzo surowy wymiar kary.

pomoc milicji, w tej trudnej sytuacji nie pozostawali bierni i sami próbowali zadbać o swoje bezpieczeństwo. Warto było się wówczas stosować do kilku elementarnych zasad. Po pierwsze, najważniejsze było odpowiednie zabezpieczenie swojego domostwa - drzwi do kamienic były wieczorami ryglowane. Po drugie, niewskazane było podróżowanie w pojedynkę, zwłaszcza nocą, kiedy dochodziło do największej liczby napadów. Po trzecie, ważna była współpraca sąsiedzka - w wielu miastach i we wsiach funkcjonowało coś na wzór straży sąsiedzkiej, złożonej od kilku do kilkunastu mężczyzn z okolicy. Takie formacje regularnie strzegły bezpieczeństwa swoich bliskich. Ich skuteczność była niekiedy zaskakująco wysoka.

Nie było żadną tajemnicą, że zwiększonej przestępczości na terenie Je-

leniej Góry sprzyjał też łatwy dostęp do broni palnej. Jednakże z broni korzystali nie tylko bandyci. Każdy przeczny człowiek próbował zaopatrzyć się w taki przedmiot. Broń stała się nieodłącznym „kompanem”, bez którego nie było warto zapuszczać się samemu w miasto, a tym bardziej na jego peryferie. Broń stała się też towarem bardzo pożądanym. Nie wszyscy jednak otrzymywali na nią pozwolenie, więc w mieście kwitł nielegalny handel bronią. Ze zjawiskiem tym próbowała walczyć milicja, która regularnie dokonywała rewizji i konfiskat wszystkich niezarejestrowanych sztuk broni. Tylko w ciągu dziesięciu dni września 1945 r. w Jeleniej Górze skonfiskowano piętnaście sztuk nielegalnie posiadanej broni. Chętnych jednak nadal nie brakowało.

## Koloryt tamtych czasów

W powojennej Jeleniej Górze prawie codziennie dochodziło do napadów, gwałtów oraz zabójstw, których sprawcy nigdy nie zostali ujęci. Wielu ofiar nigdy nie zidentyfikowano. Nie pozwalała na to ich stan lub brak dokumentów. W czasach, gdy struktury państwowości polskiej na tych terenach dopiero powstawały, a Milicja Obywatelska sama co dopiero „raczkowała” i zmagala się z szeregiem własnych problemów, ofiarą zdemoralizowanych osobników padło wiele anonimowych ofiar, które za swój nowy dom obrały Ziemię Odzyskaną.

Marek Żak

## Z MILICYJNEJ KARTOTEKI

Zachowana dokumentacja Milicji Obywatelskiej, odkrywa przed nami tajemnice ówczesnej przestępczości. Oto, co pisano (zachowaliśmy oryginalną pisownię):

### 1) Raport sytuacyjny Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu za 1-10 XI 1945 r.

Pow. Kamieniogóra, dnia 5.XI.1945 r. u podejrzanego o dokonanie kradzieży ob. Stanisława G, zam. Kamieniogóra zakwestionowano rzeczy bez właściciela, rzeczy te, przekazano do Powiatowej Komendy MO (...). Pow. Bolesławiec, dnia 3.XI.1945 r. żołnierz polski, pobił tak silnie ob. Niemieckiego Artura M., iż tenże na skutek odniesionych ran zmarł

(...). Pow. Jelenia Góra, dnia 2.XI.1945 r. zmarł na skutek postrzału funkcjonariusz Straży Przemysłowej ob. Józef G., został on postrzelony przez polskich żołnierzy - sprawa w toku. Dnia 4.XI.1945 r. nieznanymi sprawcami podczas napadu rabunkowego zastrzelili ob. Narodowości niemieckiej (...).

### 2) Załącznik do Raportu Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu za 1-28 II 1946 r.

Powiat Bolesławiec. Dnia 21.II.1946 r. Posterunek MO w Tominiu wpadł na ślad bandy rabunkowej, która grasowała na tym terenie. Są to mieszkańcy Legnicy (...) którzy informowani przez herszta (...) zamieszkałego na terenie Tominia, dokonywali rabunków

z bronią w rękę na obywatelach narodowości niemieckiej. Przystępcy zostali przesłani do Prokuratora (...). Powiat Jelenia Góra. Dnia 21.II.1946 r. ujęto 4-ch sprawców wielu napadów rabunkowych, którzy grasowali na terenie Czyszkowic. Zatrzymani pozostają w areszcie Posterunku do ukończenia śledztwa. Dnia 8.II.1946 r. 4-ch uzbrojonych mężczyzn dokonano napadu rabunkowego w Pilchowicach nr 120, na dom w którym zamieszkuje Niemcy. Sprawcy zostali ujęci (...). Dnia 7.II.1946 r. 4-ch osobników dokonano napadu rabunkowego w Dolnej Szklarskiej Porębie na mieszkanie Maksa S. Tego samego dnia osobnicy ci skradli ciele u Niemki Anny N. w Piotrowicach. Dwaj napastnicy zostali schwytani (...).



## EMERYCIE, POZNAJ SWOJE PRAWA !

Dolnośląski Fundusz Hipoteczny informuje, iż zgodnie z art. 908 kodeksu cywilnego, każdemu emerytowi urodzonemu przed 1 stycznia 1957 roku przysługuje prawo do dożywotniego zwiększenia swoich miesięcznych poborów nawet o równowartość obecnej emerytury, uzyskania prawa do pomocy prawnej, skorzystania z pomocy i opieki domowej oraz prawa do zwolnienia z opłat z tytułu podatku od nieruchomości, czynszu etc.

Aby osiągnąć dodatek w postaci **dożywotniej renty** należy spełnić dwa warunki:

- osiągnąć 60 rok życia,
- posiadać własną nieruchomość w postaci mieszkania, domu, działki lub lokalu użytkowego niezależnie od rejonu Polski w którym się ona znajduje.

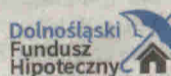
Otrzymanie **dożywotniego dodatku emerytalnego** nie wymaga składania zaświadczeń, wniosków i przechodzenia przez skomplikowane procedury. Nie jest przyznawana wybranym emerytom, należy się każdemu, kto spełnia powyższe dwa warunki. Wystarczy jednorazowy kontakt z Dolnośląskim Funduszem Hipotecznym, aby został przydzielony Państwu osobisty opiekun, który poprowadzi wszelkie sprawy związane z otrzymaniem dożywotniej renty.

Jest to pomoc całkowicie **bezpłatna**, realizowana ze środków Dolnośląskiego Funduszu Hipotecznego.

Aby poznać wszelkie szczegóły oferty prosimy o kontakt z naszymi doradcami od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 do 17:00 pod nr telefonu:

tel: **601 261 261**  
tel: **71 70 70 195**

*Zagwarantuj sobie  
godne życie!*



Dolnośląski Fundusz Hipoteczny Sp. z o.o.  
ul. Słowackiego 10 lok.2a, 58-500 Jelenia Góra  
KRS: 0000466838

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:



- Obwieszczeniem nr 364.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.
  - Obwieszczeniem nr 365.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.
  - Obwieszczeniem nr 366.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. gruntów zabudowanych do sprzedaży wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców.
  - Obwieszczeniem nr 367.2017.VII z dnia 9 stycznia 2017 r. gruntów zabudowanych do oddania w użytkowanie wieczyste wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców.
- Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Gminno-Miejski Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bolkowie  
ul. Kolejowa 5 tel. 075 7413277

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na sprzedaż nw. sprzęt:

- Posypywarka (rozsiewacz do nawozów) PRONAR T 131 - rok produkcji 2012 (nieużywana)  
Cena wywoławcza 23,700,00zł brutto
  - Przyczepa AUTOSAN D-46A - rok produkcji 1984      Cena wywoławcza 2.400,00 brutto
  - Przyczepa jednoosiowa SAM B/M rok produkcji 1980      Cena wywoławcza 500,00 brutto
  - Multikar M-25 rok produkcji 1983      Cena wywoławcza 4300,00 brutto
- Termin składania ofert 10/02/2017r do godziny 11:00  
Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie zakładu w dniu 10/02/2017 r. o godzinie 11:15  
Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny  
Pojazdy można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00 w siedzibie zakładu przy ul. Kolejowej 5 w Bolkowie  
Osobą upoważnioną do kontaktów jest Marek Kwiatkowski tel. 075 7413277 wew. 38.

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 3/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Kruszwickiej, obręb Jelenia Góra 4, AM-3, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną:

- działka nr 152/4 o powierzchni 0.2324 ha, KW JG1J/00098678/7.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 72.500,00 zł.  
Wadium: 7.300,00 zł
- działka nr 152/6 o powierzchni 0.2059 ha, KW JG1J/00098679/1.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 64.000,00 zł.  
Wadium: 6.400,00 zł
- działka nr 153/1 o powierzchni 0.1699 ha, KW JG1J/00098681/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 53.000,00 zł.  
Wadium: 5.300,00 zł
- działka nr 153/2 o powierzchni 0.1753 ha, KW JG1J/00098682/5.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 54.500,00 zł.  
Wadium: 5.500,00 zł
- działka nr 153/3 o powierzchni 0.3697 ha, KW JG1J/00098683/2.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 93.500,00 zł.  
Wadium: 9.400,00 zł
- działka nr 162/2 o powierzchni 0.1602 ha, KW JG1J/00084323/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 63.000,00 zł.  
Wadium: 6.300,00 zł
- działka nr 162/3 o powierzchni 0.1550 ha, KW JG1J/00084323/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 53.500,00 zł.  
Wadium: 5.400,00 zł
- działka nr 162/4 o powierzchni 0.1473 ha, KW JG1J/00084323/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 59.500,00 zł.  
Wadium: 6.000,00 zł
- działka nr 162/5 o powierzchni 0.1314 ha, KW JG1J/00084323/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 53.500,00 zł.  
Wadium: 5.400,00 zł
- działka nr 162/6 o powierzchni 0.2470 ha, KW JG1J/00084323/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 85.000,00 zł.  
Wadium: 8.500,00 zł

Do wycytowanej ceny gruntu doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT.

Termin zagospodarowania nieruchomości (Ad.1.-Ad.10): nie ustala się

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: **Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej do dnia 13 lutego 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 3/2017 Prezydenta Miasta z dnia 10 stycznia 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK”  
Sp. z o.o. w Jeleniej Górze



ogłasza przetarg na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze, działki nr 39/3 (296 m kw.), 43/1 (267 m kw.), 43/4 (42 m kw.), 44 (409 m kw.) AM 58, obręb 0028 Jelenia Góra, łączna pow. 1014 m kw. (objętej Księgą Wieczystą nr JG1J/00050581/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych).

Oferty należy składać w sekretariacie PWIK „WODNIK” Sp. z o.o. pl. Piastowski 21 w Jeleniej Górze do godz. 12.00 dnia 31.01.2017 r.

Cena wywoławcza wynosi 354 000,00 zł + należny podatek VAT.

Zapłata ceny za zakup nieruchomości oraz zawarcie umowy dokonane zostaną do dnia 30 kwietnia 2017 r.

Szczegółowych informacji o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 75 73 03 558.

## OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK”  
Sp. z o.o. w Jeleniej Górze



ogłasza przetarg na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Karola Miarki w Jeleniej Górze, działki nr 515/106, AM 8, obręb 0020 Jelenia Góra 3, pow. 2 990 m kw. (objętej Księgą Wieczystą nr JG1J/00096208/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych).

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem socjalno-biurowym o pow. 326,37 m kw., budynkiem warsztatowo-magazynowym o pow. 313,9 m kw., budynkiem magazynowym o pow. 94,04m kw.

Oferty należy składać w sekretariacie PWIK „WODNIK” Sp. z o.o. pl. Piastowski 21 w Jeleniej Górze do godz. 12.00 dnia 31.01.2017 r.

Cena wywoławcza wynosi 451 000,00 zł + należny podatek VAT.

Zapłata ceny za zakup nieruchomości oraz zawarcie umowy dokonane zostaną do dnia 30 kwietnia 2017.

Szczegółowych informacji o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 75 73 03 558.

## OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK”  
Sp. z o.o. w Jeleniej Górze



ogłasza przetarg na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Matejki w Jeleniej Górze, działki nr 55/7 (262 m kw.), 56/38 (730 m kw.), 56/39 (190 m kw.), 56/40 (4 m kw.), AM 57, obręb 0028NE Jelenia Góra, łączna pow. 1 186 m kw. (objętej Księgą Wieczystą nr JG1J/00057374/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych).

Nieruchomość jest zabudowana garażem i obciążona służebnością dojazdową do działek nr 56/29,56/30,56/31

Oferty należy składać w sekretariacie PWIK „WODNIK” Sp. z o.o. pl. Piastowski 21 w Jeleniej Górze do godz. 12.00 dnia 31.01.2017 r.

Cena wywoławcza wynosi 277 700,00 zł + należny podatek VAT.

Zapłata ceny za zakup nieruchomości oraz zawarcie umowy dokonane zostaną do dnia 30 kwietnia 2017.

Szczegółowych informacji o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 75 73 03 558.

## OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK”  
Sp. z o.o. w Jeleniej Górze



ogłasza przetarg na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Krótka-Mrocza w Jeleniej Górze, działki nr 54/29 (138m kw.), 54/38 (8m kw.), 54/51 (66m kw.), 54/53 (46m kw.), 54/56 (148 m kw.), 54/57 (201m kw.) AM 58, obręb 0028NE Jelenia Góra, łączna pow. 607 m kw. (objętej Księgą Wieczystą nr JG1J/00057151/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych).

Nieruchomość posiada nieodpłatną służebność przejazdu i przechodu na rzecz sąsiednich działek oraz dostępu do sieci ciepłowniczej na rzecz firmy eksploatującej sieć.

Oferty należy składać w sekretariacie PWIK „WODNIK” Sp. z o.o. pl. Piastowski 21 w Jeleniej Górze do godz. 12.00 dnia 31.01.2017 r.

Cena wywoławcza wynosi 115 700,00 zł + należny podatek VAT.

Zapłata ceny za zakup nieruchomości oraz zawarcie umowy dokonane zostaną do dnia 30 kwietnia 2017.

Szczegółowych informacji o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 75 73 03 558.


**RENAULT**  
Passion for life

## Serwis 4+

Oferta dla samochodów Renault po 4. roku użytkowania



W pełni ciesz się zimą

**Kontrola zimowa**  
+ zimowy płyn do spryskiwaczy w prezencie

za **79 zł**

02.01 – 28.02.2017

Cena kontroli zawiera podatek VAT oraz płyn do spryskiwaczy 2l. Kontrola nie zastępuje przeglądu okresowego. Oferta ważna do 28.02.2017 lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły w serwisach.

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

renault.pl

**DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.**  
ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra  
tel. 75 754 34 20, 75-764 50 00

## Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 27 lutego 2017r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach przy ul. Jagiellońskiej, opisanych w KW nr JG1J/00083675/5, zbywanych na własność wraz z udziałem wynoszącym jedną siedemnastą w niezabudowanej działce gruntu nr 326/1 (obręb 2) o pow. 0,1840 ha, będącej współwłasnością Gminy Kowary, opisanej w księdze wieczystej KW nr JG1J/00098413/9, która przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną obsługującą przyległe nieruchomości.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Wojków 1 działki leżą w terenie oznaczonym symbolem MN.1-7 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jedno-rodzinnej oraz KDW/p-j 1-5 przeznaczenie terenów na ciągi pieszo-jezdne.

- Godz. 9<sup>00</sup> - działka gruntu nr 326/10 o pow. 0,1385 ha  
Cena wywoławcza: 47.090,00 zł      Wadium: 5.000,00 zł
- Godz. 10<sup>30</sup> - działka nr 326/11 o pow. 0,2261 ha  
Cena wywoławcza 69.440,00 zł      Wadium: 7.000,00 zł

Do wylicytowanych w przetargu cen zostanie doliczony podatek VAT 23 proc..

**Warunkiem udziału w przetargów jest:** posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 **najpóźniej do dnia 21 lutego 2017r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

## Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej

informuje, że pacjenci którzy leczyli się w 1996 r. w:

- Szpitalu Nr 1 - ul. Żeromskiego 2 w Jeleniej Górze;
  - Szpitalu Nr 2 - ul. Jagiellońska 26 w Jeleniej Górze -Cieplicach;
  - Szpitalu Przeciwgruźliczym „Wysoka Łąka” - w Kowarach;
  - Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Bolkowie;
  - Poradni przy ul. Bankowa, ul. Ogińskiego 6, ul. Sprzymierzonych,
- mogą w okresie od 10 stycznia do 10 lutego 2017 r. odebrać swoją dokumentację medyczną z Archiwum Zakładowego, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00

Z dniem 11.02.2017 r. powyższa dokumentacja zostanie wybrakowana i zniszczona, zgodnie z obowiązującymi przepisami.





"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."  
Budownictwo mieszkaniowe

# MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

## - OSIEDLE RAKOWNICA



CENA  
od  
**3700,00**  
(brutto)

**Biuro Sprzedaży Mieszkań**  
ul. Zgorzelecka, teren budowy

[www.ksjdevelopment.pl](http://www.ksjdevelopment.pl)  
e-mail: [biuro@ksjdevelopment.pl](mailto:biuro@ksjdevelopment.pl)

tel. 513 123 210

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 4/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze  
wraz z oddzielnym w użytkowanie wieczyste udziałów  
w gruncie związanych z tymi lokalami.



#### 1. AL. WOJSKA POLSKIEGO 44.

Lokal mieszkalny nr 3/4 o ogólnej powierzchni 83,90 m kw., składa się z dwóch pokoi, przedpokoju, łazienki z w.c., werandy i kuchni o powierzchni użytkowej 73,10 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych, tj. dwóch piwnic o powierzchni 10,80 m kw.. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 504/10.000 części. Działki nr 52/8 i 52/17 o łącznej powierzchni 0.0646 ha, obręb 28NE, AM-57, KW JG1J/00065725/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 60.400,00 zł Wadium: 6.100,00 zł

#### 2. AL. WOJSKA POLSKIEGO 44.

Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 75,30 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i werandy o powierzchni użytkowej 54,40 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o powierzchni użytkowej 20,90 m kw.. Lokal położony na I piętrze budynku. W.c. lokalu w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 452/10.000 części. Działki nr 52/8 i 52/17 o łącznej powierzchni 0.0646 ha, obręb 28NE, AM-57, KW JG1J/00065725/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 32.000,00 zł Wadium: 3.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 16 lutego 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 2017 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 42017 Prezydenta Miasta z dnia 10 stycznia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 1/2017 ogłasza przetarg  
ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu  
położonego w Jeleniej Górze  
wraz ze sprzedażą związanego  
z tym lokalem udziału w gruncie.



#### 1. UL. CIEPLICKA 27.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 94,02 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, korytarza, pomieszczenia gospodarczego, łazienki i w.c. o powierzchni użytkowej 86,00 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. pomieszczenia gospodarczego i piwnicy o łącznej powierzchni 8,02 m kw.. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 653/10.000 części.

Działka nr 136/20 o powierzchni 0.1776 ha, obręb Cieplice - IV, AM-3, KW JG1J/00092132/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej zabudowy wielorodzinnej, usługi nieuciążliwe.

Cena wywoławcza nieruchomości: 84.000,00 zł  
Wadium: 8.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 13 lutego 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 2017 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 1/2017 Prezydenta Miasta z dnia 5 stycznia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 2/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



#### 1. UL. PIŁSUDSKIEGO 11

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 45,76 m kw., składa się z dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 45,27 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 0,49 m kw., położony na drugim piętrze/poddasze budynku. W.c. wspólne z lokalem nr 4 na korytarzu w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1.680/10.000 części

Działka nr 35/3 o powierzchni 0,0164 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00061158/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 40.150,00 zł

Wadium: 4.000,00 zł

#### 2. UL. WARYŃSKIEGO 11

Lokal mieszkalny nr 17 o ogólnej powierzchni 40,57 m kw., składa się z pokoju i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 34,54 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. w.c. i piwnicy o łącznej powierzchni 6,03 m kw., położony na poddaszu budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 344/10.000 części

Działka nr 291/1 o powierzchni 0,1289 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-4, KW JG1J/00095663/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 18.250,00 zł

Wadium: 1.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe

Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze

nr 971160220200000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 16 lutego 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie

Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 2/2017 Prezydenta Miasta z dnia 10 stycznia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**OGŁOSZENIE**  
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze ogłasza przetarg na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Marcinkowskiego/Wolności w Jeleniej Górze, działka nr 104 AM 1, obręb 0006 Cieplice VI, pow. 0,1243ha (objętej Księgą Wieczystą nr JG1J/00080931/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych).



Działka zabudowana jest budynkiem byłej przepompowni wody o pow. 137,25 m2. Oferty należy składać w sekretariacie PWIK „WODNIK” Sp. z o.o. Pl. Piastowski 21 w Jeleniej Górze do godz. 12.00 dnia 31.01.2017r. Cena wywoławcza wynosi 85 000,00 zł + należny podatek VAT. Zapłata ceny za zakup nieruchomości oraz zawarcie umowy dokonane zostaną do dnia 30 kwietnia 2017.

Szczegółowych informacji o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 75 73 03 558.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:



Obwieszczeniem nr 374.2017.VII z dnia 10 stycznia 2017 roku do oddania w użytkowanie wieczyste, w drodze przetargu nieograniczonego, nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Juliana Fałata.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich!**  
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE!  
Kup na [egazety.pl](http://egazety.pl) / [eprasa.pl](http://eprasa.pl)

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
tel. 75/75-247-81; e-mail: [bo@nj24.pl](mailto:bo@nj24.pl)

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

**NIERUCHOMOŚCI**

**STĘPIEŃ**

[www.stepien.org.pl](http://www.stepien.org.pl)

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

**JESTEŚMY SKUTECZNI!!!**

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

#### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** pokoje jednoosobowe kuchnia, łazienka, Tel. 667-62-19-47. J1913-G

**SPRZEDAM** kawalerkę, 37 m kw., 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, I piętro, Nowowiejska, 75/75-15-204. J2033-G

**WYNAJMĘ** pokój Jelenia Góra. Tel. 530-260-380. K4-G

**SZUKAM** sklepu wyposażonego, 736-949-755. J1870-K

**SZUKAM** mieszkania wyposażonego, 736-949-755. K29-G

#### NIERUCHOMOŚCI

**DOM** wolno stojący mieszkalno-usługowy blisko centrum sprzedam (bez pośredników). Tel. 604-55-74-70. J2042-G

**OKAZJA**- sprzedam działkę budowlaną 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J2103-G

**WYNAJMĘ** garaż murowany, energia elektryczna, kanał remontowy przy ul. Podchorążych w Jeleniej Górze. Tel. 605-896-861. K25-G

**SZUKAM** pensjonatu/ domu do długoletniej dzierżawy. Tel. 601-214-409. J1738-K

**KORZYSTNIE** sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) Tel. 694494961, (32)2917005. J1870-K

**Sprzedam** działkę budowlaną **MILĘCICE**, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha.

Tel. 694494963, 32 2917005.

**Korzystnie sprzedam** działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej)

powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha)  
Cena 60 zł/m kw.

Tel. 694494961, (32)2917005.

#### MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J1983-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J2086-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. J2098-G

**SPRZEDAM** garaż blaszak- ocieplony ul. Kiepury. Tel. 512-733-442. K27-G

**MIAŁEŚ** kolizję lub wypadek. Sprawdź czy należą Ci się dodatkowe pieniądze. Bezpłatna konsultacja, 602-590-388. K32-G

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K16-K

**TEUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K17-K

**URZĘDOWA KASACJA** POJAZDÓW

Jezów Sudecki, Długa 17

75 / 713 - 74 - 12

**AUTO-SZYBY** HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 664-006-152

#### KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

**KSIĄŻKI** i albumy kupię, tel. 669969306. J1941-K

#### SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

**WYSOKOKALORYCZNY** czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J2087-G

**DREWNO** rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. K20-G

**MEBLE** lata trzydzieste- sprzedam. Tel. 511-622-679. K21-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

#### USŁUGI

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

**KANALIZACJA**- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

**DOMOFONY**- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

**REMONTY** mieszkań, malowanie, 660-854-939. J1903-G

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785. J1905-G

**JUNKERSY**- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

**SCHODY**- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J1930-G

**22-LETNIE** doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. J1933-G

**GLAZURNICTWO**- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. J1934-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G  
**REMONTY**, 729-637-639. J1958-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924.  
**MONTAŻ** mebli, 602-741-924.  
**MALOWANIE**, 602-741-924. J1960-G

**BUDOWY**, remonty, wykończenia 505-663-424. J1963-G

**REMONTY**- 605-573-611.  
**KOMPLEKSOWO**- 605-573-611.  
**PROFESJONALNIE**- 605-573-611.  
**GLAZURA**- 605-573-611.  
**REGIPSY**- 605-573-611. J1977-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J1992-G

**REMONTY** ogólnobudowlane solidnie, 607-663-418. J2003-G  
**STUDIO** Parkiet „Kornik”: cyklonowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie sobitu, 609-736-480. J2014-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

**PRAWNIK**, odszkodowania 693-957-884. J2055-G  
**DACHY** 602-884-480. J2058-G  
**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. J2066-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. J2078-G

**USŁUGI** koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. J2080-G

**PRZEPROWADZKI**, transport, 535-197-611.

**REMONTY** mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. J2081-G  
**ELEKTRYK**, 664-475-323. J2088-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. J2089-G

**SERWIS** komputerowy z dojazdem, 605-233-937. J2093-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J2094-G

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. J2096-G

**PRĄKONAPRAWY**, 603-83-54-83. J2097-G

**BRUKARSTWO**- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J2099-G

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054. J2100-G

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2104-G

**NAPRAWA** pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek, AGD- dojazd, 783-616-565. J2104-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. K5-G

**HYDRAULIKA**- tanio, solidnie, 503-319-676. K7-G

**BUDOWA** domu, 605-209-140.  
**DACHY** od A-Z, 605-209-140.  
**BRUKARSTWO** od A-Z, 605-209-140.  
**TYNKI** cementowe i gipsowe, 605-209-140. K9-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885. J2048-G

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. K16-G

**ROBOTY** ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec plasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K36-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. K37-G

**SPRZĄTANIE** piwnic, strychów, garaży, mieszkań itp. z niepotrzebnych rzeczy, złomu. Tel. 609988893. K41-G

**MALOWANIE**- prace ogólnobudowlane, 606-734-030. K44-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m plasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J1681-K

**MALOWANIE** mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J1778-K

**PRACE** ogrodowe, odśnieżanie, 693-501-452. K14-K

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K15-K

## LEKARSKIE

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J1685-G

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J1760-G

**LOGOPEDA** 698-136-816. J1833-G

**KARDIOLOG**- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J1899-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00-17.30. J1954-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J1988-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2019-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J2020-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J2045-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-potożnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J2048-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J2064-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J2069-G

**CHOROBY** tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J2084-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J2092-G

**ALKOHOLODTRUCIE** 502361579. J2107-G

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałuzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. K15-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. K38-G

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J1590-K

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 75/7647958. J1707-K

**LARYNGOLOG**- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J1780-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J1908-K

**ALKOHOLODTRUCIA**, 603-082-316. K31-K

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów  
pole widzenia  
pachymetria  
bezdokowy  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Chirurgia** plastyczna, pełny zakres zabiegów  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558



**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- klamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esticadental.eu

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")  
- przychodnia lekarzy specjalistów  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**KRZYSZTOF CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Prywatny Gabinet Dermatologiczny**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjeść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**Alicja Lecheta-Prawdzik**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**USG**  
NOWY APARAT  
KOLOR DOPPLER

USG jama brzuszna  
tarczycy  
ślinianki  
piersi  
gruczoł krokowy  
stawy biodrowe i kolanowe  
przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA**  
SPECJALISTA ORTOPEDA  
HENRYK GRUDNIEWICZ  
CENTRUM MEDYCZNE "PROMED"  
ul. Różyckiego 6, Jelenia Góra  
tel. 75/ 6417101 - 103  
www.klinikakolana.pl

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego  
choroby odbytu /hemoroidy i inne/  
kwalifikacja do zabiegów operacyjnych  
inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne  
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryńku. kom. 602635191

**UWAGA PALACZE**

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIA GÓRA,**  
TEATRALNA 1

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**USG**  
stawów biodrowych  
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

## PRACA

**BUDOWLANCÓW** do Niemiec.  
Tel. 534-188-717. J1854-G

**PRACOWALEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

**ZATRUDNIĘ** brukarzy- pomocników brukarza, 502-238-662. K2-G

**OPIEKUNKI** do Niemiec. Legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508-408-480. K23-G

**WYDZIERZAWIĘ** stanowisko stylistki rzęs, Salon Kosmetyczno Fryzjerski ul. Wolności 17, Jelenia Góra, 75-75-25-333, 723-339-328. K30-G

**ZATRUDNIĘ** kierowcę kat. D i mechanika, tel. 501-672-332. K31-G

**ZATRUDNIĘ** energiczną panią do hurtowni pościeli hotelowej tel. 533-666-233. K34-G

**OPIEKA** Niemcy legalnie 725248935. J1959-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K18-K

**POSZUKUJEMY** pracowników na stanowisko Sprzedawcy do sklepu z elektronarzędziami i systemami mocowań w Jeleniej Górze. Mile widziane doświadczenie w sprzedaży. Oferujemy atrakcyjną pracę z programem profesjonalnych szkoleń oraz możliwością dalszego rozwoju zawodowego. Aplikacje wraz ze zdjęciem prosimy przysyłać na adres email: biuro.jg@toppower.pl w terminie do 23.01.2017r. tel. 669994100 K27-K

**FIRMA** sprzątająca zatrudni kierownika sekcji sprzątającej. Praca na terenie Jeleniej Góry. Wymagane doświadczenie. Atrakcyjne wynagrodzenie. CV proszę przysyłać na adres mkronecka@maxuscleaning.pl K50-K

HOTEL \*\*\*  
**Tango**  
www.hoteltango.pl

# Wesela marzeń

tel. 601 834 644  
kontakt@hoteltango.pl

**BIZNES**

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. J1720-G  
**BIURO** Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: Pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów. J1971-G  
**POŻYCZKI**, 693-957-884. J2054-G  
**POŻYCZKI** pozabankowe na oświadczenie. Tel. 5000-86-705.  
**POŻYCZKI** bez poręczycieli, raty miesięczne. Tel. 5000-86-705.  
**POŻYCZKI** pozabankowe dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 5000-86-705.

**SZYBKE** pożyczki pozabankowe. Tel. 5000-86-705.  
**POŻYCZKI** pozabankowe bez BIK i KR. Tel. 5000-86-705. J2085-G  
**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J2090-G  
**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G  
**POŻYCZKI** pozabankowe. Wysokie kwoty, długie terminy kredytowania, 731-618-008. K33-G

**POŻYCZKI** Pozabankowe- szeroka oferta! Ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854. K28-K

**POŻYCZKA**  
Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

**728 874 309**

PROFI CREDIT  
Twoje pieniądze

**DOM KREDYTOWY INVEST**  
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.  
Negocjujemy najniższe raty.

**Kredyty:**  
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.  
Firmowe bez ZUS i US  
Bez BIK, czyszczenie BIK.

**ul. 1 Maja 65  
JELENIA GÓRA**  
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**LEASING**  
KREDYTY SAMOCHODOWE

info@i-leasing.eu  
TEL. 795 005 835

**TURYSTYCZNE**

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl J1865-G  
**MS-TRANS**. Przewozy z i DO Berlina, Hamburga, Hanoweru, Bremen i pozostałej części Niemiec, www.mstrans.pl Tel. 513-427-912. J1920-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.  
**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolicę, 607-222-369, 75/75-18-255.  
**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.  
**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolicę, 607-222-369; 75/75-18-255.  
**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.  
**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K12-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- świąteczna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K13-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K14-G

**PRZEWOZY** busem kraj zagranicą 601556495. K49-K

**KOSMETYCZNE**

**MEZOTERAPIA** 693-957-884. J2056-G



**Tvoja rata też może być lekka!**  
Przenieś swoje kredyty do nas i odetchnij

Placówka Partnerska  
ul. Dworcowa 1  
59-920 Bogatynia  
T: +48 75 773 12 50,  
+48 501 576 052



Partner finansowy Nest Bank SA jest specjalizowany do dokonania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz przewożenia w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracując z Nest Bank SA. Z systemu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezskładnie od klienta. Ukląszenie oraz wycofanie kredytu umiarkowane są od przysługującej oszczędności kredytowej (wzrost wartości akcji). Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Damska 10, 00-900 Warszawa, wpisane do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 140928125, NIP 526-10-21-021, a pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 313.237.000 PLN.

**KREDYT**  
Pożyczka prywatna do **30 000 zł** dla każdego!

Obsergujemy ponad **750 Klientów** dziennie!

Jelenia Góra, ul. Sudecka 18  
tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56

od **2,9%** mała rata

**SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAŻ**

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

**Drzwi Roku** 3950 zł  
**Brama Roku** 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

**Hörmann - Fan Jelenia Góra**  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**OKNA DRZWI** DRUTEX  
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6  
**DRZWI KMT**

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAZOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

**PROFILE 70-92 mm**

**OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE**

**PPHU "JAREX"**  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3 (koko Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361;  
(75)7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**  
www.jarexokna.pl

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Lomnica  
Kolejowa 18a; 607-575-610  
tel./fax (75) 714 14 70

**OKNA DRZWI FARBY** TIKKURILA

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**Nasze punkty akwizycyjne**

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax (75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,

**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**PIECHOWICE**  
ul. Żymierskiego 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G  
**OSK „Plus”**, Kiepurys 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl J1762-G  
**ANGIELSKI** 698-136-816. J1831-G

**LOGOPEDA** 698-136-816. J1832-G

**MATEMATYKA**; fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. J1987-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J2091-G

**JĘZYK** polski- korepetycje, przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego i maturalnego, zajęcia dla dyslektyków, tel. 533-664-400. J2102-G  
**ANGIELSKI**, 516-125-237. J1732-K

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, 600-983-771. J1866-G

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. J1774-G

**KULIGI**, ognisko, 75/76-16-422. K8-G

**DJ**. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K26-G

**TOWARZYSKIE**

**SZUKAM** koleżanek do współpracy, 509-644-864.

**NOWA** Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

**SZYBKE** numerki w centrum 501-830-202. J2057-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOVNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. J2061-G

**FACET** 694-377-777. J2068-G

**WYJAZDY** 24h, 736-783-725.

**FRANCUSKI** perfekt, 530-023-206. J2082-G

**MAREK-DLA** miłych chętnych Pań, 661-745-384. K10-G

**SPOTKANIA** towarzyskie- gratis, 793-211-967. K35-G

**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**ATRAKCYJNA** 25-latką zaprasza na miłą zabawę, 783-149-596. K39-G

**MARTYNA**, 570-656-782.

**BLONDYNKA**- nowy numer, 884-098-017. K40-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

**HELIOS**



**Kino Helios w Jeleniej Górze zaprasza na pełne atrakcji zimowe seanse!**

Bob Budowniczy to jeden z najpopularniejszych seriali na antenie MiniMini+, teraz zagości także na wielkim ekranie! Helios zapewnia wspaniałe wrażenia filmowe, moc konkursów i wspólną zabawę połączoną z edukacją!

Najbliższe seanse już od 15 stycznia. Ponadto specjalnie dla najmłodszych Widzów w każdą niedzielę będą organizowane nowe spotkania z Bobem Budowniczym, a w kinach Helios, gdzie odbywają się ferie zimowe, seanse zaplanowano także codziennie o godzinie 10:00.

Bob Budowniczy z przyjaciółmi oraz jego maszyny są zawsze gotowi do pracy. Dla Boba nie istnieją rzeczy niemożliwe - żaden projekt nie jest za trudny! Sekret Boba i jego pomocników jest praca zespołowa, zgodne działanie oraz pozytywne myślenie. Praca jest wspaniałą zabawą! Maszyny, jak gromadka dzieci, są chętne do działania, choć czasem bywają chaotyczne, niesforne, a nawet złośliwe. Plac budowy to dla nich miejsce zabaw i niezapomnianych przygód.

Cykl Filmowych Poranków przeznaczony jest dla dzieci od lat 3. W holach kin na dzieci czekają wspaniałe atrakcje. Seansy rozpoczynają kilkunastominutowe konkursy z nagrodami, projekcja filmu odbywa się przy ściśniętym dźwięku oraz z lekko przygaszonymi światłami.

Dla każdego młodego uczestnika Filmowych Poranków Helios przygotował wspaniałe upominki od PLAYMOBIL! Dodatkowo każdy uczestnik seansów może wziąć udział w filmowej zabawie - ŁAMIGŁÓWKI HELIOSÓWKI. Więcej aktualności, konkursów i relacji dostępnych jest na [www.helios.pl](http://www.helios.pl) oraz [www.facebook.com/HeliosDlaDzieci](http://www.facebook.com/HeliosDlaDzieci).

Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19

[www.helios.pl](http://www.helios.pl)

**Warto czytać  
Zajrzyj za kulisy reprezentacji,  
w której zakochała się cała Polska!**

Posłuchaj mowy motywacyjnej Lewandowskiego przed meczem z Niemcami. Stań w tunelu obok Piszczka tuż przed wyjściem na stadion we Frankfurcie. Weź udział w zamkniętej imprezie tuż po wywalczeniu awansu na Euro 2016. Poczuj przeszywającą ciszę w autokarze po porażce z Portugalią... To wszystko w książce „Dekalog Nawalki. Reprezentacja Polski bez tajemnic” Marcina Feddeka

Marcin Feddek od początku kadencji Adama Nawalki został obdarzony przez selekcjonera szczególnym zaufaniem. Jako jedyny dziennikarz miał możliwość śledzenia zamkniętych treningów kadry i podróżowania wraz z nią, a prywatne rozmowy z trenerem i zawodnikami dały mu dostęp do informacji zarezerwowanych wyłącznie dla członków sztabu.

W tej książce dziennikarz Polsatu Sport po raz pierwszy odkrywa przed czytelnikami kulisy reprezentacji, która dotarła do ćwierćfinału mistrzostw Europy we Francji. Przybliży metody selekcjonera, tłumaczy jego decyzje taktyczne, a także przedstawia, jak od środka funkcjonuje najważniejsza drużyna narodowa w kraju.

Przeniosłem się z powrotem do czasów eliminacji Euro 2016. Widziałem to na własne oczy, ale ta książka pokazuje zupełnie inną perspektywę. Widać w niej funkcjonowanie drużyny, to, jak blisko była ze sobą, jak radziła sobie z trudnymi sytuacjami. Tego, co jest w tej książce, nie pokazywała telewizja ani nie pisały o tym gazety. Gorąco polecam.

**Sebastian Miła**

Rzeczowa książka rzetelnego dziennikarza o odpowiedzialnym i pracowitym trenerze. Nie szukajcie tu taniej sensacji ani publicystycznych fajerwerków. Zamiast tego Marcin Feddek wiernie i ciekawie opisał pracę najważniejszego szkoleniowca w Polsce.

**Zbigniew Boniek**

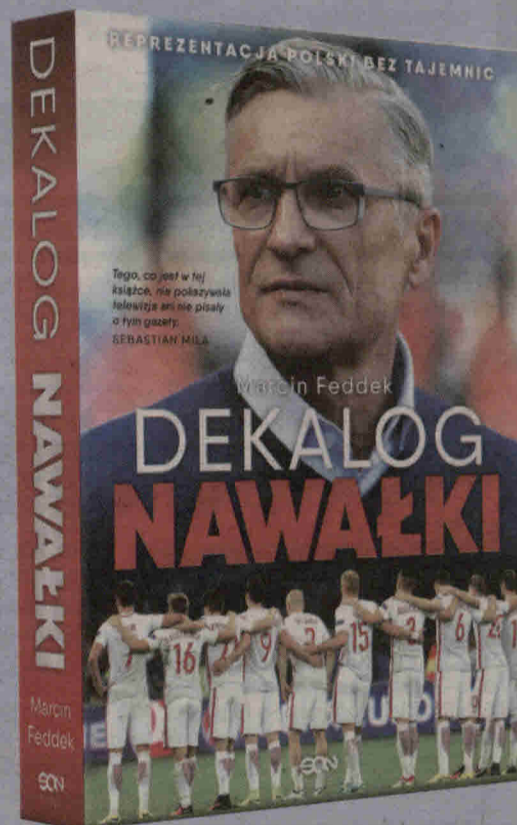
Rok 2014 to był dziwny rok, gdyż oprócz wielu zjawisk na niebie i ziemi, znamionujących ogromne zmiany w otaczającym nas świecie, piłkarska reprezentacja Polski wygrała z Niemcami.

Nie dość, że pierwszy raz w długiej historii, to jeszcze z aktualnym mistrzem świata.

I został ten mecz mitem założycielskim reprezentacji kierowanej przez Adama Nawalkę, który objął ją ledwie rok wcześniej i sprawił, że uśmiech zagościł znów na twarzach polskich kibiców.

Jednak człowiek, który urodził się tego samego dnia, choć w innym roku, co Pele i Kazimierz Deyna, był skazany na sukces. Zawodniczą karierę przerwała kontuzja, w trenerskiej nie ma ograniczeń.

Marcin Feddek miał niepowtarzalną okazję przyglądać się, jak kształtowała się drużyna Nawalki. Oglądał wszyst-



kie treningi. Nie tylko patrzył, lecz także widział - nie pozor, lecz istotę rzeczy. Przez długi czas był niewolnikiem własnej wiedzy. Teraz podzielił się nią z nami. To wiele pozwala zrozumieć.

**Andrzej Janisz, Polskie Radio**

Kto inny, jeśli nie Marcin Feddek miał opisać gwiazdny czas Adama Nawalki i jego podopiecznych w eliminacjach i finałach Euro 2016? Był blisko polskiej kadry, najbliżej z dziennikarzy - jako jedyny z nas mógł śledzić każdy trening, widział to, czego nie rejestrowały już kamery. Ba, stał się „sztabowcem” Polsatu Sport. Tym większa moja radość, że ubrał tę historię w słowa, bo jestem „ojcem chrzestnym” tej książki.

**Roman Kołtoń, Polsat Sport**

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w piątek, 20 stycznia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

**Krzyżówka nr 3**

**POZIOMO:** 4. Zawiązane na brzuchu, - 7. Utrata zdrowia, - 9. Cudze strony, - 10. Dąsy w laboratorium, - 11. Serdeczny i duży, - 13. Liczydło Talesa, - 15. J-23, - 17. Toruje nowe drogi, - 18. Bajor na scenie, - 20. Leży na ulicy, - 21. Obok praktyki, - 24. Siedzą w urnie, - 26. Śmigają po tafli, - 27. Pierwszy w redakcji, - 28. Rzut okiem, - 29. Sierota z bajki.

**PIONOWO:** 1. Fale w szale, - 2. Ma kopyto przy kolanie, - 3. Nosi się na sportowo, - 4. Spalony bez ognia, - 5. Mieszko w mieszk, - 6. Bez przed domem, - 8. Zamknięcie Warki, - 10. Pracuje na rewirze, - 12. Lodowe szaleństwo, - 14. Noszą się w piórach, - 17. Dokument sternika, - 19. Komplement dla skóry, - 22. Jedna z wielu, - 23. Co strona, to mapa, - 24. Muzyka czajnika, - 25. Szalona rzeka.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Toma Jonesa „Na szczyt i z powrotem. Autobiografia”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

**Odpowiedzi do krzyżówki nr 1**

**POZIOMO:** lubieżnik, lamentowanie, margrabia, Twitter, rysunek, aorta, energia, kura, zegar, zamiennik, Szulim, Ala, Incydent, kobra, kankan, atut, paintball, retorta, trapez, Adria, liliputek, niecnota, Maanam, etola, obciach, licytator, ucho, wyciek, breloczek, bazylija, dźwięk, Moore, skarpetka, kwintal, cela, Alcatraz, falsyfikaty. **PIONOWO:** limeryk, Borys, ekran, nubuk, kłapa, Amper, cnota, bocian, pastor, wierni, umarłak, egzamin, obrzęd, termin, Eden, gokart, alka, enter, Trajan, Kult, baba, kir, nit, Akropol, pakt, Itaka, eminencja, racuchy, emocje, Igor, ona, netto, Matiz, okowy, alibi, ciela, chwyt, ramol, Lhotse, Czesia, erka, brak, Zybi, list, dip, wulkan, agrała, czako, Lotto, ansa.

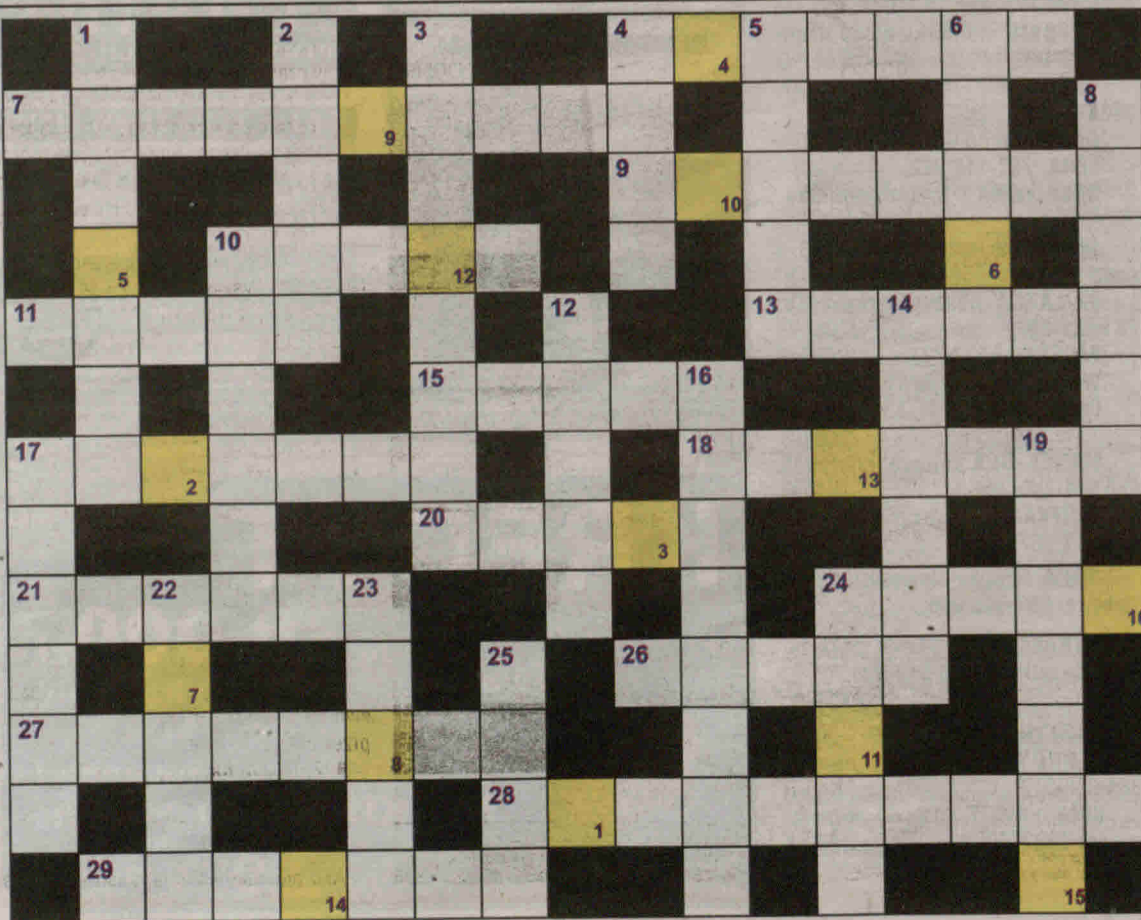
**Rozwiązanie krzyżówki nr 1**

**POSZUKAJ SWOJEGO PRZEZNACZENIA**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 książkę Pawła Wieczorkiewicza „Łańcuch śmierci” otrzymuje Mieczysław Suchta z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

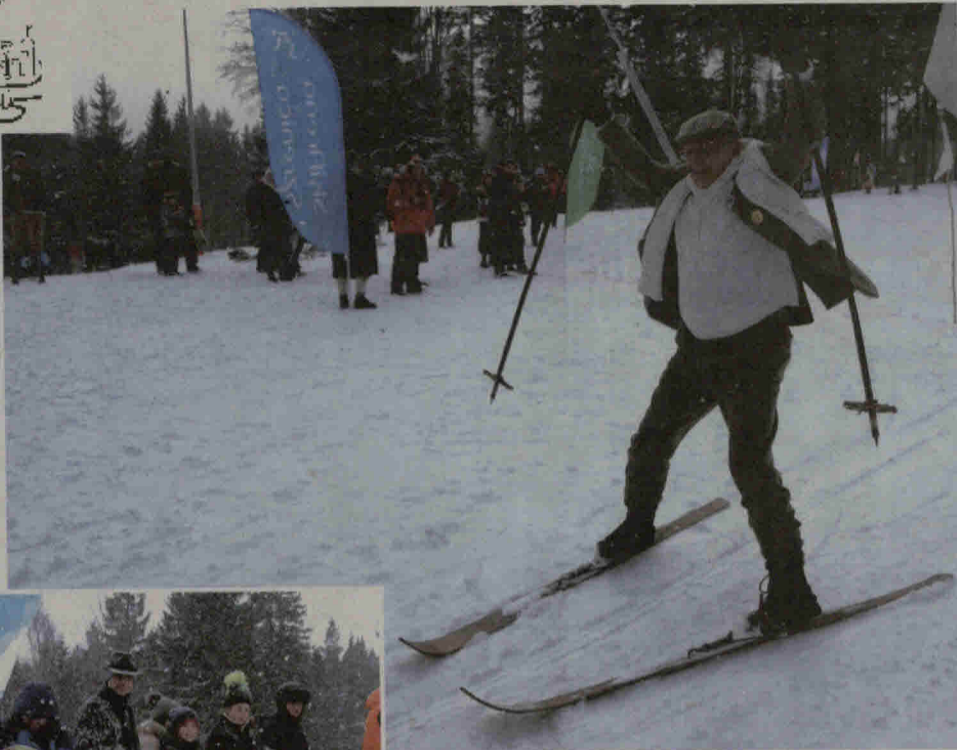
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

KUPON NR 3



## JELEŃ SALONOWY

- Feliks jedź, w razie czego cię złapię. Jesteś bezpieczny - krzyczał podczas zjazdu retro do sekretarza Szklarskiej Poręby, **Feliksa Rosika**, były burmistrz tego miasta, **Grzegorz Sokoliński**. Niegdyś obaj byli bliskimi współpracownikami: F. Rosik był sekretarzem miasta także za poprzedniego włodarza. Wielu zdziwiło się, że zachował stanowisko po objęciu władzy przez Mirosława Grafa. W Szklarskiej Porębie mówi się, że M. Graf będzie starał się o reelekcję, a G. Sokoliński spróbuje wrócić na urząd. Zapowiada się ciekawa walka. Pan Feliks na wszelki wypadek powinien upewnić się, czy deklaracja, że jest bezpieczny, dotyczyła tylko zjazdu retro. Tym bardziej, że podczas skoków sekretarz nieźle fiknął... (7)



**Julian Gozdowski**, honorowy prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów, odbierając podczas uroczystej sesji Rady Miasta tytuł „Zasłużonego dla miasta Jelenia Góra”, wyraźnie wzruszony, zadedykował tę nagrodę wszystkim swoim rówieśnikom, żyjącym oraz nieżyjącym, którzy wraz z nim w 1945 roku przyjechali do Sobieszowa. Nic dziwnego, że sala przyjęła to owacją na stojąco. Brawo. (15)

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Urszula Krzewińska**

Zajęcie: absolwentka jeleniogórskiego „Żeroma”, studiowała matematykę, „od zawsze” prowadzi własną działalność gospodarczą – od 2011 roku kawiarnię i galerię fotograficzną „Czekoladziarnia” w Jeleniej Górze.

### 1. Mieszkam tu, bo:

Jestem jeleniogórzanką z urodzenia i zamiłowania. Bo kocham to miejsce. Nie wyobrażam sobie innego do życia. Wokół są cudowne góry, jest gdzie spędzać wolny czas. Znajomi z różnych regionów Polski zazdroszczą nam, że wychodzimy po pracy z domu na spacer... i już jesteśmy na urlopie.

### 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Ważną osobą dla mnie był i jest mój tato. „Zaraził” mnie wycieczkami w góry, jazdą na nartach, pływaniami i aktywnym spędzaniem wolnego czasu. Jako dziecko czasem się opierałam, dziś jestem mu za to wdzięczna.

### 3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz profesjonalnie zaparzyłam kawę, kiedy zaczęłam prowadzić „Czekoladziarnię”. Wszystko było nowe i po raz pierwszy. Teraz to już moja codzienność.

### 4. Przebieg życia:

Narty. Odkąd pamiętam, towarzyszą mi w życiu. Na rozmaite góry mój tato zaczął mnie zabierać, jeszcze zanim rozpoczęłam naukę w szkole. Bardzo kocham jeździć na nartach.

### 5. Wkurza mnie:

Brak tolerancji. Arogancja. I chamstwo. Umiejętność rozmawiania, komunikowanie się jest podstawą życia.

### 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez podróży. Bliższych i dalszych. Choćby wyjścia w nasze Karkonosze, żeby poszukać nowych szlaków.

### 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Część pieniędzy przeznaczyłabym na cele charytatywne. I spełniłabym moje marzenie o podróży do Japonii.

### 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Podziwiam i wyjątkowo cenię za działalność społeczną Janinę Ochojską. Mimo swoich przeżyć z dzieciństwa i choroby pomaga innym na dużą skalę. Umiała przekuć swoje słabości w siłę.

### 9. Za późno na:

Na zawodową działalność jako przewodnik turystyczny i pilot wycieczek.

### 10. Ulubiona anegdota:

- Córeczko - mówi mama do nastolatki - popadłaś w złe towarzystwo.  
- Ależ nie, mamusi, ja je sama założyłam.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Horoskop

### BARAN

21 III - 20 IV

Rozwój sytuacji będzie sprzyjał zawieraniu nowych znajomości, bądź jednak ostrożny. Kolejna propozycja okaże się nie taka różowa.

### BYK

21 IV - 21 V

Ktoś umiejętnie rozbudził w Tobie nie do końca zdrowe ambicje. Zastanów się, czy warto podkładać głowę pod topór? W sprawach zawodowych nadchodzi zmiana.

### BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Bardzo wiele nieporozumień, w gruncie rzeczy bardzo błahych. Nie rezygnuj, jeśli nie będziesz do tego zmuszony - są sprawy, których nie powinieneś teraz zostawiać.

### RAK

22 VI - 22 VII

Niepotrzebnie zaczynasz uciekać od towarzystwa starych znajomych. Ich rady mogą Ci pomóc rozwikłać nie tylko rodzinne problemy.

### LEW

23 VII - 22 VIII

Po ostatnich emocjach pora na relaks, więc postaraj się aktywnie spędzić najbliższy weekend. Nie naprawi relacji, ale pozwoli na nabranie dystansu.

### PANNA

23 VIII - 22 IX

Twoje sprawy uczuciowe nie układają się zbyt dobrze, więc nie dolewaj oliwy do ognia. Jedynym słusznym rozwiązaniem w Twojej sytuacji są... ustępstwa.

### WAGA

23 IX - 22 X

Jeśli szukasz rozwiązania trudnych spraw, kieruj się przede wszystkim tym, co podpowiada intuicja. Pod koniec tygodnia troszkę gotówki i ostra wymiana zdań.

### SKORPION

23 X - 22 XI

Będzie trochę zamieszania. Nie zastanawiaj się, tylko zacznij działać, bo ucieknie Ci znakomita okazja. Zerknij w końcu życliwszym okiem na Lwa.

### STRZELEC

23 XI - 21 XII

Kilka dni odpoczynku powinno zagwarantować Ci lepsze samopoczucie i nastawić bardziej optymistycznie. Jeśli nadal szukasz pieniędzy, musisz zmobilizować się do pracy.

### KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Ktoś już od dawna pragnie poznać Cię bliżej. Nie odrzucaj oferowanej Ci pomocy - chociaż jesteś samodzielny, wsparcie zawsze Ci się może przydać.

### WODNIK

20 I - 20 II

Nie popadaj w panikę przy pierwszych trudnościach i bądź bardziej elastyczny - kłótnie na tle finansowym burzą spokój w każdym związku.

### RYBY

20 II - 20 III

Wykorzystaj znajomości i kontakty z nowymi osobami - będzie to teraz potrzebne. Odważnie planuj najbliższy tydzień i nie bagatelizuj zdrowia.

(ep)

# fitmaster



fit-master-centrum-treningow-twoja-silownia-jelenia-gora



Nareszcie w Jeleniej Górze pojawiło się centrum treningowe, na które czekali wszyscy ci, którzy chcą zadbać o swoją kondycję fizyczną i zdrowie pod okiem wykwalifikowanych trenerów.

**FIT-MASTER** to nie jest publiczna siłownia, ale miejsce, gdzie dzięki indywidualnej współpracy z instruktorem i spersonalizowanemu treningowi osoby ćwiczące otrzymują w pełni satysfakcjonujące ich pod względem oczekiwań zajęcia.

- W dużych miastach takie centra rozwijają się coraz bardziej. Zauważyliśmy, że i u nas rośnie zapotrzebowanie na kompleksową i profesjonalną współpracę z klientami w branży fit. Centrum treningowe **FIT-MASTER** to nie jest ogólnodostępna siłownia, gdzie każdy kupuje karnet i przychodzi ćwiczyć, jak i kiedy mu wygodnie. Stawiamy na indywidualny trening. To znaczy, że dla każdego dobraćamy taki program, łącznie z dietą, by osiągnąć oczekiwane wyniki. U nas każdy ma swojego personalnego trenera - mówi Michał Stachów, właściciel centrum **FIT-MASTER**.

#### Co jest główną zaletą tego miejsca?

Po pierwsze, wysoko wykwalifikowana kadra instruktorska. To młodzi ludzie, pełni pasji i zaangażowania. Zresztą sam pomysł na to przedsięwzięcie także wziął się z życiowej pasji Michała i jego żony Natalii - dbałości o zdrowie i aktywnego trybu życia. A wszystko w połączeniu z fachową wiedzą i doświadczeniem.

Centrum treningowe **FIT-MASTER** to doskonale wyposażona placówka, która jest do dyspozycji klientów niemal całą dobę. Instruktorzy przykładają szczególną uwagę do bezpieczeństwa ćwiczących. Złe wykonywane ćwiczenia, podejmowanie zbyt dużych obciążeń, nieodpowiednia pozycja, złe dobrany sprzęt, brak regeneracji i lekceważenie bólu mogą spowodować groźne dla zdrowia kontuzje.



- Każdy, kto do nas przyjdzie, może liczyć na wstępny trening i konsultację. Klienci mają różne oczekiwania i różne priorytety. Przychodzą do nas osoby w różnym wieku, często dopiero podejmujące aktywność fizyczną. Niektórzy nigdy nie byli na siłowni. Ale wszyscy chcą zadbać o swoją kondycję i zdrowie. Tylko indywidualne podejście do każdej z tych osób zapewni skuteczny trening. W publicznych siłowniach często bywa tak, że ilość ćwiczących osób jest tak duża, że nie da się wykonać zaplanowanego treningu, bo są kolejki do poszczególnych urządzeń. U nas nie ma takich sytuacji - dodaje M. Stachów.

Indywidualny plan treningów i praca z osobistym trenerem ma jeszcze tę zaletę, że taka forma ćwiczeń pozwala pozbyć się skrępowania obecnością innych ćwiczących na sali, co dla wielu osób jest sporą barierą w podjęciu aktywności fizycznej. A bez tego skrępowania i świadomości bycia obserwowanym łatwiej skupić się na samych ćwiczeniach.

Oferta **FIT-MASTER** jest bardzo elastyczna. Zarówno plany treningowe, jak i żywieniowe układane są po dokładnym poznaniu oczekiwań oraz celu każdego z klientów. Jedni będą zainteresowani zbudowaniem dodatkowej masy mięśniowej czy zredukowaniem zbędnej tkanki tłuszczowej. Inni nastawiają się na poprawę ogólnej kondycji fizycznej i co za tym idzie - psychicznej, kontrolowany powrót do aktywności po przebytej kontuzji czy też przygotowanie pod względem np. sylwetkowym, wytrzymałościowym lub siłowym do zawodów w różnych dyscyplinach sportowych.

Jeśli wziąć pod uwagę, że koszt godziny zajęć z trenerem personalnym w **FIT-MASTER** to 30/50 złotych, a cena to nie tylko możliwość wejścia na salę i skorzystania ze sprzętu, ale przede wszystkim praca z instruktorem, to oferta jawi się, jako bardzo konkurencyjna. Ale przede wszystkim gwarantowana.



Indywidualna praca z trenerem pozwala więc na początkowe sprawdzenie możliwości sprawnościowych danej osoby. Za każdym razem ćwiczący otrzymuje szczegółowy instruktaż korzystania ze sprzętu oraz sposobu wykonywania każdego z ćwiczeń. Z każdym kolejnym treningiem instruktor z ćwiczącym pracuje nad techniką wykonywanych ćwiczeń, zwraca uwagę na wszelkie ważne aspekty podczas treningu i monitoruje na bieżąco efekty pracy.

Opieka trenera personalnego i jego zaangażowanie w postępy ćwiczeń podopiecznego to jeden z najlepszych bodźców motywacyjnych. Wiele osób, które zaczynają ćwiczyć, często zniechęca się po kilku pierwszych treningach. To, między innymi, przez brak takiego wsparcia, nieumiejętne wykonywanie ćwiczeń oraz przez nabywane w czasie zajęć urazy.

W centrum treningowym **FIT-MASTER** klienci mogą liczyć na kompleksowe podejście trenerów do zaplanowanych wyzwań. Dobrze, jeśli treningowi towarzyszy zmiana nawyków żywieniowych na bardziej prozdrowotne. Podczas konsultacji klienci mogą liczyć na współpracę z dietetykiem, który na podstawie wywiadu i potrzebnych danych ułoży odpowiednią dietę.

500 305 302

fit-master.pl

Działkowicza 9